

11/2013

KALEJDOSKOP

SPIS TREŚCI



Wydarzenia	3	Piszczalek moc Magdalena Sasin	26	Ścieżki designu Aleksandra Talaga-Nowacka	40
Filmy	8	Starcia ze Strzezińskim Aleksandra Talaga-Nowacka	28	Skarby z wydmy Andrzej Sznajder	42
Teatry	9	Portfolio KAROLINY GRABOWSKIEJ	30	Perła secesji znów lśni Monika Nowakowska	44
Zachwy-skowy-t Andrzej Poniedziałki	11	(Nie) zrównoważony Piotr Grobliński	32	Teatry	46
Brzeziny żyją na macewach Michał Gołąbek	12	Szybka wymiana myśli Maciej Cholewiński	33	Muzea	49
Ania ze Wzniesień Łódzkich Z Bianką Blando rozmawia Piotr Grobliński	16	Na dwa głosy Z Delfiną Ambroziak i Tadeuszem Kopackim rozmawia Magdalena Sasin	34	Galerie	54
Udomowienie Herbstów Piotr Grobliński	20	Całowanie na metry Małgorzata Karbowiak	37	Inne propozycje	56
Mega z gigą na tablecie Michał Jagiełło	23	Piwo, które kisa z przodku Małgorzata Karbowiak	38	I str. okładki: BIANKA BLANDO , modelka i poetka z Brzezin – wywiad na str. 16 Foto: DARIUSZ KULESZA	
Łódzkie kadry Bogdan Sobieszek	24				



OD REDAKCJI

Awantura o „Kalejdoskop”

I stało się – „Kalejdoskop” z impetem ruszył w teren. Na razie do Brzezin, dzięki współpracy z „Brzezińskim Informatorem Samorządowym” – przez trzy miesiące (od października do grudnia), każdy kto kupi „BIS”, dostanie nasz najświeższy magazyn.

Zainteresowanie akcją przeszło nasze oczekiwania – 500 egzemplarzy numeru październikowego rozszło się w zaprzyjaźnionym mieście jak ciepłe bułki: gdy nakładu zabrakło, dochodziło nawet do awantur! Cieszy nas to i smuci jednocześnie. Smuci – bo chcielibyśmy móc dotrzeć do każdego, kto by sobie tego życzył. Tym razem przekazaliśmy do Brzezin

niedużo więcej egzemplarzy. Być może w przyszłości podobną akcją przeprowadzimy w innych miastach regionu.

Zadowoleni z sukcesu, pozwalamy sobie na obrazkowy żarcik (patrz powyżej). Archiwalne zdjęcie zostało zmodyfikowane – w kolejce po „Kalejdoskop”, wmieszana w tłum, „stoi” czwórka redaktorów pisma. Chcielibyśmy poznać autora oryginalnej fotografii.

Jeszcze jedno: rozpoczęliśmy dyskusję pod hasłem „Po co domy kultury”? Czekamy na teksty – jesteśmy ciekawi Państwa opinii.

Magia tańca

XXII Łódzkie Spotkania Baletowe zaczynają się w Teatrze Wielkim **26 X** i będą trwały **do 30 XI**.

W programie: „Don Kichot” – Zespół Baletowy Teatru Wielkiego w Łodzi: **26, 27** (premiery), **29 X**; „Moving Target” – Ballet National de Marseille: **5, 6 XI**; „Orfeusz i Eurydyka” – Ballet National de Marseille: **9, 10 XI**; „Streams, Virtues, Revelations” – Ailey II: **14, 15 XI**;

„Ailey Highlights, Doscongio, Rusty, Revelations” – Ailey II: **16, 17 XI**; „milonga” – Sidi Larbi Cherkaoui: **21, 22, 23 XI**; „Still Current (Afterlight, Two, Duet, Solo, Trio)” – Russell Maliphant: **29, 30 XI**.



Po co domy kultury?

Chcielibyśmy na łamach „Kalejdoskopu” oraz portalu e-kalejdoskop.pl rozpocząć dyskusję na temat modelu publicznych instytucji kultury – ich misji, struktury i metod działania.

Umieścimy nasze rozważania w kontekście coraz częściej negowanego podziału na kulturę wysoką i niską. Czym powinny zajmować się domy kultury? Jakie zadania stoją przed animatorami? Czy celem ich działań powinno być „rozpoznawanie i wspieranie kompetencji kulturalnych”, pobudzanie aktywności, rozwijanie kreatywności? Czy poszerzanie grupy osób uczestniczących w kulturze ma być jedynie sposobem budowania pozytywnych relacji, a tym samym osiągnięcia celu nadrzędnego, jakim jawi się „rozwój kapitału społecznego” – niczym fetysz współczesnych socjologów i teoretyków kultury, którzy uczestniczą w tworzeniu strategii rozwoju państwa?

Może hierarchiczny model kultury jest stanem naturalnym i domy kultury powinny pracować nad kształtowaniem potrzeb i podnoszeniem kompetencji kulturalnych społeczeństwa? Czy uczestnictwo w kulturze i rozwój osobisty może być celem samym w sobie? Wtedy działania animatorów obejmowałyby nie tylko organizowanie wydarzeń, ale też przyciąganie uwagi i zaangażo-

wania potencjalnych odbiorców, wypracowanie nowych metod dotarcia do nich oraz przygotowanie uczestników do „skonsumowania” spektaklu, wystawy, spotkania z twórcą. Czy domy kultury powinny w dużo większym stopniu zająć się marketingiem?

A może placówkom kultury nie są potrzebni animatorzy? Pomieszczenia i sprzęt doskonale zagospodarują stowarzyszenia, organizacje pozarządowe i twórcy niezrzeszeni. Pracownikom pozostaną tylko funkcje administracyjne.

Przychodzą nam na myśl jeszcze inne pytania: Jak na misję i metody pracy domu kultury wpływa otoczenie, w którym działa? Kto, komu i za co powinien płacić? Dom kultury to zakład pracy, firma czy przestrzeń publiczna? Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że mogą istnieć ważne pytania, które należy postawić, a których tu nie przywołaliśmy.

Zapraszamy do dyskusji. Państwa wypowiedzi będziemy zamieszczać na łamach „Kalejdoskopu” oraz na stronach portalu. Redakcyjny tekst, w którym Piotr Grobliński podejmuje część problemów związanych z modelem publicznych instytucji kultury, znajdziecie pod linkiem:

<http://www.e-kalejdoskop.pl/wspoczynnik-wspouczestnictwo-wspolnota-.aspx>

Europa w kinie

Przedpremierowy pokaz filmu „Papusza” w reżyserii Krzysztofa Krauzego i Joanny Kos, z udziałem twórców, otworzy 18. edycję **Forum Kina Europejskiego Cinergia**, który odbędzie się w dniach 8-15 XI w Łodzi.

– „Cinergia” stara się towarzyszyć wszystkim fascynującym procesom i transformacjom, którym podlega współczesne kino europejskie – mówi Mariola Wiktor, dyrektor festiwalu. – Dzięki temu o wiele łatwiej te zjawiska wychwycić i wyrobić sobie pogląd, czym jest to kino, jak się zmienia. W tym roku chcemy pokazać, że wbrew globalizacji i hollywoodyzacji kino europejskie zaczyna wracać do swoich najlepszych czasów, kiedy X Muza była sztuką. Paradoks polega na tym, że coraz częściej przypominają nam o tym filmowcy z pozaeuropejskich kręgów kulturowych.

Głównym wydarzeniem będzie konkurs na Najlepszego Debiut Europejski, do którego zakwalifikowało się dziewięć tytułów. To najciekawsze filmy z festiwalu w Rotterdamie, Berlinie, Cannes, Karłowich Warach i Moskwie. Polską kinematografię reprezentuje „Dziewczyna z szafy” Bodo Koxa. Filmy oceni jury w składzie: Lech Majewski (przewodniczący), Jacek Rakowski, Łukasz Maciejewski, Mira Haviarova.

Gośćmi tegorocznego festiwalu będą: Guy Maddin („Najsmutniejsza muzyka świata”) – jeden z najbardziej europejskich twórców filmowych, choć mieszka i tworzy w Kanadzie, oraz

Jerry Schatzberg („Strach na wróble”) – wybitny reżyser amerykańskiego kina niezależnego. Obaj spotkają się z publicznością oraz studentami łódzkiej Szkoły Filmowej. Odbiorą też Nagrodę Złotego Glana wraz z Krzysztofem Krauzem i Joanną Kos-Krauzem.

Poza projekcjami konkursowymi odbędą się retrospektywy – m.in.: przegląd twórczości Nicolasa Roega („Nie oglądaj się teraz”), Guya Maddina, pokazy specjalne (np. filmy Jerry’ego Schatzberga) – oraz prezentacje filmów w sekcjach: *Nowe kino litewskie*, *Nowe kino chorwackie* (pokazane zostaną dzieła Vinko Brešana, Srđana Golubovica i Dalibora Matanica, robiące furorę na zagranicznych festiwalach), *Hiszpańskie horrory*, *Kino i kryzys* (Polskę reprezentować będzie polsko-austriacka koprodukcja „Eksmisja” Antoniego Malinowskiego), *Filmowe odkrycia Europy* (tytuły przedpremierowe polskich dystrybutorów – Vivarto, Aurora, Arthouse – m.in. rumuńska „Pozycja dziecka”, reż. Calin Peter

Netzer; norweski „Prawie mężczyzna”, reż. Martin Lund). Tę sekcję uzupełnią najlepsze europejskie krótkie metraże (przy współpracy z wiedeńskim festiwallem Let’s Cee).

Na festiwalu odbędą się premiery cyfrowych rekonstrukcji najwybitniejszych dokumentów wyprodukowanych w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Pokazane zostaną także nagrodzone obrazy październikowej edycji 4. Se-ma-for Film Festivalu. Repliki Cinerгии zaplanowano w Bełchatowie, Radomsku, Skierniewicach, Piotrkowie Trybunalskim. *



**XVII FESTIWAL
KULTURY
CHRZEŚCJAŃSKIEJ**
Łódź 3 - 17 XI 2013



W PROGRAMIE:

3 listopada

- godz. 11 **INAUGURACJA: msza św. zaduszkowa**
– przewodniczy **abp senior Władysław Ziółek**
(Kościół Środowisk Twórczych, ul. Skłodowskiej-Curie 22)
- godz. 12 **„Tatry – koncert na dwóch” cz. I** – wernisaż wystawy
fotografii Krzysztofa Wojnarowskiego
(Galeria ECK Logos)
- godz. 16 **„Tatry – koncert na dwóch” cz. II** – wieczór poetycki
Michała Jagiełły (Teatr Logos)
- godz. 19 **Teatr Polski im. Szyfmana z Warszawy:**
„Zwiastowanie” (Teatr Powszechny)

4 listopada

- godz. 13 wernisaż wystawy **„Opus sacrum, opus profanum**
– arcydzieła malarstwa polskiego ze zbiorów
Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki”
(Centralne Muzeum Włókiennictwa)
- godz. 19 **Teatr Polski im. Szyfmana z Warszawy:**
„Quo vadis” (Teatr Powszechny)

5 listopada

- godz. 16 **Wrocławski Teatr Lalek:** „Pacan – historia o miłości”
(Teatr Powszechny)
- godz. 20 koncert **The King’s Sister** z Wielkiej Brytanii
(Klub Wytwórnia)

6 listopada

- godz. 17 **Wrocławski Teatr Pantomimy:** „Szatnia”
(Teatr Powszechny)
- godz. 20 koncert **Andreas Scholla** z Niemiec i solistów
Morphing Chamber Orchestra z Austrii
(kościół pw. MB Zwycięskiej, ul. Łąkowa 42)

7 listopada

- godz. 17 **Wrocławski Teatr Pantomimy:** „Zuzanna i starcy”
(Teatr Powszechny)
- godz. 20 koncert hiphopowy **Arci** z Armenii
(Centrum Promocji Mody ASP, ul. Wojska Polskiego 121)

8 listopada

- godz. 17 i 20 **Teatr Łaźnia Nowa z Krakowa:** „Pieta”
(Teatr Logos)

9 listopada

- godz. 20 koncert **2TM2,3**
(kościół pw. MB Zwycięskiej)

10 listopada

- godz. 11 **msza św. w intencji twórców kultury**
– przewodniczy **bp Adam Lepa**
(Kościół Środowisk Twórczych)
- godz. 16 **Teatr Logos z Łodzi:** „Kolęda” (Teatr Logos)
- godz. 20 **koncert pedagogów i studentów Katolickiego
Uniwersytetu w Rużomberku na Słowacji**
(kościół pw. MB Zwycięskiej)

11 listopada

- godz. 16 koncert **Carlosa Bruneela** z Belgii – flet
i **Bogny Dulińskiej** – fortepian
(Kościół Środowisk Twórczych)
- godz. 20 koncert **Huberman Trio** z Austrii
– J.S. Bach „Wariacje Goldbergowskie”
(Kościół Środowisk Twórczych)

12 listopada

- godz. 18 koncert **Pietro Ballestrero** i **Gabriele Mirabassi**
z Włoch oraz **Michała Przeździeckiego**
& **Bacewicz String Quartet**
(Akademia Muzyczna, ul. Żubardzka 2a)
- godz. 21 „Warownym grodem”: koncert jazzowy
Jagodziński Trio & Agnieszka Wilczyńska
(Kościół Środowisk Twórczych)

13 listopada

- godz. 19 **Polski Teatr Tańca Balet Poznański & Jo
Strømgren Kompani** z Norwegii: „Czterdzieści”
(Teatr Muzyczny)

14 listopada

- godz. 19 **Teatr Stu** z Krakowa: „Wyzwolenie”
(Teatr Powszechny)

15 listopada

- godz. 20 „Adieu” – koncert **Adama Struga**
(Kościół Środowisk Twórczych)

16 listopada

- godz. 20 koncert grupy **Drewo** z Ukrainy
(Kościół Środowisk Twórczych)

17 listopada

- godz. 11 **msza św. dziękczynna**
– przewodniczy **abp Marek Jędraszewski**
- godz. 20 **ZAKOŃCZENIE:**
koncert gospel **chóru IDMC**
z Wielkiej Brytanii

Biuro festiwalu czynne od 26 X w godz. 10-18,
ul. Skłodowskiej-Curie 22

W regionie o pisaniu

Festiwal Puls Literatury rozpoczyna się edycją regionalną. Początek – w Radomsku (8 XI, MBP), gdzie poznamy laureatów III Ogólnopolskiego Konkursu na Opowiadanie Fantasy im. Krystyny Kwiatkowskiej. W Ujeździe (15 XI, GOK) z czytelnikami spotka się Izabela Klebańska. Zwycięzcy V Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Lirycznej im. Andrzeja Babaryki zaprezentują się w Brzezinach (22 XI, Muzeum Regionalne i SP nr 1). W Parzęczewie (28 XI, FIT) rozstrzygnięty zostanie IX Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Czarno na białym”. W Poddębicach (29 XI, Starostwo Powiatowe) Przemysław Owczarek poprowadzi warsztaty, Tomasz Cieślak opowie o Julianie Tuwimie, a z czytelnikami spotka się Piotr Gajda. *

Balonem w kosmos

15. Explorers Festival odbędzie się w dn. 6-10 XI na Politechnice Łódzkiej (al. Politechniki 3a). Gośćmi będą zdobywcy i odkrywcy, w tym: Krzysztof Wielicki (opowie o pierwszym zimowym zdobyciu Mount Everestu), Anne Quemere (pokonywanie oceanów), José Mariano López Urdiales (komercyjne loty balonem na orbitę). www.festiwalgor.pl *

Czczymy geniusza

W listopadzie przypada **120. rocznica urodzin Władysława Strzebińskiego**. Obchody przygotowuje Akademia Sztuk Pięknych. **14 XI** zaplanowano m.in. projekcję spektaklu Teatru Telewizji pt. „Powidoki” w reż. Macieja Wojtyszki oraz wykłady. Wstęp wolny. Czytaj – str. 28. *

Schaeffer na Żubardzkiej

Z okazji otwarcia budynku Akademii Muzycznej przy ul. Żubardzkiej 2a trwa **Festiwal AŻ** – pod patronatem „Kalejdoskopu”. Najważniejsze wydarzenie miesiąca to jubileusz 65-lecia pracy twórczej prof. Bogusława Schaeffera (**13 XI**). Program – na e-kalejdoskop.pl *

Biała Kobra czeka

Podczas odbywającego się w dniach **20-23 XI** w Muzeum Kinematografii **23. Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu”** zobaczymy ok. 40 filmów dokumentalnych. Pokazy dopełnią spotkania z autorami, wystawy, panele dyskusyjne, koncerty.

39 mistrzów pod jednym dachem

W Muzeum Miasta Łodzi na wystawie „**Młodo polskie fascynacje. Malarstwo z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku z kolekcji prywatnej**” (czynna od **22 XI**, pod patronatem „Kalejdoskopu”) zobaczymy prace 39 artystów, w tym Jacka Malczewskiego, Józefa Mehoffera, Władysława Podkowińskiego, Leona Wyczółkowskiego, Olgi Boznańskiej. *

Sztuczne ognie i msza

Ivan Monighetti, wybitny wiolonczelista, ostatni uczeń Mścisława Rostropowicza, wystąpi podczas inauguracji sezonu w Filharmonii Łódzkiej. **15 XI** wykona *Elegy: Snow in June* na wiolonczelę solo i czterech perkusistów Tana Duna oraz poprowadzi wykonanie *Muzyki ogni sztucznych* Haendla i *Mszy nelsońskiej* Haydna. Występ Monighettiego zapoczątkuje trzyletni okres jego współpracy z FŁ. *

Z repertuaru Starszych Panów

„**Stacja Kutno**” **IX Ogólnopolski Konkurs Piosenek Honorowego Starosty Kutnowskiego Jeremiego Przybory** odbędzie się w dniach **21-24 XI** – w 100-lecie urodzin Jerzego Wasowskiego. Dla tego festiwalu rozpocznie koncert jego kompozycji w wykonaniu Ewy Konstancji Bułhak, której akompaniował będzie Andrzej Jagodziński. Jerzego Wasowskiego wspominać będą Monika i Grzegorz Wasowsy. Zaplanowano też recital Justyny Panfilowicz – laureatki „Stacji Kutno”. Magdalena Smalara i Bogdan Hołownia poprowadzą warsztaty dla uczestników konkursu. W koncercie galowym obok nich wystąpią: Bogdan Hołownia, Małgorzata Wojciechowska, Przemek Mazurek i Justyna Steczkow-

ska. Wydarzenia odbywać się będą w Centrum Muzyki i Tańca (ul. Teatralna 1) oraz w Kutnowskim Domu Kultury (ul. Żółkiewskiego 4). *

Na marginesie

Muzeum Sztuki ms² otworzy **15 XI** wystawę tureckiego artysty **Hüseyina Bahri Alptekina** (1957-2007). Twórca podejmował problem globalności kultury. Gromadził i przetwarzał krążące po świecie obrazy, znaki, przedmioty. *

Trzej panowie jazzują

30 XI w Klubie Wytwórnia wystąpi trio **Możdżer-Danielsson-Fresco** (w ramach trasy promującej płytę pt. „Polska”). Leszek Możdżer jest polskim pianistą światowej klasy. Lars Danielsson ukończył w Goeteborgu klasy kontrabas, wiolonczeli i gitary basowej. Zohar Fresco gra na instrumentach perkusyjnych. *

Kamieniarze – artyści

Muzeum Miasta Łodzi realizuje projekt „**Zakład Urbanowskich. Rodzina, Dzieło Twórcy**” – poświęcony łódzkiej rodzinie Urbanowskich i należącemu do nich zakładowi kamieniarskiemu, który w początkach XX w. był jedną z największych i najbardziej nowoczesnych firm tego typu na terenie Królestwa Polskiego. W ramach projektu zaplanowano m.in. wystawę – otwarcie **9 XI**. W listopadzie odbędzie się też konferencja z udziałem potomków przedsiębiorców, prezentacja projektu nowego pomnika nagrobnego Urbanowskich, zostanie opublikowana książka. www.muzeum-lodz.pl *

Jazz w hołdzie

W Klubie Wytwórnia **23 XI** wystąpi wokalistka jazzowa **Aga Zaryan** – koncert promuje nowy album pt. „Remembering Nina & Abbey”, upamiętniający Ninę Simone, ikonę muzyki XX wieku oraz Abbey

Lincoln, uważaną za ostatnią wielką divę złotej ery jazzu. *

Bez Heya

Klub Wytwórnia zaprasza także **9 XI** na koncert w ramach trasy **Katarzyny Nosowskiej**. Artystka zaprezentuje najważniejsze i najbardziej znane utwory ze swoich solowych płyt. *

Zespołowe śpiewanie

25 chórów i zespołów z całej Polski wystąpi w Łódzkim Domu Kultury podczas **XVI Łódzkiego Festiwalu Chóralnego Cantio Lodziensis** w dniach **16-17 XI**. Zaprezentują utwory polskie i zagraniczne; to także okazja do usłyszenia prawykonań dzieł łódzkich autorów.

Atrakcją będzie występ chóru kameralnego ze Lwowa. Festiwal zawita z koncertami do Łowicza, Piotrkowa Trybunalskiego, Aleksandrowa Łódzkiego, Skierniewic. *

Wraca Salon Muzyczny

Słuchanie muzyki w niewielkim gronie było popularne w domach fabrykanckich. Do tej tradycji nawiązują koncerty w rezydencji Edwarda i Matyldy Herbstów. Cykl spotkań w odrestaurowanym pałacu rozpocznie się **9 XI** koncertem w wykonaniu zespołu Warszawscy Soliści CONCERTO AVENNA i Urszuli Kryger. Dzień później zaplanowano Mały Salon Muzyczny. *

Bajki z łódzkimi regionalizmami

W Muzeum Miasta Łodzi **10 XI** odbędzie się finał projektu „**Ludzki język łódzki**”, nad którym patronat objął „Kalejdoskop”. W jego ramach dorosli wzięli udział w warsztatach pisania bajek, a dzieci – ilustrowania ich. Z prac powstaje książka. Podczas finału – m.in. spotkanie z Krzysztofem Jakubcem, Mistrzem Mowy Polskiej, i prezentacja książki. *

Kino Bałtyk zaprasza

W ramach cyklu Kino Konesera **18 XI** wyświetlony zostanie film „Przeszłość” w reżyserii Asghara Farhadiego. Natomiast Kino Kobiet **20 XI** zaproponuje komedię „Czas na miłość” w reżyserii Richarda Curtisa.

„**Pieta**”, dramat, Korea Płd., reż. Kim Ki-duk, obsada: Lee Jung Jin, Choi Min-soo, Eunjin Kang. Film opowiada o mężczyźnie, który pracuje dla jednego z szefów mafii. Nigdy nie miał rodziny i to mu pomaga być bezwzględny i okrutny.

„**Kapitan Phillips**”, biograficzny, USA, reż. Paul Greengrass, obsada: Tom Hanks, Catherine Keener. Kapitan Richard Phillips dowodził statkiem porwanym przez somalijskich piratów. Zaoferował siebie jako zakładnika, by ochronić załogę.

„**Wenus w futrze**”, dramat, Francja, reż. Roman Polański, obsada: Emmanuelle Seigner, Mathieu Amalric. Po wyczerpujących przesłuchaniach aktorek do głównej roli w swojej nowej sztuce, reżyser Thomas narzeka na brak talentu kandydatek.

„**Papusza**”, dramat, Polska, reż. Krzysztof Krauze, Joanna Kos-Krauze, obsada: Jowita Budnik, Zbigniew Waleryś, Antoni Pawlicki. Oparta na faktach dramatyczna historia pierwszej romskiej poetki, która zapisała swoje wiersze. Jej utwory były tłumaczone na polski i wydane w oficjalnym obiegu.

„**Last Vegas**”, komedia, USA, reż. Jon Turteltaub, obsada: Robert De Niro, Michael Douglas, Morgan Freeman, Kevin Kline, Weronika Rosati. Historia czwórki 60-letnich przyjaciół, którzy wybierają się do Las Vegas na wieczór kawalerski jednego z nich. Podczas imprezy dochodzi do konfliktu.



„**Adwokat**”, thriller, USA, reż. Ridley Scott, obsada: Michael Fassbender, Brad Pitt, Penélope Cruz, Javier Bardem, Cameron Diaz. Współczesna opowieść o prawniku, który naiwnie wikał się w handel narkotykami, sądząc, że może utrzymać sytuację pod kontrolą.

„**Płynące wieżowce**”, psychologiczny, Polska, reż. Tomasz Wasilewski, obsada: Mateusz Banasiuk, Katarzyna Herman, Marta Nieradkiewicz, Bartosz Gelner. Kuba mieszka z matką i swoją dziewczyną, Sylwią. Z pozoru jego życie wydaje się jasne i poukładane.

Mamy 8 zaproszeń do kina Bałtyk dla Czytelników, którzy do 4 XI jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), i 2 dla tych, którzy zatelefonują 4 XI o godz. 11 (797 326 217 – zgłoszenia na pocztę głosowej nie będą brane pod uwagę), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.

Zadara interpretuje Hłaskę

Teatr Nowy zaprasza **22 XI** na łódzką premierę spektaklu pt. „**Wszyscy byli odwrócen**”, na podstawie opowiadania Marka Hłaski. Inscenizacja jest połączeniem muzyki, wizualizacji oraz słowa. Aktorzy (m.in. Edward Linde-Lubaszenko) są jednocześnie operatorami światła i instrumentalistami, obsługują całą maszynę inscenizacyjną znajdującą się na scenie.

Reżyseria i scenografia – **Michał Zadara**, kostiumy – **Arek Ślesieński**, muzyka – **Jan Duszyński**. *

Modlitwa o nieistnienie

Teatr Nowy zaplanował też **7 XI** premierę spektaklu pt. „**Bal w Operze**” wg Juliana Tuwima – w ramach obchodów roku poety. Ten poemat satyryczny powstał w 1936 r. jako krytyka politycznych elit i totalitarnych rządów. Jak uważał Czesław Miłosz: (...) *odraza autora zwraca się nie tylko do danego ustroju, lecz do społeczeństwa ludzkiego w ogóle. (...) „Bal w Operze” jest modlitwą o nieistnienie świata, który jest zbyt występny, żeby miał prawo trwać.*

Reżyseria – **Daria Anfelli**, **Lech Raczak** (założyciel Teatru Ósmego Dnia), scenografia – **Piotr Tełtak**, kostiumy – **Transmode**, kierownictwo muzyczne – **Paweł Paluch**. *

Pan kompozytor

Teatr Muzyczny zaprasza **6 XI** na premierę projektu „**Pan Lutosławski**”, łączącego muzykę, elementy gry aktorskiej, choreografię i animację. Został on zrealizowany dzięki współpracy teatru i Fundacji Zygmunta Noskowskiego w setną rocznicę urodzin Witolda Lutosławskiego. Ma przedstawić kompozytora nie tylko jako wybitnego twórcę, ale i jako interesującego człowieka. Przedstawienie będzie oparte na dwóch przeplatających się wątkach: opowieści „samego” Lutosławskiego o swoim życiu i twórczości oraz słuchowisku dla dzieci zrealizowanym przez Polskie Radio w 1954 r. wg baśni Jana Christiana Andersena pt. „Słowik”, z muzyką Lutosławskiego. Słuchowisko zostanie odtworzone z offu

w oryginale, a na scenie zatańczą do niego artyści Muzycznego.

Scenariusz: **Bogumiła Dziel-Wawrowska**, reżyseria: **Artur Głogowski**, muzyka: **Witold Lutosławski**, **Tomasz Opalka**, choreografia: **Artur Żymelka**. *

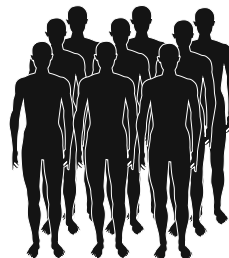
O kondycji

Także w Teatrze Nowym **23 XI** premiera „**Mężczyzny prawie idealnego**” – monodramu muzycznego w wykonaniu i reżyserii **Artura Gotza**. W piosenkach znajdziemy odpowiedzi na pytanie, jaka jest kondycja psychofizyczna współczesnych mężczyzn. Bohaterami są panowie zakochani, naiwni, nawróceni, nienasytzeni, zdradzający, bogaci, nieśmiały i odważni.

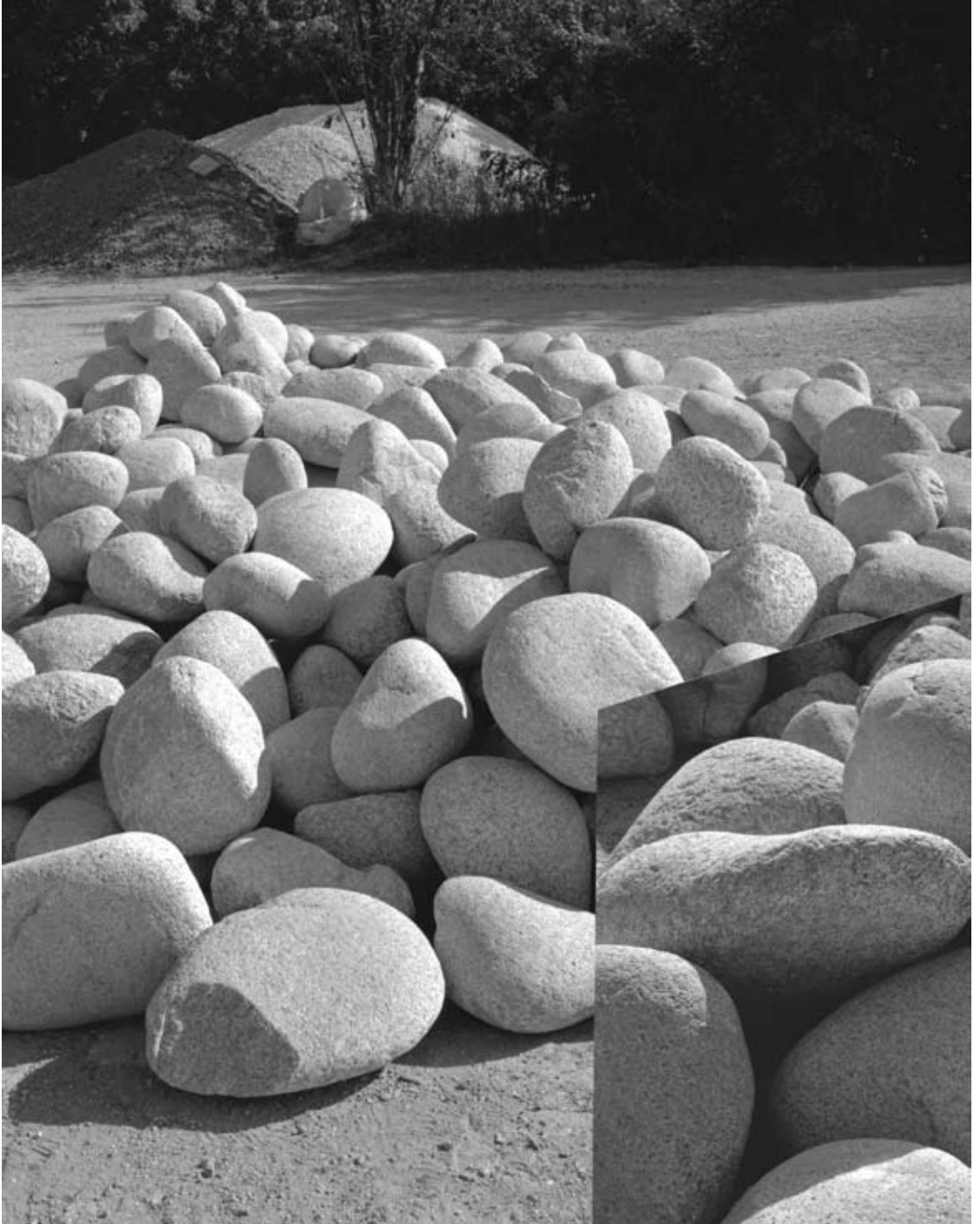
Koncepcja spektaklu, teksty, muzyka, konsultacja artystyczna – **Agnieszka Chrzanowska**, kostiumy – **Paulina Nawrot**, projekcje – **Mateusz Mirowski**, kierownictwo muzyczne, przygotowanie wokalne – **Lena Minkacz**. *

Łódź, Skierniewice, Łowicz

Trwają **Łódzkie Spotkania Teatralne** organizowane przez Łódzki Dom Kultury. Przed nami spektakle: „Iluzje” Iwana Wyrpajewa (Teatr California z Łodzi, **26 X** – Łódzki Dom Kultury), „White Cabin” (AKHE z St. Petersburga, **27 X** – ŁDK), „Zły”



(Scena Prapremier Invitro z Lublina, **15 XI** – Miejski Ośrodek Kultury w Skierniewicach), „Aqua de lagrimas” (Teatr Pantomimy Mimo z Warszawy, **23 XI** – Łowicki Ośrodek Kultury), „Księżyc i magnolie” (Teatr Gęsi i Róże z Łodzi, **24 XI** – ŁOK). *



Fotografia Lucjana Demidowskiego. Wystawa w Galerii FF – otwarcie 8 XI

Zachwy-skowy-t



Andrzej Poniedziałki

*Czasem sen bywa powodem, imperatywem,
asumptem – do...*

A już jesienią to bardzo.

Asumptsen –

*Dziś, nad ranem, mi się przyśnił
kompot z wiśni*

Wiersz...

Bardzo, już od dawna, chciałem

Wiersz napisać

O tym wszystkim

Co widziałem

Co przeżyłem

Co wyśniłem

Co zmyśliłem – każdym zmysłem

Takie „małe” wspomnień pranie

rozwieszane na tym sznurku

od fotela po kołyskę

Wiersz...

O tych wszystkich boskich cudach

Gdzie nie czuje się pytania cudoStwórcy

– Czy się uda?

Wiersz...

Zawisnąłem, nad tą słynną,

białej kartki ciszą

A słyszałem, że poeci wtedy dużo więcej słyszają

Usłyszałem – serca bicie

Wiersz...

Tytuł. Dałem – „Zachwy-skowy-t mój nad życiem”

Jeszcze, tyle co zdążyłem, pomyślałem –

Życie, ty się – mi się – trochę należ

I wiersz spłynął

Oto on

ALEŻ!

TALERZ!

Brzeziny żyją na macewach

Michał Gołąbek

Janowi Bryksie, niestrudzonemu kustoszowi pamięci.

Martin Timothy Beer bierze mnie za rękę, oczy zachodzą mu łzami. – *Powinienem coś poczuć* – mówi, rozglądając się dokoła. Pośród małych sosen, paździenikowych traw, zarośniętych pagórków gruzu i smętnych resztek kamiennych okruchów, które pozostały po grobach jego przodków, snuje się wiatr. Martin Timothy Beer wpatruje się w deszczowy horyzont ponad panoramą miasta. – *Powinienem coś poczuć* – powtarza. – *Ale nikogo tu nie ma.*

Paweł Zybala, dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzezinach: Żydzi osiedlili się w Brzezinach zapewne od pierwszej połowy XVI wieku. Potwierdzono, że w 1550 roku w mieście istniała ulica zwana Żydowską. W XIX wieku liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego była większa niż liczba ich chrześcijańskich sąsiadów. W początkach XX wieku populacja ludności pochodzenia żydowskiego przekroczyła osiem tysięcy. Cmentarz żydowski w Brzezinach, kirkut albo – jak wołają brzezinianie – kirchol, dziś przy ulicy Reymonta, powstał w XVI wieku i był używany do wybuchu II wojny światowej.

Martin przyleciał z Amsterdamu tydzień po tym, gdy na Facebooku napisałem mu, o czym będzie mój tekst. – *Tylko na kilka godzin* – rzucił do słuchawki

już z Okęcia. Bez skrupułów wykorzystał swoją pozycję creative managera w znanej portugalskiej firmie produkującej obuwie, by wkręcić się do zespołu badającego popularność brandu na rynkach Europy Wschodniej. Do Moskwy przez Warszawę. I Brzeziny. Choćby na kilka godzin.

– *Tu są moje korzenie?* – pyta lub stwierdza, spoglądając na karłowate sosny rozrzucone z rzadka po pagórkowatym, pustym terenie. Tak dziś wygląda dawny brzeziński kirkut. Martin ma czterdzieści dziewięć lat. Jest belgijskim Żydem.

Jan Bryksa, brzezinianin, naoczny świadek: Jak ich wyprowadzali z getta, to nikomu nie wolno było wyjść na ulicę, bo żandarmi kopali podkutymi butami, bili nahajami. Bramą od Traugutta, później Lasockich, później Marii Curie-Skłodowskiej. Sami mężczyźni, młodzi, starzy – do budowy grobli na stawie albo prosto na kirkut, żeby wrywać te macewy. Później je ustawiali na południowej stronie muru, w rzędach długich na kilkadziesiąt metrów. Niemcy różne rzeczy robili z tymi macewami. Wyłożyli most na stawie w parku, zbiornik przeciwpożarowy u zbiegu Staszica i Mickiewicza, naprzeciwko poczty. Cały ten zbiornik wyłożyli żydowskimi nagrobkami – dno, boki. Koledzy moi tam pływa-



Resztki macew z brzezińskiego kirkutu

Foto: TOMASZ GUZEK

li, widzieli. Gdzie one dzisiaj są? Może pan być pewien, że gdzieś niedaleko. Jeszcze pewnie żyją ci, co to wiedzą. Drogę w Dąbrówce pod Brzezinaми Niemcy nimi utwardzili. Te akurat są w muzeum. W styczniu 1945 roku używali ich jeszcze do budowy barykad, na których zresztą nikt nie walczył, bo gdy zobaczyli flary eksplozji od radzieckiej artylerii nad Łodzią, to uciekli prawie wszyscy w jedną noc. No i strzelanie ćwiczyli, głównie folksdojczycy i żandarmi, Volkssturm. Ustawiali je jak tarcze strzelnicze i walili z karabinów, granatami czasem też rzucałi. A później wpadli na pomysł, żeby wykopywać stamtąd żwir i piach, bo dojazd był dobry i ziemia na te rzeczy dobra.

Marcin Pluta, burmistrz Brzezin: Od dziecka wszyscy wiedzieliśmy, że te macewy tam są, że cały upust na stawie w parku miejskim jest nimi wyłożony. Było je widać, wychodziły spod wody, spod spękanego betonu. Przez dziesiątki lat nikt w Brzezinaх

nie był gotów zmierzyć się z tym problemem. Macewy, bolesne cienie przeszłości, niewyjaśnione tajemnice. Żadna władza w mieście nie paliła się do wzięcia na siebie spraw, których konsekwencje mogły doprowadzić do dyplomatycznych perturbacji. Aż wreszcie w 2010 roku przyszła powódź. Jaz, czyli grobla na stawie, i sam staw zostały zdemolowane. Podjąłem decyzję o przebudowie upustu i wydobywaniu macew. Osuszaliśmy staw i przystąpiliśmy do prac. Oczywiście, pieniądze z MSWiA na naprawę szkód popowodziowych bardzo pomogły. Brzeziny dostały ponad milion złotych. Resztki macew, którymi Niemcy umocnili most, zostały przeniesione na teren Muzeum Regionalnego w Brzezinaх. Ale tak nieoficjalnie, mnie samemu, po ludzku, ciężko było to znosić. Sumienie mnie gryzło, że my, brzezinianie, tak w to hitlerowskie świętokradztwo się włączyliśmy przez naszą bierność. Nieważne, że komuniści to tolerowali. To byli nasi komuniści. Trzeba było to ruszyć.



Paweł Zybala: Wszyscy w mieście o tym wiedzieli. Burmistrz wpadł na pomysł, żeby wykorzystać do odzyskania macew środki popowodziowe. Ważnym argumentem była konieczność przebudowy jazu. Nie wiadomo dokładnie, ile jest tych macew. Robotnicy wykonujący prace wydobywali je ręcznie, bardzo dokładnie, ale wszystkie są pokruszone, to są kawałki, szczątki, które teraz przygotowujemy do badań na terenie muzeum. Zajmują się nimi naukowcy z Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego, ale nie mają wielkich nadziei na częściową choćby rekonstrukcję. Może uda się dopasować dziesięć procent resztek macew wydobytych ze stawu.

Jan Bryksa: Kto się zaopiekował tymi macewami z kirkutu po wojnie, co ich Niemcy nie zdążyli użyć czy zniszczyć, to się mówi różnie. Jedni mówią, że gminna spółdzielnia użyła ich do utwardzenia drogi do swoich magazynów... Ale nasi brzeziniacy, proszę pana, zawsze byli ludźmi pomysłowymi. Piaskowiec to dobry materiał. Kto tylko mógł, to te macewy wywoził, wykładał podwórka, obory. Na własne oczy widziałem takie obejścia. Aż się człowiekowi robiło nieswojo. Ale prawda jest taka, że co najmniej połowa gospodarstw w Brzezinach wyłożona była tymi macewami. Połowa gospodarstw! One tam, proszę pana, ciągle są. Przykryte ziemią, kostką, betonem. To są masywne rzeczy, takie macewy. Trzeba by wielu ludzi, żeby je wyciągnąć. Dlatego, można rzec, nasze Brzeziny na tych nagrobkach dzisiaj żyją.

Martin odmierza krokami odległość między dwoma fragmentami ocalałych kamieni nagrobnych. W górę i w dół, w górę i w dół. Ziemia dokoła jest pełna zabliźnionych ran i wyrw. – *I jak oni tak – mówi, ale jakby do siebie. – Posypywali tym piaskiem ulice. A przecież tam były kości, tam byli ludzie zmienieli na drobne kawałki.*

Jan Bryksa: Niemcy zaczęli rozkopywać wzgórze od strony południowej. I wywozili ten żwir, z kośćmi, czaszkami, kawałkami miednic i żeber. Widziałem to, bośmy w pobliżu mieszkali i z przyjaciółmi mo-

imi biegałem za tymi furmankami. Później budowali coś z tego piasku, posypywali ulice zimą. Po wojnie Powiatowa Rada Narodowa kontynuowała pozyskiwanie żwiru i piasku z terenu kirkutu. Nawet tego nie przesiewano.

Jedziemy z Martinem na dół, przez ulicę Lasockich, na jedno z osiedli mieszkaniowych wzniesionych krótko po wojnie. Obojętnie przygląda się miastu, ożywia się dopiero, gdy pokazuję mu tereny dawnego getta i mówię, że niewiele się zmieniło, że oni szli tędy, 20 maja 1942 roku, między tymi samymi kamienicami, do łódzkiego getta, a później do Oświęcimia, Chełmna i Treblinki, i pozostało po nich tyleż pamięci, co popiołów. Parkujemy pod jednym z bloków, które wskazał mi Jan Bryksa. Martin kładzie dłoń na szarej elewacji wysokiej ściany upstrzonej absurdalnym graffiti i pochyla głowę. Wygląda jakby słuchał.

Symcha Keller, rabin, Przewodniczący Rady Religijnej Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Polsce: Prawie wszystkie kości ludzkie razem z piachem wydobyto i wykorzystano do produkcji prefabrykatów budowlanych. Stoją dziś bloki, w ścianach których są przemielone kości ludzkie.

Jan Bryksa: Z piachu z ludzkimi kośćmi wybudowano nowe Brzeziny. Całe blokowiska i budynki użyteczności publicznej zbudowano z piachu z ludzkimi szczątkami. Kiedy budowali mleczarnię, to ciężarówki zrzucały piach na budowę, a te młode chłopaki, którzy tam mieli pracować, czaszkami grali jak w piłkę.

Paweł Zybala: Historia kirkutu w Brzezinach dla wielu mieszkańców jest wyrzutem sumienia. Tu przed wojną nie było żadnych antysemitycznych ekscesów. Przeciwnie, kiedy Niemcy urządzili getto, Polacy pomagali swoim żydowskim sąsiadom, przetrzymywali na żydowską stronę jedzenie, lekarstwa.

Marcin Pluta: Chcemy, w porozumieniu z Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, z ocala-



Miejsce pamięci na brzezińskim kirkucie

Foto: TOMASZ GUZEK

łych fragmentów macew wybudować lapidarium na terenie kirkutu w Brzezinach. A później będziemy się starali, przy okazji innych rocznic, w innych częściach Polski, zaprosić wszystkich potomków brzezińskich Żydów, aby przyjechali do Brzeziny i razem z nami pomodlili się za spokój dusz swoich przodków, naszych żydowskich współmieszkańców.

Jan Bryksa: Zadość trzeba uczynić, proszę pana, za te lata bez pamięci i czci, za te świętokradztwa. Za to, żeśmy co poniektórzy potrafili jako święte rozumieć tylko to, co nasze, katolickie, a inne – luterskie, prawosławne, żydowskie świętości, to już dla nas były obce. A jak obce, to już nieświęte, to, proszę pana, można na nich noże ostrzyć albo wyłożyć obejście, tak jak tymi macewami. Za te czaszki, co to nimi chłopcy brzezińscy grali w piłkę. Trzeba się w piersi własne mocno uderzyć. Dlatego ja zawsze będę pamiętał. Bo nawet dlatego, że tam na kirkucie już nie ma żadnych kości, żadnych ciał. Tylko te kawałki ze stawu nam po nich zostały.

– *To chociaż za pamięć o nich się pomódl* – mówię. Znowu jesteśmy na kirkucie. Martin chciał tu wrócić, choć nie wie, po co. – *Nie wierzę w Boga* – daleki potomek brzezińskich Rozenbergów, Winterów i Klainbaumów patrzy w ziemię. – *Nie szkodzi, ja wierzę* – odpowiadam. – *Razem się pomodlimy. To wtedy będzie ważne.*

– *Znasz kadisz jatom?* – Martin patrzy na mnie

bez większej nadziei. – *Nie znam. Tylko Szema Israel – mówię.*

– *Chrześcijaństwo u was modlą żydowskimi modlitwami?* – pyta.

– *To nie jest tylko wasza modlitwa. Jezus zaczął ją dzień.*

Siedzi na jednym z kilku ocalałych kamieni nagrobnych. Po chwili wstaje i przez jakiś czas patrzy na nieodległe miasto. – *Niech będzie – mówię. – Pamiętam z dzieciństwa.*

– *Szema Israel, Adonai Eloheinu, Adonai Ehad. Słuchaj Izraelu, Pan jest naszym Bogiem, Pan jest Bogiem jedynym* – intonuję. Martin Timothy Beer bierze mnie za rękę. Wznosimy ramiona w górę, do pochmurnego nieba. – *Baruch szem kewod malchuto leolam waed. I błogosławione jest imię królestwa Jego chwały na wieki* – powtarza za mną.

Stoimy na jałowym, cmentarnym wzgórzku i mówimy do Izraela, uśpionego w ścianach bloków, drzemiącego pod burą ziemią podwórek, pogrążonego w letargu pod fundamentami kamienic, rozbitego na kawałki na dziedzińcu muzeum. Wołamy, żeby słuchał, żeby pamiętał, żeby czuwał.

Brzeziny słuchają.

*

W pracy nad tekstem korzystałem z materiałów dostępnych na <http://www.sztetl.org.pl>; a także: S. Zyskind, Światło w dolinie łez, Łódź 1994; C. Jabłoński, Lata okupacji hitlerowskiej w Brzezinach 1939-1945 [w:] Brzeziny. Dzieje miasta do 1995 roku, red. Kazimierz Badziak, Łódź – Brzeziny 1997. Wypowiedź Symchy Kellera zacytowałem za <http://www.kirkuty.xip.pl>.

Ania ze Wzniesień Łódzkich

Brzezinianka BIANKA BLANDO, od października studentka prawa Uniwersytetu Łódzkiego, jest modelką i poetką. Dokładnie dwa lata temu zadebiutowała tomikiem poezji pt. „Światło odbite”.

Piotr Grobliński: – Bianka Blando to pseudonim artystyczny?

Bianka Blando: – Nazywam się Katarzyna Bianka Blando i używam obu swoich imion. Dla jednych jestem Katarzyną, dla innych Bianką – na okładce tomiku Bianką.

A nazwisko?

– Nie jest polskie, mój prapradziadek przyjechał do Polski z wojskami Napoleona i tu się ożenił. Blando to po włosku *słodki*. Mój przodek osiadł w Rawie Mazowieckiej, stamtąd pochodzi mój ojciec. Mama jest z Brzezin, ale spotkali się w Łodzi.

Lubi pani te swoje Brzeziny?

– Obecnie mieszkamy na przedmieściach, właściwie to w miejscowości Paprotnia, która leży przy drodze do Łodzi, ale wychowałam się w Brzezinach, tam chodziłam do gimnazjum. Do liceum poszłam w Łodzi, w Łodzi zaczęłam studia. W Brzezinach bywam coraz rzadziej.

Małe miasteczka mają to do siebie, że za dużo wszyscy o wszystkim chcą wiedzieć. Chyba dobrze, że się wyprowadziłam, gdy zaczął się mój czas buntu.

Chciało się pani dojeżdżać codziennie do szkoły?

– Panuje opinia, że jeśli ktoś chce iść na studia, musi pójść do liceum w dużym mieście. Myślę, że to nieprawda, wszystko zależy od samozaparcia i pracy. Sama poszłam do III LO w Łodzi – namówił mnie do tego mój polonista z gimnazjum, pan Gołąbek, który chciał, żebym poszła do III lub XXI LO. Miał mi postawić szóstkę na koniec roku i zażartował, że

postawi, jeśli wybiorę któreś z tych liceów. Wybrałam „Trójkę”.

A on też postawił trójkę...?

– No nie, postawił szóstkę, z czego bardzo byłam zadowolona, bo język polski był zawsze dla mnie ważny.

Kto zachęcił panią do pisania wierszy?

– Pisanie zaczęło się w trzeciej klasie gimnazjum od konkursu recytatorskiego. Mieliśmy przygotować wiersz o tematyce miłosnej. Szukałam czegoś na ostatnią chwilę, nie mogłam znaleźć nic oryginalnego...

Parę tysięcy wierszy miłosnych by się znalazło...

– Może wybór był za duży. W końcu stwierdziłam, że spróbuję napisać coś swojego. Gdy teraz czytam ten wiersz, to nie oceniam go zbyt wysoko, ale innym się spodobał i tak to się jakoś zaczęło. Potem polonistka z liceum, pani Sagalara, zabrała nas do Łódzkiego Domu Kultury na spotkanie autorskie z poetą Marcinem Zegadłą.

Które miałem okazję prowadzić...

– Naprawdę? Przepraszam, ale nie mam pamięci do twarzy. Więc na tym spotkaniu poeta mówił, że z wykształcenia jest prawnikiem. Pomyślałam, że może i ja mogłabym spróbować – też wybierałam się na prawo.

Od takiej myśli do wydania książki droga jednak daleka.

– To był zupełny przypadek. Moja mama poznała





model: Bogna B.
 photo/styl: Kaja Redlewska
 make up: Anna Cicho

Foto: KAJA REDLEWSKA

panią, której pochwaliła się moimi wierszami. Okazało się, że ta pani bywa na spotkaniach Stowarzyszenia Autorów Polskich. Przeczytałam tam wiersze, które się ludziom spodobały. Krytyk Bogusław Falicki zaoferował swą pomoc w wydaniu tomiku, napisał nawet kilka słów o moich wierszach. Zaczęłam często i regularnie jeździć na te spotkania.

Miała pani 17 lat, gdy wyszło „Światło odbite”. Nie za wcześnie na książkę?

– Gdy czytałam swoje utwory, podchodziły do mnie dorosłe osoby i mówiły, że się utożsamiają z moimi wierszami. To było dla mnie niesamowite. Widziałam słuchających mnie ludzi i głos mi drżał. Dlatego skorzystałam z pierwszej okazji i wydałam swoje wiersze. Trochę pospiesznie, bez selekcji i popra-

wek, bardzo spontanicznie. Tomik jest bardzo młodzińczy, ale piszę dalej.

Druga pani pasja to modeling, jest pani profesjonalną modelką. Jak się to łączy z poezją?

– Modelką jestem od drugiej klasy gimnazjum. W klasie maturalnej trochę odpuściłam, ale jeszcze pierwsza, druga klasa liceum to było bardzo intensywne zajęcie, bardzo je lubiłam. W wieku 15 lat rzuciłam się na dość głęboką wodę, tam była czasami ostra, niezbyt zdrowa rywalizacja. Mama poradziła mi wtedy, żebym znalazła sobie jakiś zdrowy sposób na rozładowanie stresu, pisanie stało się takim sposobem.

Była pani fotomodelką czy występowała pani na pokazach?

– Jedno i drugie, chociaż nie mam wzrostu typowej modelki – troszkę mi brakuje do tych przepisowych 175 cm. Ale to wyjście na wybieg było moją ambicją, dowartościowywało mnie. Myślę, że w każdej kobiecie to tkwi. Kiedy się jest malowaną, czesaną, pięknie ubraną, kiedy skupia się na sobie spojrzenia, to jest przyjemne. Poza tym poznaje się ludzi, inny świat.

To ciekawy świat?

– Wielu ludziom wydaje się, że świat pokazów to szczyt marzeń, że lepiej być nie może. Trochę inaczej to wygląda, gdy ma się z tym kontakt i własne doświadczenia. Modelki często są przedmiotem, a nie podmiotem pokazów, nie wszystko jest takie kolorowe.

Niektórzy myślą, że to Sodoma i Gomora... targ niewolnic.

– Jest coś w tym, tam się stąpa po cienkim lodzie, bo czasami można trafić w złe ręce. Ja na szczęście nie miałam takiej sytuacji, może dlatego, że zawsze dość blisko byli moi rodzice, którzy pilnowali pewnych spraw.

Zachęcali panią do tej pracy?

– Wręcz przeciwnie. Ale tak często bywa, że matki

bardzo chcę, by córki były modelkami. Ja dostałam się tam dość przypadkowo – organizatorowi pokazu fryzur spodobały się moje długie włosy. Byłam tam najmłodsza, najniższa...

W szkole była pani gwiazdą?

– Lubiłam przebywać z ludźmi, organizowałam szkolne przedstawienia, ale na pewno nie zadzielałam nosa, ubierałam się normalnie. Szczerze mówiąc, gdy wracałam o trzeciej z pokazu, a rano szłam do szkoły, to nie wyglądałam jakoś wyjątkowo. Czasami przychodziłam w dżinsach i bluzie, ale jeszcze z fryzurą z pokazu – wtedy mówiłam, że byłam na weselu.

Wróćmy jeszcze do wierszy – czasami brzmią jak wyznania dojrzałej kobiety po przejściach, a przecież pisała je pani w wieku 16, 17 lat. Czy te emocje są własne, czy wyczytane w książkach?

– Byłam zakochana młodzieńczą miłością, a w tym wieku wszystko się przeżywa bardzo intensywnie, z pewną przesadą. Poza tym byłam trochę jak Ania z Zielonego Wzgórza, lubiłam sobie wyobrażać dorosłe życie, marzyć... W tych wierszach jest sporo kreacji. Ich bohaterka to nie do końca ja.

W tym wyobrażaniu sobie życia innych osób pomaga literatura, do której często się pani odwołuje. Gdzie szuka pani inspiracji?

– Moim poetyckim idolem jest Artur Rimbaud. Czasami parafrazuję np. Jasnorzewską-Pawlikowską czy Lechonia. A tu jest wiersz o innej stronie romantyzmu z odwołaniami do Wertera i *Nie-Boskiej komedii*.

Ballada romantyczność

*Płynie przez nas strumień piękna,
Ale my nim nie jesteśmy.*

*Wola życia jest w nas wielka,
Jednak cele straciliśmy.*

*Straciliśmy chęć i zapał,
Choć ich nurt znów rwie nam trzewia.*



Foto: DARIUSZ KULESZA

*Altruista się nachapał,
Zebrał gromię. Już go nie ma.*

*Werteryczne w nas pobudki
Znaczą tyle, co niewiele.
Dała, wzięła i odeszła
Piękna Lotta w dziwki ciele.*

*Uwięzieni w egzystencji
Znów na rauszu gramy w karty.
Modląc w wzniosłej się intencji
Siewcy burzy poszli w czarty.*

*Obracając strzelbę w dłoniach
W whisky topią wszelką szkodę.
Nie mów proszę o wyborach,
Gdy rewolwer masz na wodę.*

Udomowienie Herbstów

Piotr Grobliński

20 września otwarto po trwającej dwa lata modernizacji Muzeum Pałac Herbst. Nowa nazwa nie tylko akcentuje pewną niezależność programową instytucji od Muzeum Sztuki (wprowadzono nawet osobne logo i osobną stronę internetową), ale też podkreśla związki miejsca z rodziną właścicieli pałacu. Nie może więc budzić zdziwienia, że pierwsza wystawa czasowa poświęcona jest właśnie Herbstom.

Kto wyteży wzrok i umysł, dostrzeże subtelną różnicę: wystawa nosi tytuł *Herbstowie. Historie niedokończone*, a miejsce nazywa się Pałac Herbst (nawiązanie do tradycyjnej, używanej potocznie nazwy). Dlaczego nie Pałac Herbstów? I o którego Herbst chodzi – o Edwarda, który dostał rezydencję w prezencie ślubnym, czy o jego syna Leona? Obaj byli gospodarzami fabrykanckiego pałacu na Księżym Młynie, obaj mieszkali tam z żonami, które też warto by uwzględnić.

Zwłaszcza że bez żony Edwarda Herbst – Matyldy z domu Scheibler – łódzki

historiami rodu raczej nikt by się dzisiaj nie zajmował. To ślub z 1875 roku był powodem wybudowania nad Jasieniem willi w stylu włoskiego renesansu. Córka największego łódzkiego przemysłowca nie mogła mieszkać byle gdzie. Budowę ukończono w 1877 roku – Edward i Matylda mieszkali tam

do 1921 (rok śmierci przemysłowca), choć od 1905, gdy wybudowali sobie willę w Sopocie, prowadzili faktycznie dwa domy. Synowie uczęszczali do gimnazjum w Gdańsku, więc związki z Łodzią powoli się rozluźniały.

Dopiero po śmierci ojca na Księżym Młynie zamieszkał Leon Feliks Herbst z żoną Aleksandrą. Ta para już nie miała dzieci, więc gdy w 1942 roku on zmarł, a ona wyjechała z Łodzi, historia rodzinnej rezydencji została urwana. Herbstowie wrócili symbolicznie do swego pałacu w 1990 roku, gdy otwarto tu muzeum wnętrz fabrykanckich. Zakończona właśnie przebudowa zbliżyła wystrój do oryginału sprzed

stu lat.



Edward Herbst



FOTO: Z ARCHIWUM MUZEUM PAŁACU HERBSTA

Matylda Herbst

W jednej z sal widzimy zestaw dwunastu oryginalnych zdjęć przedstawiających pałac w latach trzydziestych. Co ciekawe: część z nich podarowała muzeum była pokojówka Herbstów, większość przyniósł ktoś, kto chciał zarobić na sprzedaży. Na jednej z tych fotografii można wypatrzyć dość odważny akt kobiecy wiszący na ścianie salonu. Autorki pałacowej ekspozycji trochę zmieniły gust byłych właścicieli – obecnie w pokoju gościnnym wisi „Portret żony” Mehoffera (z kolekcji Muzeum Sztuki). W innych sprawach starały się być ortodoksyjnie dokładne – na podstawie zachowanych dokumentów odłano posągi rycerzy do pałacowego holu, rekonstruowano kinkiety i wzory tapet, dobierano meble z epoki. Bo autentycznego wyposażenia zostało w pałacu niewiele – piec, boazerie, żyrandol w salonie lustrzany. Reszta przepadła w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Na zdjęciu z lat 70. w sali balowej stoją stoły, przy nich kobiety w białych fartuchach robią bombki choinkowe.

Kim byli Herbstowie? Wyzyskiwaczami klasy robotniczej, błyskotliwymi finansistami, patriarchalnymi opiekunami swojej dzielnicy, filantropami o wielkim sercu czy może lubiącymi przyjemności życia hedonistami? Wystawa przekonuje, że – przynajmniej Edward (ale też jego teściowa Anna Scheibler) – byli zapałonymi ogrodnikami. W ogrodzie

zimowym hodowali storczyki i drzewka pomarańczowe – na lato wystawiane do ogrodu. O ich uprawach i sukcesach ogrodniczych pisał nawet „Ogrodnik polski”, w którym wyczytać można zachwyty nad uprawianymi w Łodzi ananasami. Na wystawie nie można obejrzeć cytrusów ani nawet ich zdjęć – są za to materiały z wystawy organizowanej w Łodzi przez Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie w 1892 roku. W parku Źródlika stanęły pawilony najlepszych łódzkich ogrodników, w tym oczywiście Scheiblerów i Herbstów. Były tam dywany kwiatowe, kosze z warzywami, egzotyczne rośliny wyhodowane w Łodzi. Wystawę współfinansował Edward Herbst. Dziki dziewiętnastowieczny kapitalizm?

Czego on z żoną zresztą nie finansowali! Szpital dziecięcy i szkoła przyfabryczna, kolonie dla dzieci w Sokolnikach (mieli tam majątek), drukarnia dla „Dziennika Łódzkiego”, no i kościoły wszystkich wyznań. Herbstowie byli ewangelikami, więc zapisy dla kościoła św. Mateusza czy św. Jana przy ulicy Sienkiewicza (obecnie kościół Jezuitów) nie dziwią. Ale już ufundowanie kościoła św. Anny na Zarzewie, sfinansowanie budowy chóru w łódzkiej katedrze czy łódzkich cerkwi zasługują na uwagę. Na pewno duży wpływ na charytatywne dzieło Edwar-da i Matyldy miała śmierć ukochanej córki – Anny Marii. To pamięć o niej kazała zbudować i przez lata finansować dziecięcy szpital (znany łodzianom jako szpital Korczaka). Powstał w 1905 roku, w 1938 dobudowano – znowu przy współudziale drugiego już pokolenia Herbstów – nowy pawilon. Wtedy był to największy szpital dziecięcy w Polsce, a dziennikarz „Republiki” pisał: *Szpitalnictwo dziecięce jest u nas ogromnie zaniedbane. W siedmiu województwach nie ma zupełnie szpitali dla dzieci. A w Łodzi było 200 łóżek, do tego 45 w Sokolnikach. Miłość do Anny Marii potrafiła wiele zdziałać. Kto zadrze głowę, przeczyta w katedrze napis Miłość do córki Anny Marii Herbst wzniosła ten chór.*

Hojność bywa czasem nagradzana – na wystawie podziwiać możemy ozdobną szkatułę, którą w podziękę za zbudowanie szpitala podarowali Herbstom *wdzięczni obywatele miasta Łodzi*. Obok stoi >



Fot. z ARCHIWUM MUZEUM PALACU HERBSTA

puchar upamiętniający organizację zawodów tenisowych, ale to już historia sopocka, podobnie jak łódzka – niedokończona... Warto pochylić się też nad księgami rachunkowymi z lat 1920-28 wyłożonymi w przeszklonych gablotach. Na każdej stronie szczegółowe zapisy wpływów i wydatków – od wielkich transakcji handlowych po rachunki za depesze i dwie flaszki madery. Pomiędzy nimi rachunki za remont dachu, komorne z domów rodzinnych, pensje służby. Zastanawiają przelewy między fabrykantami, którzy rozliczają się za jakieś paczki herbaty. A przecież mieli fabryki w Łodzi, kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskim (Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” stworzyli łódzcy przedsiębiorcy, w zarządzie zasiadali zarówno Edward, jak i Leon), sieć tramwajów podmiejskich, poważne interesy w Rosji (Leon poznał Aleksandrę w Rosji, tam zresztą wzięli ślub).

Pytam Magdalenę Michalską-Szałacką, jedną z kuratorek wystawy, co dała jej praca nad przygo-

Archivalne zdjęcie wnętrza Pałacu Herbsta
 towaniem ekspozycji. – *Uświadomiła mi, jak wiele jeszcze nie wiemy. Ta łódzka historia nie działa się przecież 300 lat temu, tylko całkiem niedawno, a wciąż skrywa wiele tajemnic.* Dla mnie taką tajemnicą jest historia folwarku położonego 300 metrów na wschód od pałacu. Od średniowiecza to miejsce nazywało się Wójtowski Młyn. W latach 20. XIX wieku powstała tam mała przędzalnia Wendischa, potem było jeszcze dwóch czy trzech właścicieli, aż w 1876 roku kupił to Karol Scheibler. Zdecydował, że nie będzie tam żadnej fabryki, tylko stajnie, obory i dom zarządcy folwarku (stajnia stoi do dziś) – wszystko dla córki i jej męża. Będzie normalne gospodarstwo, bo fabrykanci też muszą coś jeść. I kiedy to się działo? W samym szczycie rozwoju przemysłowej Łodzi. Niesamowite. *

Wystawa *Herbstowie. Historie niedokończone* potrwa do końca czerwca 2014 roku.

Mega z gigą na tablecie



Michał B. Jagiełło

Kiedyś w domu miało się telewizor, pralkę, lodówkę i pismo, że „w odpowiedzi na podanie obywatela informujemy, iż prośba o zainstalowanie telefonu zostanie zrealizowana w terminie 12 lat”. Świat był prosty jak antena z drutu na dachu. Komputer, nazywany „mózgiem elektronicznym”, od czasu do czasu występował w filmach science-fiction. Żył się prosto i ze świadomością, że po uwzględnieniu na liście dóbr żelazka i suszarki domowy kontakt z nowoczesną techniką wystarczy na całe życie.

Powinienem obudzić w sobie czujność, kiedy do mojego mieszkania wkroczył komputer. Trzeba było od początku bacznie śledzić rozwój tej rozbuchanej maszyny do pisania. Niestety, beztrako zlekceważyłem postęp. Dziś coraz bardziej osłupiałym wzrokiem patrzę na reklamy czegoś, o czym nie mam zielonego pojęcia. Tablet. Smartfon. Empetrójka. iPhone. Na litość boską, co to jest? Z telefonem, który pełni też rolę zegarka, kalkulatora, kamery, telewizora, magnetofonu, aparatu fotograficznego i telegrafu (mam na myśli SMS-y) jako tako już się oswoiłem. Ale tablet przekracza możliwości mojej percepcji. Sprawdziłem w Wikipedii, lecz podświadomie i tak kojarzy mi się z samcem tabletki. Skoro istnieje tablet, to pewnie wkrótce pojawi się pigułka albo lewatyw – zastanawiałem się, czytając informacje w Googlach, czyli guglując. „Niektóre tablety posiadają nie zintegrowaną klawiaturę, co upodabnia je do laptopów” – wyczytałem. To czemu się nie integrują? Na to pytanie Internet nie umiał odpowiedzieć. I pomyśleć, że kiedyś gogle były rodzajem okularów... Przy

okazji przypomniało mi się, że jest też coś takiego jak palmtop. Moim skromnym zdaniem chodzi o laptop używany pod palmami w tropikach, chociaż mogą się mylić.

Kiedy jako tako zacząłem odróżniać megabajty od gigabajtów, zaatakowały mnie audiobooki i e-booki, stacja dokująca i technologie: 3D oraz 4K. Bezradnie rozejrzałem się po realu, przepraszam, po rzeczywistości. Przerosła mnie technologicznie.

Piszę ten tekst na ekranie, chociaż wolałbym staroświecko na papierze. Pytany o godzinę, sięgam po komórkę. Oglądam zdjęcia z wakacji, chociaż zdjęcia te faktycznie nie istnieją, chyba że je wydrukuję. Drukarka stoi obok komputera. Potem mogę je sobie zeskanować na skanerze. Ostatnio czytałem, że wystarczy w komputerze nakreślić cokolwiek, a specjalna drukarka stworzy to naprawdę. Czego to ja dożyłem? I czego jeszcze dożyję? Chwili, kiedy na rejonie lekarz powie: „No to co – klonujemy? Będzie szybciej i prościej niż leczyć to przeziębienie. Stare ciało zutylizujemy...”

Oto temat do rozmyślań w długie jesienne wieczory. Warto pójść do kuchni i poklepać pocziwą lodówkę, która zwyczajnie mrozi i tylko mrozi, a nie tańczy, śpiewa, stepuje, gotuje, ceruje, łączy z Internetem i zamraża sałatkę w nanotechnologii. A potem usiąść w fotelu i poczytać sobie tradycyjną książkę z pożółkłymi stronicami. Na mojej ulicy jest drogeria, w której stoi półka z książkami. Kto chce, przynosi swoje i zostawia dla innych, kto chce, zabiera sobie do domu upatrzony tytuł. Ale nie zdradzę, gdzie to jest...

Inne felietony autora – na e-kalejdoskop.pl

Łódzkie kadry

Bogdan Sobieszek

Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu”, który odbędzie się w dniach 20-23 listopada, od blisko ćwierćwiecza podtrzymuje tradycje Łodzi filmowej. To, że tu właśnie w 1990 roku powołano do życia festiwal prezentujący dokumenty, nie było przypadkiem.

Głównie dzięki działalności Wytwórni Filmów Oświatowych Łódź skupiała środowisko dokumentalistów. Świadomość przemian i związanych z nimi zagrożeń zainspirowała twórców, by opowiedzieć o tym za pomocą kamery. Festiwal pomyślany był jako forum dyskusji o współczesnej Polsce. Sekcja łódzka miała tu zawsze silną reprezentację. Andrzej Różycki, Jacek Bławut, Maciej Drygas, Andrzej B. Czulda, Grzegorz Królikiewicz, Mirosław Dembiński, Henryk Dederko – pokazywali na festiwalu swoje filmy i często otrzymywali główne nagrody.

– *Istnieją centra, wokół których skupia się aktywność filmowców* – mówi Mieczysław Kuźmicki, dyrektor Muzeum Kinematografii i szef Festiwalu Mediów. – *Wiadomo, że Warszawa była i w coraz większym stopniu jest centrum wysysającym wszystko z prowincji. Mimo to Łódź nadal stara się być ośrodkiem filmowym. I – poza stolicą – pozostała jedynym miastem w Polsce, które działa w dokumencie.*

Najwybitniejszym i chyba najbardziej łódzkim dokumentalistą jest Jacek Bławut. Już podczas drugiej edycji festiwalu dostał Grand Prix za „Nienormalnych”. Potem dwa razy wygrywał festiwal (2005 – „Szczur w koronie”, 2007 – „Wojownik”), aż wreszcie zdecydował, że nie będzie startował w konkursie. Jednak pokazuje swoje nowe filmy na festiwalu. Bławut to klasyczny dokumentalista. Interesują go losy ludzi, którzy zmagają się z problemami. „Nienormalni” opowiadają o upośledzonych umysłowo. Bohater „Szczura w koronie” walczy z alkoholizmem. „Wojownik” przedstawia skom-

plikowane losy kickboksera, który zrobił karierę w USA, a potem spadł na dno. – *Jeden z jego ostatnich filmów przedstawia ludzi, którzy w przestrzeni wirtualnej odgrywają walki powietrzne z czasu II wojny światowej („Wirtualna wojna”)* – mówi Kuźmicki. – *Bławut znalazł sposób, żeby interesująco pokazać całkowicie nową rzeczywistość, w której się znaleźliśmy. On jest człowiekiem instytucją – realizatorem, producentem, wykładowcą wielu uczelni filmowych, autorem publikacji książkowych.*

Nagrodę główną na pierwszym Festiwalu Mediów w 1990 roku zdobył również łodzianin Andrzej Różycki – twórca nieco starszego pokolenia niż Bławut – za film „Nieskończoność dalekich dróg”, opowiadający o twórczości Zofii Rydet, artystki fotografii. To było duże wydarzenie.

Różycki zaczynał jako fotograf i tą dziedziną głównie zajmuje się w swoich filmach. Drugim nurtem jego zainteresowań jest etnologia. Dziesięć lat temu pokazał na festiwalu film „Fotograf Polesia”. Odnalazł człowieka, który przed wojną sportretował świat, który dziś już nie istnieje.

Z Łodzią kojarzeni są także twórcy, którzy później przenieśli się do Warszawy, jak na przykład Maciej Drygas (nadal pracuje w Szkole Filmowej). Jego wielkie filmy: „Usłyszcie mój krzyk” (1991), „Stan nieważkości” (Grand Prix 1994) były realizowane w Łodzi. Niemal cała twórczość Drygasa jest bliska problematyce politycznej – w pierwszym ze wspomnianych filmów odkrył zdarzenie – samospalenie Ryszarda Siwca – które niemal zatuszowano, choć

odbyło się na oczach kilkudziesięciu tysięcy ludzi. „Stan nieważkości” dużo mówi o systemie, który wszystko sobie podporządkowuje. W późniejszych filmach reżyser opowiadał: o radiu Wolna Europa – „Głos nadziei” (2002), o relacjach władz komunistycznych z Kościołem „Jeden dzień w PRL” (2005) oraz o cenzurze – „Cudze listy” (2010). Drygas buduje swe opowieści z najdrobniejszych przekazów, okruczeń – to benedyktyńska praca.

Produkcyjnie związany jest z Łodzią Mirosław Dembiński. Realizuje przede wszystkim filmy społeczne, ale także górskie. Na festiwalu w 2004 roku triumfowali jego „Zwycięzcy i przegrani” – film o piłkarskich mistrzostwach świata bezdomnych.

Należy też wymienić Grzegorza Królikiewicza, który ma studio produkcyjne i średnio raz na dwa lata realizuje dokumenty. Na poprzednim festiwalu pokazywany był jego „Wieczny tułacz” o Tadeuszu Jaworskim, reżyserze pochodzenia żydowskiego zmuszonym do opuszczenia Polski w 1968 roku.

Jerzy Bezkowski przez całe życie robił filmy oświatowe w WFO, ale ostatnio zrealizował tam dokument o Bolesławie Matuszewskim – postaci wybitnej i zapomnianej. W 1898 roku pierwszy na świecie docenił film jako zapis historii i mówił o konieczności archiwizowania materiałów filmowych.

Czasem Łódź bywa inspiracją dla twórców. „Witajcie w życiu” Henryka Dederki (Grand Prix 1997) jest zrobiony z perspektywy mieszkańca miasta, w którym po upadku przemysłu włókienniczego zapanowała pustka. I w takim momencie pojawia się sieć dystrybucyjna, która proponuje mieszkańcom szczęście z powietrza i twierdzi: „wszystko jest w waszych rękach”.

– *To powtórzenie schematu lodzermenscha – człowieka, który przyjeżdża tu i nie ma nic, ale się dorabia. Sieć znalazła w Łodzi podatny grunt dla swojej strategii. Dederko zauważył to w sposób perfekcyjny. Film zrobił mnóstwo zamieszania, ale nigdy nie trafił do oficjalnej dystrybucji.*

O przemianach, które zachodzą w Ło-

dzi na naszych oczach, robi film Piotr Szczepański, twórca młodszego pokolenia. Od kilku lat towarzyszy z kamerą ludziom związanym z nowym centrum Łodzi – mieszkańcom starych kamienic, architektom, robotnikom. Okolice Manufaktury sportretował Marcin Latałło, który co prawda nie należy do miejscowego środowiska, ale oddał Łodzi pięć lat życia, realizując film „Moja ulica”.

Do historii Łodzi sięga Andrzej B. Czulda. Jedno z ostatnich jego dokonań to film o cmentarzu przy ul. Ogrodowej „Nekropolis. Łódzkie trójprzemierze cieni...” (2009). W tym roku na festiwalu pokazane zostanie jego „Perskie ocalenie” – opowieść o losach Polaków przebywających w czasie II wojny światowej na terenie ZSRR.

Bardzo ważną postacią łódzkiego kina oświatowo-dokumentalnego był Leszek Skrzydło. Robił filmy o historii Polski, o dziejach różnych cywilizacji, ale z naszego punktu widzenia najcenniejszy jest jego cykl filmów o Łodzi „Pałace ziemi obiecanej”, które zainspirowały Andrzeja Wajdę.

O Księżym Młynie, o mniejszościach niemieckiej i żydowskiej w Łodzi kręcił filmy inny łódzki twórca – Zygmunt Skonieczny.

Filmy dokumentalne, mimo iż coraz rzadziej, jednak wciąż w Łodzi powstają. Na Festiwalu Mediów można je zobaczyć i skonfrontować z innymi polskimi produkcjami. *



Fotos z filmu „Perskie ocalenie”, reż. Andrzej B. Czulda

Foto: Access Gram TV

Piszczątek **moc**

Magdalena Sasin

Takiego instrumentu, jaki powstaje w Filharmonii Łódzkiej, nie ma nigdzie na świecie: dwa rodzaje organów – barokowe i romantyczne – staną w jednej sali koncertowej. Właśnie kończy się budowa pierwszych z nich.

W tym roku filharmonia grała w swojej siedzibie tylko do kwietnia, a na otwarcie kolejnego sezonu artystycznego zaprosi dopiero 15 listopada. To dlatego, że w sali przy ul. Narutowicza trwają prace nad budową nowego instrumentu. Organy mają bowiem to do siebie, że nie można ich po prostu kupić, tak jak na przykład skrzypiec czy klarnetu, i zawieźć tam, gdzie akurat są potrzebne. Muszą zostać skonstruowane specjalnie pod kątem konkretnego wnętrza, z uwzględnieniem jego wielkości, kształtu i warunków akustycznych. Stąd każdy instrument to oddzielny projekt.

Autorem unikatowej koncepcji organów dla Filharmonii Łódzkiej jest profesor Ludger Lohmann, wybitny autorytet w kwestii muzyki organowej, artysta oraz muzykolog. Organista i badacz tego instrumentu Krzysztof Urbaniak, który był jego uczniem w Hochschule für Musik und Darstellende Kunst w Stuttgarcie, zajmuje się koordynacją prac w filharmonii. Jako jeden

z dwóch artystów-rezydentów, zaproszonych przez filharmonię do współpracy na najbliższe trzy lata, będzie odpowiedzialny za koncerty i inne artystyczne działania związane z organami.

– Wyjątkowość projektu polega na tym, że powstają dwa instrumenty zupełnie od siebie niezależne, zbudowane w dwóch różnych stylach. Każdy z nich będzie miał swoje własne piszczałki, choć zostaną one umieszczone za wspólną fasadą – wyjaśnia Urbaniak. – Jeden świat brzmieniowy to sfera muzyki dawnej, która kojarzy się przede wszystkim z Bachem, druga sfera obejmuje czas od drugiej połowy XIX wieku aż po współczesność. Oddanie charakteru muzyki tych epok na jednym instrumencie było niemożliwe.

Instrumenty barokowe i romantyczne (zwykle



Foto: JOZEF HORBIK

Elementy organów barokowych powstawały w pracowni Wegscheider w Dreźnie



Piszczalki organów barokowych

Foto: JÓZEF HORBIK

używa się takich nazw, choć jest to pewne uproszczenie) różnią się od siebie znacząco: mają inny rodzaj i wysokość stroju oraz odmienną konstrukcję. Jej celem w instrumentach dawnych jest jasne, transparentne brzmienie, a w instrumentach romantycznych – masa dźwięku i bogate możliwości naśladowania brzmień orkiestrowych. Związany jest z tym odmienny sposób gry: organy barokowe mają mechanikę opartą na systemie dźwigni i kątowników, co daje grającemu precyzyjną kontrolę nad kształtowaniem dźwięku, ale wymaga stosunkowo dużej siły i tym samym ogranicza wielkość instrumentu. Mechanizm organów romantycznych zaś oparty jest na systemie elektrycznym; dzięki temu organista, grając wirtuozowskie przebiegi utworów XIX-wiecznych, nie musi wkładać w ruch palców zbyt wiele wysiłku. Zastosowanie elektryki pozwala na ustawienie stołu gry w dowolnym miejscu, na przykład przy pulpicie dyrygenckim, co zapewnia dobry kontakt artystów i ułatwia wykonanie dzieł symfonicznych.

Całkowity koszt budowy obu instrumentów oraz przystosowania sali to niemal 12 mln złotych. Projekt finansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, przez Marszałka Województwa Łódzkiego oraz ze środków własnych Filharmonii Łódzkiej. Organy buduje konsorcjum dwóch firm: austriackiej Rieger Orgelbau GmbH oraz niemieckiej Wegscheider Orgelbau.

Powstanie organów w Filharmonii Łódzkiej prze-

widziano już na etapie projektowania budynku, otwartego dziewięć lat temu. W sali koncertowej znajdowała się więc atrapa prospektu – przedniej, widocznej dla słuchaczy części organów. Podczas rozpoczętych w kwietniu br. prac budowlanych atrapę zdemontowano, zdjęto też wiszące nad estradą ekrany akustyczne i sufit nad widownią. Za sceną powstało piętro, gdzie znajdują się urządzenia systemu powietrznego, wzniesiono też emporę z miejscem na stół gry organów barokowych. Do tak przygotowanej sali w połowie września przywieziono elementy instrumentu barokowego, które powstały w pracowni Wegscheider Orgelbau w Dreźnie. Po zamontowaniu wszystkich piszczałek – a jest ich około dwóch tysięcy, zgrupowanych w 37 głosach, zwanych rejestrami – nastąpi ich strojenie, regulacja i intonacja – niezwykle ważny proces, dzięki któremu brzmienie instrumentu we wszystkich rejestrach zostanie wyrównane i dostosowane do wnętrza. Melomani, którzy odwiedzą Filharmonię Łódzką w nowym sezonie, zobaczą więc piszczałki frontowe organów barokowych oraz stół gry: dwie klawiatury ręczne, tzw. manualy, i klawiaturę nożną, zwaną pedałem. Od strony technicznej organy barokowe będą gotowe w marcu przyszłego roku, organy romantyczne zaś – rok później.

– *Te dwa instrumenty pozwolą odzwierciedlić prawie całą historię muzyki* – podkreśla Krzysztof Urbaniak. – *Niespotykane jest to, że całej tej różnorodności będzie można doświadczyć w jednym pomieszczeniu.* *

Starcia ze Strzemińskim

Aleksandra Talaga-Nowacka

Władysław Strzemiński wielkim artystą był, a kto miałby tę wielkość uhonorować w jego 120. urodziny, jak nie Akademia Sztuk Pięknych, która obrała sobie twórcę za patrona i wciąż odwołuje się do jego dziedzictwa?

Urodziny przypadają 21 listopada, obchody – tydzień wcześniej. Ale w głowach studentów Strzemiński siedzi od dawna – uczelnia już ponad rok temu ogłosiła bowiem konkurs na obraz inspirowany twórczością unisty. Udział – obowiązkowy! Rozstrzygnięcie – w czasie obchodów. Założenie konkursu było takie, by zmusić studentów do przyjrzenia się dziedzictwu patrona i zmierzenia się z nim. Można się będzie przekonać, co dziś znaczy dla najmłodszych twórców jego dorobek: czy to prehistoria, czy żywe źródło, z którego można czerpać.

Nowe myślenie

Za co powinniśmy cenić Strzemińskiego?

Prof. Jolanta Rudzka-Habisiak, rektor ASP: – *Współpracował z rosyjskimi konstruktywistami, był asystentem Kazimierza Malewicza – to fantastyczny rodowód. Z tym nowym myśleniem o sztuce przyjechał do Polski. Sformułował teorię unizmu, wydał ważne pozycje z dziedziny teorii i historii sztuki, podjął współpracę z przemysłem. Jego słynna „Teoria widzenia” stanowiła odkrywcze spojrzenie na historię sztuki, ukazała rozwój „świadomości wzrokowej” od „widzenia konturowego” w czasach prehistorycznych aż po Cézanne’owskie „widzenie fizjologiczne”. Ogromny wpływ na jego sztukę miała twórcza postawa jego żony Katarzyny Kobro. Oboje uchodzą za twórców polskiego konstruktywizmu, prekursorów polskiej awangardy. Nie zapominajmy, że to Strzemińskiemu i jego grupie a.r. zawdzięczamy pierwszą w Europie kolekcję sztuki współczesnej – do dziś rozwijaną w Muzeum Sztuki w Łodzi. Nie sposób też nie*

docenić jego roli współzałożyciela Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi...

O co chodzi z tym nowym myśleniem Strzemińskiego? Aby spróbować to wyjaśnić, należy cofnąć się do pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Gdy walił się dotychczasowy porządek świata – geopolityczny i mentalny – artyści uznali, że dość już malowana ładnych obrazków. Bo sztuka to coś znacznie więcej niż piękno, to wizualizacja stanu ducha współczesnych, coś, co powinno mówić o zmieniającym się świecie i postrzeganiu rzeczywistości. Tak narodziła się awangarda. A najbardziej radykalnym kierunkiem awangardowym był konstruktywizm, opracowany w rewolucyjnej Rosji. Sposób myślenia konstruktywistów był z grubsza taki: rewolucja to postęp, świetlana przyszłość, przebudzenie ludzkości, a skoro tak, to należy wymyślić, w jaki sposób ten postęp oddać (pobudzić) za pomocą artystycznych środków. Konstruktywiści rozumieli bowiem znaczenie wizualnej propagandy. Zrezygnowali z plamy kolorystycznej, barwnych niuansów, z nadsładowania rzeczywistości na rzecz silnie działających na odbiorcę dynamicznych form: linii, punktu, geometrycznych kształtów oraz podstawowych kolorów. Władysław Strzemiński wyrósł z tego nurtu, ale miał też bliski kontakt z Kazimierzem Malewiczem, wynalazcą suprematyzmu – gdzie linia prosta i niewystępujący w przyrodzie kwadrat były symbolami przewagi człowieka nad chaosem (ważny pierwiastek duchowy).

Zapewne zainspirowany jego słynnym „czarnym kwadratem”, Strzemiński wymyślił unizm, czyli za-

sadę jedności dzieła pozbawionego wszelkich kontrastów – eliminację dynamiki, iluzji przestrzeni, ograniczenie palety barw; jedyne zróżnicowanie to faktura zbudowana z wypukłych elementów o jednakowym kształcie – największe elementy są zgromadzone w centrum, przyciągając uwagę. Unizm powstał jako konsekwencja konstruktywizmu, przełamanego suprematyzmem, ale był całkowicie nową propozycją



Kompozycja unistyczna Władysława Strzemińskiego
z kolekcji Muzeum Sztuki w Łodzi

artystyczną. Strzemiński postulował niemal medytacyjne skupienie się na ascetycznej formie, bez rozpraszania treścią i kształtami. W ten sposób o sztuce nikt jeszcze nie myślał. Teoretycy i artyści uznali tę teorię za krok do przodu. Wśród tych ostatnich znalazło się wielu interpretatorów unizmu – jedni z najważniejszych to malarz Roman Opalka i kompozytor Zygmunt Krauze.

Ikona bez ulicy

Prof. Jolanta Rudzka-Habisiak: – *Nazwisko Strzemińskiego jest silnie osadzone w światowej historii sztuki. Śmiem twierdzić, że świat wie więcej o jego twórczości i osobowości niż łodzianie, którzy nie są świadomi rangi tego artysty.*

W Łodzi nie ma nawet dużej ulicy jego imienia – tylko mała osiedlowa uliczka na Zarzewie, o której mało kto słyszał. – *To wstyd* – mówi pani rektor. – *Staraliśmy się, żeby jego imieniem nazwano arterię w Nowym Centrum Łodzi. Mam, być może niesłuszne, wrażenie, że miasto nie do końca docenia promocyjny potencjał dziedzictwa Strzemińskiego i Kobro – chociaż świadomość rośnie, nowe logo i identyfikację wizualną Łodzi zaprojektowano w oparciu o alfabet Strzemińskiego. Obchody urodzin pomogą rozreklamować tę osobowość, która wciąż ma na nas artystów podświadomy lub uświadomiony wpływ.*

Mówi się wręcz, że łódzkie środowisko artystycz-

ne jest zdominowane przez „pogrobowców” Strzemińskiego lub szerzej – konstruktywizmu, głównie dzięki działalności ASP. – *Trochę tak jest* – mówi prof. Jolanta Rudzka-Habisiak. – *Na samej uczelni jest sporo osób kontynuujących idee konstruktywizmu: czystych podziałów, geometrii. W kilku pracowniach poruszamy zagadnienia strukturalności faktury, harmonii w obrazie, równoważności jego płaszczyzny, są ćwicze-*

nia z obliczania rytmu czasoprzestrzennego.

Ale – jak przewiduje pani rektor – to powoli będzie się zmieniało. Pojawiają się młodzi pracownicy z zewnątrz, którzy wnoszą nowe wartości, a na emeryturę odchodzą ostatni profesorowie, którzy mieli kontakt z bezpośrednimi asystentami czy uczniami Strzemińskiego.

– *Zresztą – czy identyfikacja z konstruktywizmem jest czymś niestosownym? Jesteśmy dumni z naszego patrona i jego dorobku. Chciałabym, żeby każdy jego kontynuator próbował znaleźć własną ścieżkę, nie kopiować idee, tylko je rozwijać pod wpływem współczesności. Mieliśmy w ASP wystawę, w której brali udział ci, którzy czerpią z twórczości Strzemińskiego i prace były niezwykle różnorodne. Niech to będzie powodem do dumy, poczucia wyższości, że dane nam było mieć wśród nas artystę genialnego, odważnego łamiącego konwencje i to w tak trudnym czasie.*

– *Oddziałuje na nas rzeczywistość – co powoduje ścieranie się tradycji z nowoczesnością. To pozytywne zjawisko. Dziś widoczna jest tendencja powrotu do korzeni – i w sztuce, i w designie, i w modzie. Młodzi zaczynają wracać do historii i rocznica urodzin Strzemińskiego wpisuje się w ten moment. Potrzebne nam są ikony, do których możemy się odwołać: jeśli błądzimy i nie możemy znaleźć drogi, szukamy przewodnika...*

KAROLINA GRABOWSKA

Studentka III roku fotografii PWSFTViT w Łodzi. Pracuje, bawiąc się, i bawi się, pracując. Fotografiją zajmuje się od siedmiu lat – od początku głównym podejmowanym przez nią motywem jest człowiek; najlepiej odnajduje się w fotografii portretowej oraz reportażowej. Inspiruje ją twórczość Diane Arbus, Nan Goldin oraz Annie Leibovitz. W 2013 r. była finalistką konkursu Sony World Photo Award w kategorii Open. Laureatka organizowanego przez TVP Kultura konkursu „Dolina Kreatywna” za cykl zdjęć „Wild”. Jej największym marzeniem jest połączenie pracy z podróżami oraz otworzenie pracowni w Nowym Jorku. Z jej zdjęciami można się zapoznać na www.karolinagrabowska.com.





(Nie)zrównoważony



Piotr Grobliński

Stałem bezradny na jednym z rozkopanych śródmiejskich skrzyżowań. Padał deszcz, błoto kleiło się do butów, cofająca koparka pikała wibrującym dźwiękiem. Zaczynał się Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu.

Nagle podeszła do mnie atrakcyjna dziewczyna i zapytała, czy chcę z nią chodzić. Nie słyszałem tego określenia od lat. Dziś nawet dzieciaki prowadzące się za rączkę po parku są ze sobą (tak się mówi). Nieco speszony odparłem, że mam żonę i dzieci, ale okazało się, że chodziło jej o coś innego. O chodzenie dosłowne, czyli pieszo do pracy i z pracy.

Dziewczyna ma na imię Hania i jest kimś w rodzaju ducha tego miasta. Chodzimy sobie razem ulicami i parkowymi alejkami. Można powiedzieć, że rano odprowadza mnie do pracy, a po południu do domu. W sumie dwa razy po jakieś sześć kilometrów. Ponieważ idziemy szybko, zajmuje to nam czterdzieści minut. Trochę rozmawiamy o kolegach Hani ze ZDiT, o ich ambitnych planach (Hania uważa, że podrywają ją na nową trójpasmówkę), częściej milczymy, oglądając mijane budynki.

Dużo więcej można zobaczyć, gdy się tak chodzi zamiast jeździć. Odkryliśmy na przykład z Hanią bardzo ciekawą mozaikę na ścianie gmachu Wydziału Farmacji przy ulicy Muszyńskiego. Przedstawia mocno stylizowaną czarę Higieii – naczynie mitologicznej córki Asklepiosa. Czara (kielich), którą oplata wąż, jest jednym z symboli farmacji. Według wizji autora mozaiki czara przypomina kaganek oświaty, a mocno zakręcony wąż zjada nie tyle własny ogon, co zgicie jednego ze swych skrętów. Niestety, nie znalazłem informacji o auto-

rze, ale wygląda to bardzo fajnie. Komuna zła była i nieludzka, za to gmachy publiczne ozdabiała całkiem niezłą sztuką. Fasady dzisiejszych gmachów lśnią jedynie szklanymi powierzchniami luster.

Z każdym dniem lepiej nam się chodzi i szybciej. To znak, że nabieramy sił. Widać człowiek stworzony jest do chodzenia. Przecież przychodzimy na świat, chodzimy do przedszkola, szkoły i do pracy, potem przechodzimy na emeryturę i w końcu schodzimy. W międzyczasie niektórzy zachodzą w ciążę, inni wchodzą w jakieś interesy i dobrze na nich wychodzą albo uchodzą z kraju ścigani przez policję, prowadzącą przeciwko nim dochodzenie. Pieniądze wciąż się rozchodzą, przez co ludzie nachodzą komornicy. Jeśli faktycznie pochodzimy od małpy, to wychodziła nam ona ścieżkę ewolucji.

Także ludzie kultury udają miłośników chodzenia – mówią *chodzę do teatru, chodzę do filharmonii*, choć w rzeczywistości jeżdżą tam tramwajem (o ile akurat nie ma jakiegoś remontu). W szkole nauczyciele pytają uczniów, o co chodzi w utworze poetyckim i cieszą się, gdy uczniowie dochodzą do dobrych wniosków. Ja nie udaję, ja chodzę, wsłuchując się w stukot pantofelków Hani.

W piątek Hania się przeziębila. Co rusz ukradkiem wycierała nos, powtarzając, że kocha Łódź, ale już nie ma siły na spacer. Od soboty chodzę więc sam (Hania wychodzi tylko do apteki). W niedzielę poszedłem do kościoła dostojnym krokiem uczestnika procesji i do kina – pokracznym truchtem słynnego komika. I będę chodził dalej, nawet po przejściu Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Zachęcam do naśladowania – vade mecum! *

Szybka wymiana myśli



Maciej Cholewiński

Uczestniczyłem kiedyś w sporze dotyczącym zagadnienia, czy jakość dźwięku słuchanej muzyki ma znaczenie. Twierdziłem, że ważniejsze są okoliczności, w jakich się słuca... Powołałem się przy tym na Gombrowicza, który w „Dziennikach” opisał chwilę, w której gdzieś w argentyńskiej uliczce usłyszał z trzeszczącego radia utwór Szopena. Przeżył wstrząs, bowiem nigdy przedtem muzyka nie wywołała u niego takiego wzruszenia.

Cieszę się, bo przeżyłem podobną chwilę, z tym że związana była z literaturą. Swego czasu pracowałem nad wystrojem lokalu w jednej z gmin żydowskich. W lokalu zimno, nad domem modlitw wysoko stał księżyc, dookoła huczało miasto, odezwał się dźwięk rogu. Słuchałem wtedy radia, a w programie drugim Adam Ferency codziennie czytał „Szkic piórkiem” Andrzeja Bobkowskiego. Słuchałem, jak rowerem wracał z południa Francji do Paryża w czas wojny, i mijał upadający kraj. Widział spokój miasteczek, opisywał ludzi, smak posiłków i papierosa, miał problemy z rowerem, rozmyślał. Dzięki tym kilkunastu wieczorom dziennik Bobkowskiego stał się jedną z moich ulubionych książek, a sam pisarz – jeśli się zastanowić – właściwie przyjacielem.

Co było dalej? Otóż przyjechał do Łodzi! Teatr Nowy przygotował wystawę „Bobkowski. Chuligan wolności”, skromną, acz starannie zaaranżowaną i przemyślaną, czynną dość ekscentrycznie tylko we wtorki. Bardzo lubię takie wystawy i oglądam je z przyjemnością, np. w bibliotece im. Piłsudskiego. Są, jak mawiała prababcia mojego syna, „pouczające”. Tu zaprezentowano sylwetkę i twórczość Bobkowskiego na planszach wyglądających jak strony

pożółklej gazety: cytaty i zdjęcia z archiwum, reprodukcje okładek albo stron z czasopism, na których wydrukowano artykuły pisarza. Czytałem o „szybkiej wymianie myśli”, „intensywności odczuwania świata”, „wierze w człowieka”, jak „odkrył uśmiech myśli”, że „utopia nas wyniszczy”, a człowiek „to wieczny pożar”. Teksty pochodziły z listów, wypowiedzi krytyków i ze „Szkiców piórkiem”.

Cały czas słyszałem głos Adama Ferencego i czułem chłód i zapach tych wieczorów w gminie.

Jak lubię wystawy „pouczające”, to wprost przepadam za oglądaniem Łodzi i znajomych mi miejsc na ekranie, obrazach, fotografiach, czytaniem o nich albo słuchaniem. Ciekawi mnie bowiem, jak inni widzą nasze miasto. Obejrzałem wystawę po konkursie na krótką formę komiksową „Julian Tuwim” w ŁDK, pilotowaną przez Dom Literatury. Opowieści krążyły wśród wierszy Tuwima, zdarzeń z jego życia. Zahaczały o pomniki wystawione poecie, o miejsca z nim związane, o ulicę Tuwima... Właśnie. To przecież moje okolice – trzecie liceum obok parku, skrzyżowanie „Tuwima z Sienkiewiczem”, kościół Podwyższenia św. Krzyża, budynki kin „Gdynia” i „Wisła”, przystanek, skwer obok „Biedronki”, podcienie w „Domu buta”, bar „Anna” – jak żywe. Nigdy bym nie przypuszczał, że to „plenery” wiersza „Spotkali się w święto o piątej przed kinem/ Miejskowa idiotka z tutejszym kretynem...”, oraz że ów kretyn i idiotka tak wyglądają, noszą się na sportowo... (rysowała Oktawia Ogniew).

Bardzo podobał mi się też komiks „Miasta Juliana Tuwima” Pauliny Dudek. Ładny jak elementarz Falskiego.

Na dwa głosy

Delfina Ambroziak i Tadeusz Kopacki, wybitni soliści operowi – sopranistka i tenor, prywatnie małżeństwo z długim stażem, mieli we wrześniu swój benefis na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi. Z tą sceną związali całe swoje zawodowe życie, współtworząc historię opery w Łodzi.

Magdalena Sasin: – Jak wygląda życie pod jednym dachem dwojga wybitnych artystów, dwóch indywidualności?

Delfina Ambroziak: – Świetnie. Na szczęście mojemu mężowi daleko do stereotypowego tenora, bo potrafi nie tylko śpiewać: gotuje, szyje, sprząta. Nawet sam zbudował dom.

Tadeusz Kopacki: – To dom w Grotnikach, na działce letniskowej. Całkiem spory: 87 metrów kwadratowych. Jest skanalizowany, ma podłączony prąd i wodę. Wszystko zrobiłem sam. Profesor Jan Krysiński, były rektor Politechniki Łódzkiej, nie mógł uwierzyć, że jestem budowlanym amatorem. Praca jest moją pasją, bez niej czuję się niepotrzebny. Nie pracuję już w teatrze ani na uczelni, więc zajmuję się domem.

DA: – A moją pasją jest patrzenie, jak mąż pracuje. Do tego pilnie się uczę.

Czego?

DA: – Nicnierobienia. To bardzo trudne. Przed jubileuszem ta nauka szła mi gorzej, bo mieliśmy mnóstwo spraw do załatwienia, a nawet trzeba było ćwiczyć podpisy, by rozdawanie autografów przebiegło sprawnie.

Jaką rolę w państwa związku odegrała muzyka?

TK: – Zaczęło się podczas wspólnej pracy przy operze „Manon” Masseneta. Wówczas spojrzeliśmy na siebie z zainteresowaniem nie tylko od strony artystycznej, ale też osobistej.

DA: – Mąż podobno już wcześniej się we mnie kochał.

TK: – Wspólnie wykonaliśmy wiele oper, m.in.: „Cyrulika sewilskiego”, „Traviatę”, „Straszny dwór”, „Fausta”, „Cosi fan tutte”, „Damy i huzary” oraz operetki: „Barona cygańskiego”, „Wesołą wdówkę”, „Orfeusza w piekle” i „Zemstę nietoperza”. Duży sukces odnieśliśmy w operze „Mefistofeles” Arrigo Boito.

Z żoną lub mężem na scenie jest trudniej czy łatwiej?

TK: – Mnie bardzo trudno było występować z żoną, bo zawsze miałem ciągoty do improwizowania: tu coś zmieniłem, ówdzie dodałem jakąś kwestię. Żona mnie pilnowała i przywoływała do porządku.

DA: – Dla mnie osobiste więzy nie mają znaczenia. Na scenie nie jesteśmy Delfiną i Tadeuszem, tylko postaciami, które gramy.

Czy nadal państwo śpiewają?

DA: – Teraz już nie śpiewamy, nawet w domu – chyba że balladę Moniuszki „Był sobie dziad i baba, bardzo starzy oboje” (śmiech). Słuchamy za to nagrań.

TK: – To przede wszystkim muzyka klasyczna, ale nie tylko. Uwielbiamy muzykę, która niesie jakiś przekaz, która zawiera treść. Lubimy na przykład piosenki włoskiego artysty Adriano. Z kolei koncerty tegorocznego festiwalu w Sopocie w ogóle nam się nie podobały – nie było melodii, tylko sam rytm i hałas.

Jak rozpoczęła się państwa przygoda z muzyką?



Delfina Ambroziak i Tadeusz Kopacki w spektaklu „Orfeusz w piekle” Jacquesa Offenbacha, Teatr Wielki w Łodzi, 1970 r.

TK: – Jako siedmioletni chłopak w Tarnopolu zacząłem grać na skrzypcach. Po trzech latach naukę przerwała wojna. W latach 40. w Kazachstanie, dokąd została wywieziona cała moja rodzina, zauroczyłem się grą na bajanie – rosyjskiej odmianie akordeonu. Uwielbiałem słuchać, jak tamtejsi mieszkańcy grają i śpiewają. Po powrocie do Polski zabrałem się więc za akordeon. W Łodzi, dokąd przyjechałem w 1949 roku, śpiewaniem zainteresował mnie prof. Józef Lasocki. Trafiłem do klasy prof. Grzegorza Orłowa. Gdy w 1954 roku powstała Opera Łódzka, początkowo śpiewałem jako chórzysta, a rok później zadebiutowałem solo partią Damazego ze „Strasznego dworu”. W sumie miałem w repertuarze 48 partii operowych, cztery operetkowe, 22 oratoryjno-kantatowe. Karierę wokalną zakończyłem w 1992 r. występem w Operze Narodowej w „Salome” Ryszarda Straussa w partii Heroda.

DA: – Ja swoją przygodę ze sztuką zaczęłam w szkole tańca Janiny Mieczynskiej. Śpiewanie lubiłam zawsze. W 1962 r. skończyłam studia wokalne w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi, też u profesora Orłowa. Wkrótce otrzymałam pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Monachium, co ważne: drugiej nie przyznano. W 1962 roku zadebiutowałam w „Lakme” Léo Delibesa. Śpiewałam bardzo dużo,

nie tylko opery. Przez 30 lat brałam udział w wykonaniach dzieł Krzysztofa Pendereckiego, byłam między innymi pierwszą polską Ewą w „Raju utraconym”. Mam w dorobku 46 partii operowych oraz 74 oratoryjne i kantatowe. Wiele występowaliśmy za granicą, zarówno razem, jak i osobno. Swego czasu oboje dostaliśmy propozycję pracy w Korei Południowej, ale wówczas mąż ciężko zachorował i trzeba było zrezygnować z wyjazdu. Nie żałujemy. Dobrze czujemy się w Polsce i w Łodzi.

W jaki sposób powstały tak silne więzi z łódzkim Teatrem Wielkim?

TK: – Byłem związany z tą sceną przez 38 lat, żona przez 36. Oboje odeszliśmy stąd na własne życzenie, gdy uznaliśmy, że już nadszedł czas, by przestać śpiewać. Trzeba wiedzieć, kiedy odejść. Wcześniej mieliśmy sporo szczęścia, bo mogliśmy śpiewać tak dużo, jak tylko chcieliśmy. Pozwalała nam na to dobra forma fizyczna, byliśmy też dyspozycyjni. Nieraz występowałem nawet w czterech przedstawieniach z rzędu.

DA: – Te silne więzi trwają do dziś. Ten teatr nigdy nie przestał być nasz. Tak właśnie zawsze mówię: nie „mój” teatr, tylko „nasz” – czyli wszystkich artystów i wszystkich łodzian. Często tu bywamy, uwielbiamy oglądać tu przedstawienia. Dopiero te-

raz mamy na to czas – wcześniej przychodziliśmy tylko do pracy, na własne spektakle. Godne podkreślenia jest to, że dyrekcja naszego teatru pomyślała, by nas uhonorować, doceniła fakt, że myśmy tworzyli historię tego miejsca.

Czy wciąż śledzą państwo ważne wydarzenia operowe i obserwują młodych śpiewaków?

TK: – Gdy pojawiają się młodzi, zdolni tenorzy, bardzo się cieszę, że kontynuują tę piękną sztukę. Niektórzy moi studenci Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, jak Grzegorz Staśkiewicz, Jan Zakrzewski czy Jarosław Rogaczewski, mieszkają i występują za granicą, więc nie mam okazji ich słuchać.

DA: – W każdym pokoleniu pojawiają się wspaniałe głosy. Mamy jednak zasadę, że nigdy nie udzielamy nikomu rad.

Jak państwo sądzą, jaka przyszłość czeka operę?

TK: – Czy technika nie zabije żywego słowa? To ciekawe pytanie. Moim zdaniem zawsze będą ludzie, którzy chcą usłyszeć aktora na żywo. Oglądamy z żoną transmisje przedstawień z The Metropolitan Opera, ale dla mnie to jest bardziej kino niż teatr. Jeśli chodzi o inscenizacje, jestem tradycjonalni-

stą, choć rozumiem, że świat musi iść z postępem. Na pewno partii amantów i kochanek nie powinni śpiewać artyści o aparycji z XIX wieku.

DA: – Muzyka zawsze powinna być na pierwszym miejscu. Dopiero na jej kanwie można pracować nad inscenizacją.

Jaka jest państwa recepta na wieloletnie małżeńskie szczęście?

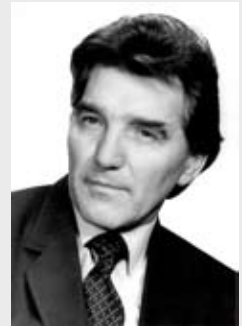
DA: – Jesteśmy już 43 lata po ślubie. Jako śpiewacy dużo podróżowaliśmy. Ja często wyjeżdżałam, a gdy wracałam, wyjeżdżał Tadzio i znowu byliśmy oddzielnie. Dlatego nasze małżeństwo tak długo przetrwało (śmiech). Tadeusz jest moim drugim mężem, z pierwszego małżeństwa z pianistą Rajmundem Ambroziakiem mam syna Jacka. Jest utalentowanym informatykiem i mieszka w Bostonie. Mam też dorosłą już wnuczkę.

I ja, i Tadzio mieliśmy bardzo dużo pracy, a to wymaga surowego, niemal klasztornego trybu życia. Trzeba było wysypiać się, nie zarywać nocy, żeby utrzymać się w formie i podołać wszystkim zobowiązaniom. Nie było mowy o całonocnych balach czy podobnych rozrywkach – moim studentkom trudno się z tym pogodzić. Dla nas sztuka była najważniejsza.

Delfina Ambroziak – sopranistka, wieloletnia solistka Teatru Wielkiego w Łodzi. Występowała w wielu krajach Europy oraz w USA, Kanadzie i Meksyku. Wiele lat współpracowała z wybitnym muzykiem – kameralistą Rajmundem Ambroziakiem. Dokonała wielu nagrań muzyki polskiej. W latach 1988-2010 wykładała w Akademii Muzycznej w Łodzi, od 1992 r. jako profesor zwyczajny. Jej studentkami były m.in.: Joanna Moskowicz, Anna Cymmerman, Małgorzata Kulińska, Aleksandra Drzewicka, Aleksandra Okrasa.



Tadeusz Kopacki – tenor, wieloletni solista Teatru Wielkiego w Łodzi. Po studiach wokalnych w Łodzi otrzymał w 1960 r. stypendium rządu włoskiego na kontynuowanie nauki śpiewu przy teatrze La Scala w Mediolanie. Występował w niemal całej Europie.



Do jego najważniejszych ról należały partie w operach kompozytorów polskich. W latach 1974-2002 związany był z Akademią Muzyczną w Łodzi, czterokrotnie pełnił funkcję dziekana i prodziekana Wydziału Wokalno-Aktorskiego.

Całowanie na metry

Małgorzata Karbowiak

Z sześciu osób ukazujących się w spektaklu (nie licząc reżysera na oklaskach) tylko jedna nie rzuca się w „odmęty” uczuć. Sceny wyrażające czułość bohaterów względem siebie stanowią jakieś 70 proc. całości. Ale nie dajmy się zwieść pozorom – w głównych rolach komedii „**Boeing Boeing**” Marca Camolettiego w Teatrze Powszechnym występują nie skonfigurowane za każdym razem inaczej pary kochanków, a... drzwi. Sześć par, licząc też przejście do korytarza. To w nich pojawiają się lub znikają po wielokroć wszystkie postaci tej gry dokładnie rozpisanej według matematycznych zasad (co jaki czas ma się na widowni ktoś zanieść śmiechem?), a od tempa przemieszczania się bohaterów zależy właściwie poziom przedstawienia. Im szybciej, tym lepiej (weselej), a jeśli w scenie kulminacyjnej osiągną czas zbliżający ich do olimpijczyków, opowieść zageęsi się, tworząc tzw. młynek. No i jeszcze jedno. Spektakl nie miałby za pewne tej ekspresji, gdyby nie zderzenie sprintów piątki kochanków z flegmą jedynej w tym towarzystwie osoby nie zaangażowanej uczuciowo – gosposi. To ona, grana zresztą przez mężczyznę (inteligentny Janusz German), zaznacza swoim zachowaniem umowność wszystkich miłosnych perypetii. To ona powtarza jak swoisty komentarz: „Ja przecież nic nie mówię!”. Innym postaciom z szóstki pozostaje głównie bieganie i całowanie. Jak to w farsie, w której ważniejsze od tego, o czym się opowiada, jest – w jaki sposób. Czyli warsztat realizatorów i technika wypowiedzania point.

I one wyrażane muszą być różnymi środkami, bowiem mają różnicować niezłe skonstruowanych bohaterów tych miłosnych spekulacji.

Anegdota prosta – trzy stewardesy z różnych linii lotniczych sądzą, że są jedynymi narzeczonymi pewnego „ciacha”. Sprawa się jednak „rypla” i on musi z niej jakoś wyjść, nie wychodząc z roli. Razem z przyjacielem. I to wcale nie jest łatwe, na szczęście każda z postaci ma tu pomysł na siebie. Realizuje go z nie najgorszym efektem w scenografii (Wojciech Stefaniak) eksponującej drzwi i kilka niezbędnych do uwodzenia sprzętów. Nieco mniej



Foto: KATARZYNA CHMURA-CEGIELKOWSKA

roboty miał autor kostiumów (też Wojciech Stefaniak), czyli głównie uniformów stewardes. Reżyser Giovanni Castellanos potraktował swoje zadanie poważnie, dzięki czemu jest na scenie śmiesznie. Grają, wszyscy „z poświęceniem”, a bez szarży: Karolina Łukaszewicz, Magda Zając, Beata Ziejka, Jakub Firewicz, najbardziej z nich wszystkich wyrazisty Janusz German i Artur Zawadzki.

Teatr Powszechny: Marc Camoletti „Boeing Boeing” – premiera 13 IX. Najbliższe spektakle: 22, 23, 24, 26 XI.

Piwo, które kisa z przodka

Małgorzata Karbowiak

Teatr Nowy oddał początek sezonu młodym artystom. By tworzyć dla nich miejsce na spory merytoryczne i estetyczne. Tak nawiązuje do spuścizny Dejmka – szykują się przecież uroczystości 90-lecia jego urodzin...

„SAMUEL ZBOROWSKI”

Czytelny jest powód, dla którego Teatr Nowy sięgnął właśnie teraz po utwór Juliusza Słowackiego. Można było „trafić w punkt” w sensie naszych dzisiejszych uwikłań w spory społeczne i moralne w ponadlokalnej skali, o konsekwencjach odkłada-

jących się w świadomości Polaków w tym tysiącleciu. Nie rezygnując z ambicji merytorycznych, stworzyć przedstawienie w nietradycyjnej estetyce (luźna budowa kolażu z wybranymi scenami i fragmentami wg oryginalnego scenariusza). Kogo nie korci postawienie pytania o wolność jednostki



„Samuel Zborowski” – na pierwszym planie od lewej: Hubert Kulacz, Gracjan Kielar, Artur Gotz, Dariusz Kowalski

i jej ochronę w państwie prawa! I wpisanie go także w konteksty dzisiejsze – koncentrujące się wokół problemu tożsamości ideowej i stosunku do majestatu państwa. Materiału dostarczyło twórcom spektaklu dzieło Słowackiego odczytane na nowo. Jak wiadomo, wraca on do znanej z naszej historii sprawy z 1584 roku. Ale nie o przebieg historycznych zdarzeń zakończonych śmiercią bohatera tu idzie i nie o pietyzm w odtwarzaniu piękna niedokończonego dramatu Słowackiego. Wielkie dzieło skondensowano w półtoragodzinnym spektaklu, współtworząc go za pomocą urody słowa, jak i działania scenami-obrazami, budując rzeczywistość współczesną. Akcentują to daty wypisane na ścianach domu-chaty, która na scenie otwiera się na świat.

Materia spektaklu jest dwojaka. Pierwszą stanowi specyficzna polemika z romantycznym sztafażem dzieła. Metafizyka przepełnia scenę znanymi z mitologii i religii znakami, czyniąc kimś w rodzaju mistrza ceremonii Lucyfera. On ma prawo do wpisania zdarzeń sprzed lat w rozmaite współczesne uwikłania, przede wszystkim etyczno-moralne. Druga warstwa – sytuacyjna, zdarzeniowa – osadzona jest w innej przestrzeni. Pokazuje bohaterów współczesnych różnie rozumiejących poczucie wolności jednostki – od wyborów światopoglądowych począwszy, aż do uzależnienia od narkotyków, kultury masowej, samych mediów. I wreszcie przywołana zostanie – w estetyce kojarzącej się z teatrem okrucieństwa – dwójka głównych antagonistów. Duchy Zborowskiego i Zamojskiego rozpamiętują problem winy i odkupienia. Ale tym, do czego reżyser prowadzi w finale, jest kwestia: Jacy jesteśmy dziś? Czy nie mniej chętni do walki w obronie wolności jednostki i jej roli w kształtowaniu rzeczywistości niż kiedyś? A jeśli nie od razu podejmiemy działanie, czy nie stracimy energii?...

Bo „Polacy są piwo, które kisa z przodku, a potem za wodę stoi”. To podobno słowa kanclerza Zamojskiego, wypowiedziane po uwięzieniu Zborowskiego. I Jarosław Marek Rymkiewicz, który przytacza je w swojej książce, domyśla się, że w tej okrutnej przewinie przed laty chodziło o stworzenie mechanizmów sięgnięcia po władzę.

Widz, nawet rozgarnięty, może jednak nie dać rady! Jak ma czytać znaki – syntezy odwołujące się do charakteru Polaków, kiedy obrazy i słowa tworzą na scenie kłębowisko nie do rozplątania. I kto je zaplątał – reżyser czy Lucyfer?

Nie zawiedli aktorzy: Michał Bieliński, Magdalena Kaszewska, Krzysztof Pyziak, Kamila Salwerowicz, Hubert Kułacz, Gracjan Kielar, Malwina Irek, Mirosława Olbińska, Jerzy Krasuń, Artur Gotz, Dariusz Kowalski. Pokazał się nam udanie jako Lucyfer Mateusz Król. Dramaturgia i opracowanie muzyczne: Żeliszław Żeliszawski, scenografia, kostiumy: Kaja Migdalek. W listopadzie spektakl nie będzie wystawiany.

„DORIAN”

W monodramie „Dorian” (nawiązanie do „Portretu Doriany Greya” Wilde’a) młody chłopiec uprawia coś w rodzaju męskiej prostytucji. Coraz bogatsze doświadczenie pozwala mu wejrzeć w jej psychiczne uwarunkowania, przedstawić własne odczucia. Pokazać wreszcie, jak odbija się w „drugiej stronie lustra” rzeczywistość nakreślona jego relacjami z partnerami w wymiarze moralnym. I nic tu nie jest specjalnie występne ani szokujące. Jedynie godne współczucia. To, co nie tak dawno było obrazoburcze, ale i chowane przed rozgłosem, dziś wywołuje „jedynie” głośny krzyk protestu.

Grający Dorianą utalentowany Piotr Trojan subtelnie pokazuje stany emocjonalne bohatera, ekspresyjnie grając kostiumem i niebanalną scenografią. Portret Greya, u Wilde’a brzydzący wraz z nasileniem niemoralnych uczynków, tu został zastąpiony przez powiększającego się misia z ciasta bezowego – ulubionego przysmaku Doriany. Ładny pomysł inscenizacyjny – niewinność i czystość początku drogi bohatera symbolizuje jego zawieszenie na obłoku, a potem obserwujemy go m.in. na posłaniu wyłożonym kwiatami.

Scenariusz i reżyseria: Ewa Wysokoczył, konsultacje scenograficzne: Łukasz Błażejewski, opracowanie muzyczne: Stanisław Ruksza, wideo i światło: Robert Młeczko. Najbliższy spektakl – 8 XI. *

Ścieżki designu

Aleksandra Talaga-Nowacka

Akademickie Centrum Designu ma być ośrodkiem integrującym wszystkie uczelnie wydziały wzornictwa w Polsce i ułatwiającym wdrażanie projektów do produkcji przemysłowej. Jego powstanie w dawnej szkole na Księżym Młynie obiecały władze łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych – i prace już trwają. Wprawdzie jeszcze nie budowlane, ale do budowy zmierzające. Kończy się bowiem etap projektowania rewitalizacji zabytkowego budynku i zagospodarowania przestrzeni wokół. Autorzy to architekci z krakowskiej pracowni Kontrapunkt.

W centrum, zajmującym się różnymi dziedzinami wzornictwa, mają się odbywać i codzienne wykłady, i warsztaty z najlepszymi światowymi projektantami. Będzie tam m.in.

sala multimedialna z kinem 3D – która posłuży nie tylko młodym projektantom, ale też studentom łódzkiej szkoły filmowej. Podobnie jak sala gimnastyczna – dotychczas ani ASP, ani „filmówka” nie miały takiego miejsca, teraz będą z niego wspólnie korzystać. Właściwie już korzystają – bo sala została wyremontowana.

Orientacja – na kolory

Dawna szkoła składa się z trzech budynków – pierwotnie, w XIX w., powstały dwa, a w latach 30.

wstawiono między nie łącznik. Przez lata użytkownika dokonano wielu ingerencji w strukturę budowli – teraz trzeba będzie niektóre dobudówki usunąć, a wygląd innych poprawić. Gmach wewnątrz zostanie znacznie przebudowany. W orientacji pomoże system identyfikacji wizualnej opartej na kolorach.

– *Chcemy zachować unikatowy układ sanitariatów,*



Budynek szkoły na Księżym Młynie przed remontem

Foto: MAŁGORZATA SZAFRAŃSKA

które umieszczono w osobnych wieżach za klatkami schodowymi – mówi Bartosz Śliwa z Kontrapunktu. – Przywrócimy też stalowe schody – w większości przykryte, na przykład wykładziną. Odtworzymy fresk znaleziony na ścianie. Około 80 procent drewnianych stropów będzie zachowanych. Na elewacje wrócą historyczne latarnie.

W części sportowej, poza salą, znajdzie się siłownia i odnowione boisko. A w jego pobliżu – mały plac, który wspólnie z boiskiem może być wykorzystywany na różne wydarzenia. Akademia jest bo-



Wizualizacja sali wielofunkcyjnej w Akademickim Centrum Designu

Projekt: PRACOWNIA KONTRAPUNKT

wiem otwarta na projekty teatralne czy muzyczne. Teren przy budynku zostanie na nowo zagospodarowany. W pobliżu będą np. „ścieżki designu”, a na nich designerskie ławki – każda inna.

Parter dla każdego

Co ciekawe, architekci zrezygnowali z modnego obecnie w rewitalizacjach stylu industrialnego, którego najważniejszą cechą są liczne stalowe elementy. – *Zastosujemy design skandynawski: jasne przestrzenie i dużo drewna. Stalowe konstrukcje zostaną zminimalizowane.*

Na parterze znajdzie się klubokawiarnia, z której będą mogli korzystać wszyscy łodzianie. Podobnie jak z przestrzeni wystawowej, która zajmie parter w całym ciągu budynków.

Zakładano, że rewitalizacja będzie kosztowała 16 mln zł, ale już wiadomo, że to za mało. Teraz przewidywane jest 21 mln plus wyposażenie z najwyższej półki. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zapewniło na przyszły rok 2,5 mln.

ASP nie chce starać się o dofinansowanie unijne, bo oznacza ono, że na budynku przez pięć lat nie można zarabiać. A szkoła musi go przecież z czegoś utrzymać. Rektor ASP prof. Jolanta Rudzka Habisiak złożyła już do ministerstwa kultury projekt utworzenia w tym miejscu międzynarodowej szkoły designu.

Akademickie centrum nie tylko będzie integrowało wydziały projektowe, ale i promowało polski design. Ma już doświadczenie, bo rok temu w uczelni powstało Centrum Transferu Technologii, które pomaga studentom – projektantom nawiązywać współpracę z firmami. Efekty widać – studenckie pomysły są wdrażane do produkcji, a młodzi dostają za to honoraria.

Rewitalizacja ma być zrealizowana w ciągu najbliższych trzech lat. Idealnie wpisze się w renowację całego Księżego Młyna, która zaczęła się parę miesięcy temu od remontu dwóch domów. – *Mam nadzieję, że będzie to miejsce kulturotwórcze, wpływające na całe miasto* – mówi pani rektor. *

Skarby z wydmy

Andrzej Sznajder

Jest słoneczny lipcowy poranek 2012 roku. Las we wsi Ldzań koło Łasku. Maszyna karczująca teren pod trasę S-8 wyrywa z korzeniami potężną sosnę. Wtem spod korzeni sypią się potłuczone skorupy glinianych garnków i inne dziwne przedmioty. Wtedy jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy z doniosłości odkrycia. Tzw. interwencja archeologiczna przerodziła się w trzymiesięczne kompleksowe badania stanowiska oznaczonego symbolem Ldzań-9.

Na obszarze ponad 1,5 ha w starorzeczu Grabi odkryto osadę kultury łużyckiej z okresu około 1500 lat p.n.e. Już sam fakt odnalezienia tak dużej „wsi“ był niespodzianką dla archeologów. Stanowisko zachowało się w dobrym stanie dzięki piaszczystej

wydmy, która z biegiem czasu porośla sosnowym lasem. Znaleziono ślady kilku szałasów, jamy magazynowe na zboże, pozostałości palenisk, piece i groby. W sumie wydobyto z ziemi ponad 13 tysięcy artefaktów, w tym naczynia kamienne (niektóre w całości), kilka przedmiotów z brązu, narzędzia kamienne i krzemienne, a nawet fragmenty tajemniczej, może kultowej, rzeźby glinianej. Sensację archeologiczną stanowią jednak trzy studnie zlokalizowane w nadrzecznym mokradle, posiadające dobrze zachowane cembrowiny. Znajezisko należy do najstarszych w Polsce i Europie. Studnie przechodzą obecnie skomplikowaną konserwację w biskupińskiej pracowni.



Wykopaliska archeologiczne w Ldzaniu



Wykopaliska archeologiczne w Łdzaniu

Foto: Sp. Arch-Tech

Na takie właśnie znalezisko czekało muzeum w Łasku. Teraz może już powstać kolekcja z prawdziwego zdarzenia, która będzie podstawą zbiorów eksponowanych w nowej siedzibie. Na razie bowiem muzeum urządza kątem w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej. Zresztą historia placówki nie jest zbyt długa, bo choć próby utworzenia muzeum w kolebce słynnej rodziny Łaskich podejmowano wielokrotnie, dopiero w roku 1996 udało się zorganizować w bibliotece wystawę pokazującą Łask na starych fotografiach. Ekspozycje pochodziły głównie z prywatnych zbiorów mieszkańców miasta. Powodzenie tej kolekcji doprowadziło do narodzenia się społecznej inicjatywy, by w placówce powstała stała ekspozycja muzealna. Uaktywnili się przy tej okazji miłośnicy regionu i pasjonaci historii.

Początki muzeum to pomieszczenie gospodarcze w bibliotecznej piwnicy. Pomoc przy tworzeniu zbiorów zaoferowały m.in.: Muzeum Okręgowe w Sieradzu, Muzeum Historii Miasta w Zduńskiej Woli, dowództwo 10. pułku Lotnictwa Myśliwskiego z Łasku (dziś jest to 32 Baza Lotnicza), Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łaskiej.

Uroczyste otwarcie Muzeum Historii Łasku odbyło się 14 czerwca 1997 roku. Powstało z pasji i do dziś działa bez etatów i samodzielnego lokalu, chociaż to ostatnie ma się właśnie zmienić.

1 marca ruszyły prace przygotowawcze w kamienicy przy placu 11 Listopada, pod numerem 7. Adaptacją obiektu, w ramach rewitalizacji całego ryn-

ku, zajmuje się znana warszawska firma AMP. Prace w tym XIX-wiecznym budynku, być może dawnym zajęździe, są trudne i kosztowne. Po wielu latach niewłaściwego użytkowania i bez odpowiednich remontów jest on raczej w złym stanie technicznym. Ulegał też na przestrzeni lat wielokrotnym przeróbkom, a teraz trzeba przywrócić mu dawny wygląd i wyeksponować piękno frontowej elewacji.

Władze miasta planują oddanie do użytku nowej siedziby muzeum razem z zakończeniem odnowy rynku na Narodowe Święto Niepodległości. Ale to nie będzie koniec prac. Zimą musi być wykonana tzw. aranżacja wnętrza, a zmieszczenie całego wystroju będzie sporym wyzwaniem, bo powierzchnia budynku nie jest zbyt duża, niewiele ponad 260 m². Otwarcie muzeum w nowej siedzibie odbędzie się wiosną 2014 roku. Główną część obiektu zajmie wystawa stała z ekspozycją archeologiczną i stanowiskiem historii Łasku. Jej uzupełnieniem będą okolicznościowe wystawy czasowe. W budynku będzie się mieścić również punkt informacji turystycznej.

Ozdoba muzealnych zbiorów – wspaniała kolekcja zabytków kultury łużyckiej, wykopanych przez łódzkich archeologów przy wytyczaniu drogi ekspresowej S-8 – decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków trafi w depozyt do łaskiego muzeum. Zatem już niedługo Łask stanie się jednym z ważniejszych celów historycznych wędrówek na mapie ziemi łódzkiej. *

Perła secesji znów lśni

Monika Nowakowska

Dobiega końca prowadzony od września 2011 r. kompleksowy remont konserwatorski willi Leopolda Kindermanna przy ulicy Wólczańskiej 31.

Od 1975 r. obiektem zawiaduje Miejska Galeria Sztuki w Łodzi, która remont prowadzi pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Łodzi. Urząd Miasta Łodzi wyłożył na ten cel prawie 7 mln zł. Budynek zostanie udostępniony jeszcze w tym roku.

– O ratowanie willi zabiegałam od 2006 roku – opowiada Elżbieta Fuchs, dyrektor MGSL. – Budynek był zalewany podczas każdej wielkiej ulewy. Sytuacja z roku na rok stawała się coraz bardziej dramatyczna i groziła dewastacją obiektu.

Na wyjątkowość willi składają się nie tylko oryginalne dekoracje sztukatorskie, piękne witraże, finezyjna stolarka, ale również nietypowe usytuowanie. Dom Laury Elizy i Rudolfa Leopolda Kindermanna (oboje używali drugich imion) wzniesiony został bowiem na wąskiej narożnej działce i północną ścianą przylega do sąsiedniej kamienicy. Nie jest to zatem typowa „willa”, czyli wolno stojący budynek w ogrodowym otoczeniu, choć w głębi posesji ulokowano niewielki ogród, obecnie użytkowany przez przedszkole.

Remont objął całą strukturę i powierzchnię budynku, od fundamentów po dach, z dziedzińcem i ścianą odgradzającą posesję.

W podziemiach zamontowano nowoczesny system przeciwpożarowy, wymieniono system kanalizacji, zaizolowano fundamenty. W bocznej klatce schodowej, usytuowanej w wieży, restaurowane były kręte drewniane schody. Z okna poddasza podziwiać można czeskie dachówki ceramiczne. *– Choć trudno to sobie wyobrazić, dach willi ma 1483 metry kwadratowe! Tyle miejsca zajmują wszelkie załamania, spady, naczółki i wymyślne linie tej fine-*

zyjnej konstrukcji, wzorowanej na architekturze myśliwskich pałacyków, modnych w dobie neoromantyzmu – tłumaczy Elżbieta Fuchs. – Powierzchnia dachu została wymieniona w całości, jego konstrukcja w części i miejmy nadzieję, że przetrwa kolejne sto lat. Nowością jest zamontowane na poddaszu urządzenie do wentylacji mechanicznej, oczyszczające i ocieplające powietrze biegnące z góry do piwnic.

Jednocześnie zakonserwowano żyrandole z lat 70. autorstwa łódzkiego artysty Michała Gałkiewicza.

Remont konserwatorski objął również główną klatkę schodową, do której wejście prowadzi przez portyk wsparty na kolumnach w kształcie pni drzew jabłoni. W tej najbardziej reprezentacyjnej części budynku, podobnie jak w pozostałych, zachowano zabytkową stolarkę drzwi, okien i schodów, poddając je gruntownej konserwacji. Blask odzyskało także wielkie okno witrażowe na półpiętrze, ze stylizowaną postacią Jutrzenki, będące symbolem łódzkiej secesji. Odnowiono misterne sztukaterie w holu i pokojach pełniących funkcje sal wystawowych. *– Nowoczesne oświetlenie ledowe, mobilne, energooszczędne i nieingerujące w ekspozycję, będzie sprzyjać percepcji dzieł sztuki.*

Umieszczone w absydowym zamknięciu aneksu trójdzielne okno wypełnia witraż z widokiem na Jezioro Lemańskie i zamek Chillon koło Montreux, podobno cel wakacyjnych podróży Kindermanna. Witraże zdobią także pozostałe okna saloniku, natomiast pola w łuku nad arkadą wejściową wypełniają fragmenty malowidła z motywem górskiego pejzażu. *– Odnowiony krajobraz będzie zaskoczeniem nawet dla stałych bywalców Galeria Willa, wcześniej nie zwracających uwagi na zszarzałe i częściowo zartate malowidło – zapewnia pani dyrektor.*

W tym miejscu warto przypomnieć, iż wnętrza zabytku, często określanego mianem perły euro-

pejskiej secesji, prawdopodobnie... nigdy nie były urządzone w stylu secesyjnym. Zachowane zdjęcia z lat 30. minionego stulecia pokazują natłok mebli i bibelotów reprezentujących różne stylistyki historyzujące, co było typowe dla eklektyzmu końca XIX w., popularnego wśród burżuazji, także przemysłowej.

miast schodów odtworzenie w portyku podjazdu wyłożonego kostką brukową. Ma on być wzorowany na innych rozwiązaniach typowych dla miejskiej architektury Łodzi tamtego okresu. Natomiast schody główne wykonane zostaną ze złotego piaskowca – opowiada Elżbieta Fuchs. – Zrezygnowaliśmy też z wewnętrznego trawnika, dzięki czemu dziedziniec



Klatka schodowa z witrażem po odnowie
Foto: MALGORZATA SZAFRAŃSKA

Według informacji nadzorującego remont inżyniera Tadeusza Wiśniewskiego, pierwotnie meble zaprojektował Kindermannom autor architektury całego obiektu – Gustaw Landau-Gutenteger, twórca wielu secesyjnych gmachów, nie tylko w Łodzi. Dlaczego nie zostały one zrealizowane? Powodem było podobno nieporozumienie między właścicielami a architektem. Jedyną pozostałością oryginalnego wyposażenia gmachu są meble w gabinecie Rudolfa Leopolda. Solidnie wykonane, zespolone z mahoniową boazerią, reprezentują wyważoną, zgeometryzowaną stylistykę właściwą ostatniej fazie secesji, bliską modernizmowi.

Największe zmiany dotyczą wystroju dziedzińca. – Nie wiemy, jak wyglądało otoczenie willi. Wojewódzki Konserwator Zabytków zaproponował za-

jest bardziej funkcjonalny. Udało się zachować dwa zabytkowe drzewa.

Inauguracja wyremontowanego zabytku tuż-tuż, czy są już zatem plany wystawiennicze? – W 2014 roku Galeria Willa znów gościć będzie Międzynarodowe Triennale Małe Formy Grafiki, organizowane od 1979 roku w tych właśnie wnętrzach. Z okazji setnej rocznicy urodzin Witolda Lutosławskiego planujemy wspólny projekt ze środowiskiem krakowskim. Sprawą równie ważną jest nowoczesny program edukacyjny, przybliżający historię, piękno i znaczenie tego obiektu, także turystom zagranicznym. Mając świadomość, że najbliższe lata przyniosą wielkie zainteresowanie zabytkiem wśród zwiedzających, licząc na pomoc w promocji galerii ze strony Urzędu Miasta Łodzi.

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99

Kasa czynna: wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99

W związku z remontem tymczasowa siedziba teatru - ul. Piotrkowska 282a

- **Zbigniew Poprawski**
TAJEMNICE WESOŁEGO MIASTECZKA
reż. S. Ochmański
3 XI g. 12
4, 5, 6, 7 XI g. 9 i 11
8 XI g. 9
- **Waldemar Wolański**
O ŻABCE CO NIE ZOSTAŁA KRÓLEWNA
reż. W. Wolański
10 XI g. 12
12, 13, 14 XI g. 9 i 11
15 XI g. 9
- **PSTRYK**
na podst. tekstu Philippe'a Dorin
reż. K. Kawalec
17, 24 XI g. 10
- **Waldemar Wolański**
ZŁODZIEJ CZASU
reż. W. Wolański
17 XI g. 12
18, 19, 20, 21 XI g. 9 i 11
22 XI g. 9
- **NIEWIELKI, NIEMAŁY KRÓL**
na podst. „Króla Maciusia I” Janusza Korczaka
reż. B. Nauka
24 XI g. 12
25, 26, 27, 28 XI g. 9 i 11
29 XI g. 9

JARACZA

ul. Kilińskiego 45, tel. 42 662 33 00

Duża, Mała i Kameralna Scena, ul. Jaracza 27

Kasa czynna: pn.-n. 12-19
tel. 42 632 66 18

DUŻA SCENA

- **KAPLICZKA.PL CZYLI WSZYSTKO DAWNIEJ SZŁO LEPIEJ JAK TERAZ**
na podst. tekstów Henryka Rzewuskiego i Jędrzeja Kitowicza
reż. M. Grabowski
5, 6, 7 XI g. 19
- **Mikołaj Gogol**
REWIZOR
reż. M. Fiedor
spektakl trwa 110 min.
8 XI g. 19
- **Sarah Ruhl**
POSPRZĄTANE
reż. M. Grzegorzek
27, 28 XI g. 19

- **Thomas Bernhard**
PRZED ODEJŚCIEM W STAN SPOCZYNKU
reż. G. Wiśniewski
spektakl trwa 140 min.
29, 30 XI g. 19

MAŁA SCENA

- **Shelagh Stephenson**
PAMIĘĆ WODY
reż. B. Tosza
spektakl trwa 150 min.
12, 13 XI g. 19
- **Judith Thompson**
LEW NA ULICY
reż. M. Grzegorzek
spektakl trwa 185 min.
16, 17 XI g. 18
- **Judith Thompson**
HABITAT
reż. M. Grzegorzek
spektakl trwa 180 min.
19, 20 XI g. 18
- **Jarosława Pulinowicz**
MARZENIE NATASZY
reż. N. Kolada
26, 27 XI g. 19

SCENA KAMERALNA

- **Eric Bogosian**
SEKS, PROCHY I ROCK & ROLL
reż. J. Orłowski
spektakl trwa 100 min.
5, 6, 7 XI g. 19
- **Fiodor Dostojewski**
KARAMAZOW
reż. J. Orłowski
9, 10 XI g. 19
- **Albert Camus**
KALIGULA
reż. A. Augustynowicz
spektakl trwa 90 min.
13, 14 XI g. 19
- **Lew Tolstoj**
PRZYPADEK IWANA ILJICZA
reż. J. Orłowski
spektakl trwa 70 min.
16, 17 XI g. 19
- **Amanita Muscaria**
PODRÓŻ DO BUENOS AIRES
reż. M. Półtoranos
20, 21 XI g. 19
- **Eric Bogosian**
CZOŁEM WBIJAJĄC GWOŹDZIE W PODŁOGĘ
reż. J. Orłowski
spektakl trwa 80 min.
23, 24 XI g. 19
- **Marius von Mayenburg**
BRZYDAL

reż. G. Wiśniewski
spektakl trwa 80 min.
26, 27 XI g. 19

- **Eric Bogosian**
OBUDŹ SIĘ I POCZUJ SMAK KAWY
reż. J. Orłowski
spektakl trwa 85 min.
28, 29 XI g. 19

SCENA REGIONALNA

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury

ul. 3 Maja 12

- **Nikołaj Kolada**
BABA CHANEL
reż. N. Kolada
9 XI g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22

Dyrektor teatru: ks. W. Sondka

Karty wstępu w kancelarii

w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30

tel. 42 637 65 45

Msza św. dla twórców kultury

w każdą niedzielę o g. 11.

Po mszy św. spotkanie przy herbacie w sali kominkowej.

- **KOLEDA**
wg tekstów B. Brechta, J.W.Goethego, Jana Pawła II, W. Szekspira, F. Petrarki
reż. P. Krukowski
10 XI g. 16
- **MEDYTACJE O SAKRAMENCIE MAŁŻENSTWA PRZECHODZĄCE CHWILAMI W DRAMAT**
na podst. „Przed sklepem Jubilera” Karola Wojtyły
reż. M. Kasprzyk
20, 21 XI g. 20

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24

Dyrektor teatru: M. Piławski

więcej informacji na stronie:

www.teatr-maly.pl

- **Jan Jakub Należyty**
TRZY RAZY ŁÓŻKO
reż. M. Piławski
2 XI g. 19.15
3 XI g. 18.15
- **Krzysztof Cwynar** zaprasza
WĘDROWIEC - MONODRAM MUZYCZNY

- promocja premierowej płyty artysty
8 XI g. 19.15
- **KABARET GENTELMEN**
Jacek Borkowski i Tomasz Stockinger
9 XI g. 19.15
 - **Aleksander Fredro
ZEMSTA**
reż. M. Piławski
11, 24 XI g. 18.15
25 XI g. 11.15
 - **Michał Rosiński
ZWARIOWAĆ MOŻNA**
reż. M. Piławski
15 XI g. 19.15
16 XI g. 16.15 i 19.15
 - **CZARODZIEJSKIE OKULARY**
Poranek dla dzieci z Teatrem Pacuś
17 XI g. 12
 - **POCAŁUNEK**
Małgorzata Flegel śpiewa wiersze Anny Janko
do muzyki Pawła Serafińskiego
17 XI g. 18.15
 - **Marcin Szczygielski
WYDMUSZKA**
reż. M. Piławski
22, 23 XI g. 19.15
 - **Michał Witkowski
LUBIEWO**
reż. P. Sieklucki
spektakl gościnny Teatru Nowego w Krakowie
28 XI g. 19.15
29 XI g. 17.15 i 20.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51

Kasa czynna: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel. 42 678 35 11 w. 319
i tel. kom. 502 396 544

- **POWRÓĆMY JAK ZA DAWNYCH LAT**
reż. J. Woźniak
3 XI g. 17
- **PAN LUTOSŁAWSKI**
spektakl multimedialny dla dzieci
reż. A. Głogowski
6 XI g. 11 - premiera
7 XI g. 11
- **THE GOSPEL TIME & SOUNDBUSTERS**
chór i grupa beatbokserska
koncert charytatywny
8 XI g. 19
- **KRZYSZTOF KRAWCZYK**
koncert z okazji 50-lecia pracy artystycznej
9 XI g. 20
- **KONCERT Z OKAZJI NARODOWEGO
ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI**
10 XI g. 19

- **CZTERDZIEŚCI**
reż. Jo Strömgren
spektakl gościnny
Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu
13 XI g. 19
- **Leonard Bernstein
WONDERFUL TOWN**
reż. Z. Macias
16 XI g. 18.30
17 XI g. 17
19 XI g. 10
- **ŁAJZA**
miscenium rockowe
reż. A. Żymelka
21 XI g. 11
22 XI g. 18.30
- **KABARET NEO-NÓWKA**
24 XI g. 16.30 i 19
- **Amanita Muscaria
DAILY SOUP**
reż. M. Bogajewska
spektakl gościnny Teatru Narodowego
25 XI g. 19
- **Mitchell Leigh
CZŁOWIEK Z LA MANCHY**
reż. W. Zawodziński
27 XI g. 18.30
28 XI g. 11
- **WIELKA SŁAWA TO ŻART**
reż. Z. Macias
29, 30 XI g. 18.30

NOWY im. K. Dejmka

ul. Więckowskiego 15

ul. Zachodnia 93, tel. 42 633 44 94

Kasa czynna: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 wew. 317
lub 42 636 05 92

DUŻA SALA

- **Robert Urbański
KOKOLOBOLO, CZYLI OPowieŚĆ
O PRZYPADKACH ŚLEPEGO MAKSA
I SZAI MAGNATA**
reż. J. Glomb
spektakl trwa 135 min.
2, 3 XI g. 19
- **Julian Tuwim
BAL W OPERZE**
reż. D. Anfelli, L. Raczak
7 XI g. 19 - premiera
8, 9 XI g. 19
- **Wolfgang Weinberger
SEX GURU**
reż. G. Gietzky
spektakl gościnny
10 XI g. 16 i 19

- **Sofokles
ANTYGONA**
reż. M. Liber
14 XI g. 10 i 19
- **Sigitas Parulskis
MAŁŻEŃSKI RAJD DAKAR**
reż. P. Dąbrowski
spektakl gościnny
19 XI g. 18 i 20.15
- **Marek Hłasko
WSZYSCY BYLI ODWRÓCENI**
reż. M. Zadara
22 XI g. 19 - premiera
23, 24 XI g. 19
- **Astrid Lindgren
PIPPi LANGSTRUMPF**
adaptacja i insc. Z. Jaskuła
spektakl trwa 120 min.
27, 28 XI g. 10
- **Krzysztof Jaroszyński
ROMA I JULIAN**
reż. K. Jaroszyński
29 XI g. 19
30 XI g. 16 i 19

MAŁA SALA

- **DORIAN**
scen. i reż. E. Wyskoczył
7, 8 XI g. 19.15
- **Dario Fo
KTO NIE MA, NIE PŁACI**
reż. P. Bikont
spektakl trwa 120 min.
9 XI g. 19.15
- **Eric-Emmanuel Schmitt
MAŁE ZBRODNIE MAŁŻEŃSKIE**
reż. K. Deszcz
spektakl trwa 105 min.
15, 16 XI g. 19.15
- **Agnieszka Chrzanowska
MĘŻCZYŻNA PRAWIE IDEALNY**
reż. A. Gotz
23 XI g. 19.15 - premiera
24 XI g. 19.15
- **Geraldine Aron
MÓJ BOSKI ROZWÓD**
reż. M. Pasieczny
spektakl trwa 100 min.
29, 30 XI g. 19.15

PINOKIO

ul. Kopernika 16

tel. 42 636 59 88

Kasa czynna: pn.-pt. godzinę przed
spektaklem, n. 10-13
tel. 42 636 13 41

*Teatr jest przygotowany do przyjęcia
osób niepełnosprawnych*

- **POKOLOROWANKI**
reż. H. Mierzejewska-Mikosza
spektakl trwa 40 min.
3 XI g. 12 i 16
4 XI g. 9 i 11
- **Neil Gaiman**
KORALINA
reż. K. Maciejaszek
5, 6, 7, 8 XI g. 9 i 11
- **Scena Muzyczna „Drewniane Ucho”**
GLINIANE PIEŚNI
9 XI g. 19
MAJA OLENDEREK ENSEMBLE
16 XI g. 19
KARBIDO
23 XI g. 19
PORT MONE
30 XI g. 19
- **Jan Brzechwa**
JAŚ I MAŁGOSIA
reż. L. Chojnacki
10 XI g. 12
12, 13, 14 XI g. 9 i 11
- **MASZYNA DO OPOWIADANIA BAJEK**
reż. M. Malinowski, P. Buksiński,
P. Romańczuk i K. Dworakowski
15 XI g. 10
17 XI g. 12
18, 19, 20, 21 XI g. 9
- **Magda Fertacz**
BIAŁE BALONIKI
reż. A. Biziuk
15 XI g. 18
18, 19, 20, 21 XI g. 11
22 XI g. 10
- **BRUNO SCHULZ**
- HISTORIA WYSTĘPNEJ WYOBRAŹNI
reż. K. Dworakowski
spektakl trwa 60 min.
22 XI g. 19
- **Lyman Frank Baum**
CZARNOKSIĘŻNIK OZ
reż. M. Przyłęcki
24 XI g. 12
25, 26, 27 XI g. 9 i 11
- **Jacob i Wilhelm Grimm**
KOPCIUSZEK
reż. K. Dworakowski
spektakl trwa 95 min.
28 XI g. 10 i 18
29 XI g. 9 i 11

POWSZECHNY

ul. Legionów 21

tel. 42 633 25 39

Kasa czynna: wt.-pt. 9-19,
sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36

DUŻA SCENA

- **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCKI
reż. M. Sławiński
spektakl trwa 120 min.
8 XI g. 10 i 19
9, 30 XI g. 19
10 XI g. 16 i 19
- **Liz Lochhead**
DOBRE RZECZY
reż. J. Celeda
16, 17 XI g. 16
- **Juliusz Machulski**
NEXT-EX
reż. J. Celeda
spektakl trwa 90 min.
19, 20, 21 XI g. 10
- **Marc Camoletti**
BOEING, BOEING
reż. G. Castellanos
22 XI g. 10 i 19
23 XI g. 19
24 XI g. 16 i 19
26 XI g. 10
- **Ray Cooney**
MAYDAY 2
reż. M. Sławiński
spektakl trwa 120 min.
27, 28 XI g. 10

MAŁA SCENA

- **Alan Ayckbourn**
**NIEZWYKŁY DOM PANA A.,
CZYLI SKRADZONE DŹWIĘKI**
reż. A. Wójcik i A. Jakubas
6, 7, 20, 21 XI g. 9 i 11.30
- **TU-WIM**
reż. J.J. Poloński i J. Staniek
9, 10, 23, 24 XI g. 19.15
22 XI g. 10.30
- **Przemysław Jurek**
KOCHANOWO I OKOLICE
reż. A. Figura
spektakl trwa 100 min.
12, 13 XI g. 10
- **Nick Payne**
KONSTELACJE
34. premiera Teatru Czytanego
13 XI g. 13
- **Elfriede Jelinek**
PODRÓŻ ZIMOWA
reż. M. Kleczewska
15, 16, 17 XI g. 19.15
- **Agnieszka Jakimiak**
**ARTYŚCI
PROWINCJONALNI**
reż. W. Szczawińska
spektakl trwa 90 min.
25, 26 XI g. 19.15

- **Yasmina Reza**
BÓG MORDU
reż. K. Kalwat
spektakl trwa 80 min.
30 XI g. 19.15

STUDIO TEATRALNE SŁUP

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Dyrektor artystyczny:

Marcel Szytenchelm

STUDYJNY PWSFTVIT

ul. Kopernika 8,

tel. 42 636 41 66, 42 637 26 67

www.filmschool.lodz.pl

Bilety: można zamówić telefonicznie lub kupić
na godzinę przed spektaklem

SZWALNIA

Centrum Kultury Niezależnej

Teatr Szwalnia, ul. A. Struga 90

tel. 607 417 674

www.teatrszwalnia.pl

Dyrektor artystyczny: M. Brzozowski

WIELKI

pl. Dąbrowskiego, tel. 42 633 99 60

Kasy czynne: wt.-sob. 12-19, n. 15-19

tel. 42 633 77 77

*Teatr jest przygotowany do przyjęcia
osób niepełnosprawnych*

- **XXII ŁÓDZKIE SPOTKANIA BALETOWE**

Ballet National de Marseille

MOVING TARGET

5, 6 XI g. 19

Ballet National de Marseille

ORFEUSZ I EURYDYKA

9, 10 XI g. 19

Ailey II

STREAMS, VIRTUES, REVELATIONS

14, 15 XI g. 19

Ailey II

**AILEY HIGHLIGHTS, DOSCONGIO, RUSTY,
REVELATIONS**

16, 17 XI g. 19

Sidi Larbi Cherkaoui

MILONGA

21, 22, 23 XI g. 19

Russell Maliphant

STILL CURRENT (Afterlight, Two, Duet,

Solo, Trio)

29 XI g. 18.30

30 XI g. 19

ANIMACJI SE-MA-FOR

ul. Targowa 1/3 bud. 24
(wejście od ul. Tuwima 54)
tel. 42 681 54 74, 502 496 350
www.se-ma-for.com

Czynne: pn. 10-16 (dla grup zorganizowanych),
wt.-pt. 10-16, czw. 12-18, sob. i n. 10-16

Bilety: 10 zł i 7 zł; warsztaty plastyczne 10 zł

Stała ekspozycja:

- Historia animacji • Proces tworzenia filmu animowanego • Interaktywne pulpity
- Oryginalne lalki Misia Uszatka • Scenografie z realizowanych produkcji • Sprzęt filmowy
- Nagrody - m.in. statuetki Oscara

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40

Czynne: wt.-n. 10-17

Bilety: 8 zł i 5 zł (we wtorek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądz na ziemiach polskich” - wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi” - wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” - wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Łódź bogata i biedna” - wystawa numizmatyczna (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

- Dni Kultury Japonii
- „Symbole współczesnej Japonii” (20-23 XI)

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)
tel. 42 664 92 93

www.muzeumfabryki.pl

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 4 zł i 3 zł, rodzinny 10 zł

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego” • „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex” • stoisko z pamiątkami i książkami

Wystawa czasowa:

- „Kultura robotnika? Fabryczne ścieżki kultury” (do 15 XI)

GEOLOGICZNE

ul. Kopcińskiego 31, tel. 42 635 45 93

Czynne: pn.-pt. 9-16

Bilety: 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Świat minerałów” • „Kamień budowlany i ozdobny w architekturze”
- „Kryształy w przyrodzie i technice”
- „Przyroda Łodzi i regionu łódzkiego”

FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: pn.-pt. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

Wystawy czasowe:

- „Inspirowane poezją Juliana Tuwima” - obrazy członków Stowarzyszenia Artystów Plastyków Amatorów (do 22 XI)
- Wystawa kart świątecznych Hanny Nast (20 XI - 13 XII)

Inne wydarzenia:

- „Po co nam historia? - refleksje na przykładzie Włodzimierza Głuchowskiego, właściciela apteki, oficera Armii Krajowej, uczestnika powstania warszawskiego” - wykład Dariusza Klemantowicza (20 XI g. 14)

HISTORII MEDYCYNY

Uniwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70

Czynne: pn., śr., pt. 9-13, wt., czw. 12-16 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

KSIAŻKI ARTYSTYCZNEJ

ul. Tymienieckiego 24, tel. 502 62 64 66

Czynne: po wcześniejszym kontakcie telefonicznym

Prowadzą: J. i P. Tryznó

Stała ekspozycja:

Kolekcja starych maszyn i matryc drukarskich. Artystyczne książki autorstwa Jadwigi i Pawła Tryznów

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16, czw., sob., n. 11-18

Bilety: 10 zł i 7 zł

(dzieci i młodzież do lat 16 wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Cud ożywionej fotografii. Zabytki techniki

filmowej” • „Rówieśnik kinematografu. Magia seansów w fotoplastikonie” • „Scheiblerowie. Dzieje rodu”

Wystawy czasowe:

- Jerzy Skrzepiński - scenografia filmowa (do 10 XI)
- „Struktura miasta. Płaszczyna - Obiekt - Obiekt” - malarstwo Doroty Kiermasz (do 19 XI)
- „Polska. Europa. Świat - twarze Agnieszki Holland” (od 14 XI)
- „Bramy miasta” - fotografie Zbigniewa Wichlacza (od 19 XI)
- „Doświadczenia miasta” - multimedialna wystawa zbiorowa (od 20 XI)

Inne wydarzenia:

- XXIII Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu” (20-23 XI)

KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Zabytkowe wagony tramwajowe, tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

MIASTA ŁODZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 654 03 23

tel. 42 254 90 15

Czynne: pn. 10-14, wt., czw. 10-16, śr. 14-18, sob. i n. 11-18

Bilety: 9 zł i 5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Bilety łączne (do muzeum i galerii): 15 zł i 8 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi (historia, kultura, codzienność)” • „Triada łódzka - trzy wielkie społeczności: Polacy, Niemcy, Żydzi”

Panteon Wielkich Łódzian:

- Jan Karski • Władysław Reymont
- Julian Tuwim • Artur Rubinstein
- Jerzy Kosiński • Karł Dedecius
- Marek Edelman i Alina Margolis
- Aleksander Tansman

(gabinet czasowo nieczynny)

Galeria Mistrzów Polskich:

Bilety: 10 zł i 5 zł

- Dzieła z kolekcji Krzysztofa Musiała

Wystawy czasowe:

- „Zakład Urbanowskich. Rodzina Dzieło Twórcy” (9 XI - 26 I)
- „Młodopolskie fascynacje. Malarstwo z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku z kolekcji prywatnej” (22 XI - 28 II)
- „Wojciech Weiss – młodopolski rysunek i plakat. Prace ze zbiorów rodziny” (26 XI - 28 II)

Inne wydarzenia:

- Sesja naukowa połączona z promocją książki „Przedsiębiorstwo Antoniego i Józefa Urbanowskich. Rodzina. Dzieło. Twórcy” (9 XI g. 12)
- „Ludzki język łódzki” - finał projektu (10 XI g. 11)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA „Dobra nocka” - warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 6-10 lat - zapisy 42 254 90 40 (10 XI g. 12,30)
- Koncert zespołu Jarzębina (13 XI g. 11)
- Kuba Stankiewicz „KILAR” - koncert z cyklu „Jazz w Pałacu” (17 XI g. 18)
- „Sztuka z kamienia” - spotkanie na wystawie (24 XI g. 12)

Oddział Kultur i Tradycji Wyznaniowych pl. Wolności 2, II piętro, tel. 42 250 51 31**Czynne:** wt. śr. pt. 10-16, czw. 11-19, n. 10-14**Bilety:** 4 zł i 2 zł (w czwartek wstęp wolny dla indywidualnych zwiedzających)**Wystawy stałe:**

- „Łódź katolicka”
- „Łódź wielu wyznań i kultur” - wystawa fotografii *

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z cyklu „Lubię wiedzieć”: „Bali – powrót do Raju? Opowieść antropologa”
Prowadzenie: Marcin Kuropatwa, etnolog mieszkający na indonezyjskiej wyspie (10 XI g. 11)

MUZEUM KANAŁU „DĘTKA”**pl. Wolności 2, tel. 42 250 90 11***Nieczynne dla indywidualnych zwiedzających do 1 kwietnia***MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI****ul. ks. Skorupki 21****tel. 42 636 40 53****Czynny:** pn., śr., pt. 9-15, czw. 11-19**Bilety:** 4 zł i 2 zł**Wystawa stała:**

- „Z dzieł łódzkiego sportu i turystyki”

Wystawy czasowe:

- „Dla młodzieży... Działalność Władysława Lachowicza” (do 29 XI)
- „Łódzkie obiekty sportowe” (do 31 XII)
- „Maria Kwaśniewska-Maleszewska. W stulecie urodzin” (do 31 XII)

**OŚWIATY
ZIEMI ŁÓDZKIEJ****ul. Wólczarska 202****Wydział Zbiorów Specjalnych PBW****tel. 537 462 100****Czynne:** pn.-pt. 10-14**Wystawa stała:**

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Juliusz Verne - kultowy pisarz naszych pradziadków” (5 XI - 30 III)

PAPIERU I DRUKU PŁ**Pracownia papieru w Instytucie Papiernictwa i Poligrafii PŁ, ul. Wólczarska 223, tel. 42 631 28 58****Czynne:** wt.-pt. 9-16**Prowadzi:** R. Uljański**Wystawy stałe:**

- „Historia druku”
- „Historia papieru”

Dom Papiernika (w Skansenie**Architektury Drewnianej Centralnego Muzeum Włókiennictwa, ul. Piotrkowska 282)****czynny:** sob., n. 11-16**Wystawy stałe:**

- „Przekorna Trupa Stasia Straszydło”
- „Drukarnie łódzkie do roku 1918.

Zarys dziejów”**Wystawy czasowe:**

- Wystawa plakatów Kazimierza Wiśniaka (29 X - 26 XI)
- „Zaraz wracam. Święty Mikołaj” - wystawa zimowych ilustracji Pawła Pawlaka (otwarcie 29 XI g. 18)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie z Kazimierzem Wiśniakiem oraz promocja jego książki „Życie ze sztuką splecione” (29 X g. 16)

PRZYRODNICZE UŁ**Park Sienkiewicza, tel. 42 665 54 90****Czynne:** wt.-pt. 10-17, sob.-n. 10-13.30**Bilety:** 5 zł i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)**Wystawa stała:**

- „Sieć życia - zróżnicowanie form w królestwie zwierząt”

Wystawa czasowa:

- „Antarktyda - wyprawy naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”

MUZEUM SZTUKI**ms****GMACH GŁÓWNY****ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90****Czynne:** wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms café: pon.- czw. 9-22

pt. n. 9 - do ostatniego klienta

Bilety: 6 i 3 zł (w czwartki wstęp wolny)**Wystawa stała:**

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

- Wyzwolone siły. Angelika Markul i współczesny demonizm (do 10 XI)
- „Harun Farocki i Antje Ehmann – Praca w jednym ujęciu” (do 17 XI)

ms²**ul. Ogrodowa 19****Czynne:** wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Kolekcja sztuki XX i XXI wieku” - *nieczynna*

Wystawa czasowa:

- Hüseyin Bahri Alptekin. Zajścia, zdarzenia, okoliczności, przypadki, sytuacje” (15 XI - 16 II, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Pokaz filmów oraz spotkanie z Agnieszka Polską (6 XI g. 18)
- „Krytyka sztuki a wpływ blogosfery” – panel dyskusyjny (13 XI g. 18)
- „Od świata w szeszcianie do świata bez granic. Muzea sztuki, technologie medialne i kosmopolityzm” - wykład Michelle Henning (21 XI g. 18)
- „Projekt: Struktury wspierające” - wykład Celine Condorelli (27 XI g. 18)
- Kino MS:

Pokaz filmów Haruna Farockiego (7 XI g. 18)

Pokaz filmu „The Capsule”. Reżyseria: Athina

Rachel Tsangari (28 XI g. 18)

PAŁAC HERBSTA**ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98****Czynne:** wt.-n. 11-17**Bilety:** 6 zł i 3 zł (na jedną wystawę)

(w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”

Wystawa czasowa:

- „Herbstowie. Historie niedokończone” (do 30 VI)

Inne wydarzenia:

- Salon Muzyczny:
Koncert zespołu Warszawscy Soliści
CONCERTO AVENNA i solistki Urszuli Kryger
w programie: M. Karłowicz, W. Żeleński
(9 XI g. 17)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12

Czynne: pn., wt., śr. 9-17, czw. 11-18, sob. n. 9.30-16 - *wstęp wolny*, dla grup zorganizowanych - 30 zł (z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Wieżenie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953” • „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Wystawy czasowe:

- „Łowiectwo w polskiej tradycji narodowej” (do 28 II)
- „Tam rodziła się niepodległość. Harcerska straż pamięci na Wołyniu” (7 XI - 31 V, otwarcie g. 13)

ODDZIAŁ MARTYROLOGII RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18, sob. 10-16, n. 11-17

wstęp wolny,

dla grup zorganizowanych (z przewodnikiem) - 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945” • „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawy czasowe:

- „Zbrodnia i pamięć. Bykownia - czwarty cmentarz katyński” (do 28 II)
- „Operacja Łódzka 1914. ...przy zapalonych stojąc lontach, my swój o Polsce śniemy sen” (do 28 II)

ODDZIAŁ STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Ghetto 12 tel. 42 291 36 27

Czynne: pn. wt. 9-17, śr., czw. 10-18, sob., n. 10-16

wstęp wolny

Wystawy stałe:

- Listy transportowe • Kufer rodziny Schwarzów - austriackich Żydów
- „I skrzypce przestały grać...” - wystawa dla upamiętnienia Romów, którzy zginęli w obozie w Łodzi i w Chełmnie nad Nerem - w budynku dawnej kuźni przy ul. Wojska Polskiego 84

po wcześniejszym telefonicznym umówieniu

Wystawy czasowe:

- „Pomiędzy życiem a śmiercią... Dzieje Litzmannstadt Getto 1940-1944” (do 31 XI)
- „Zagłada w oczach młodzieży. Prace laureatów i uczestników Międzynarodowego Konkursu »Międzykulturowe Poczukiwania w Sztuce«” (do 31 XI)

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84

Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 11-19, sob., n. 11-16

Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- „Dawne zakłady Ludwika Geyera 1828-2002” • Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w. • „Z modą przez XX wiek”

Wystawy czasowe:

- 14. Międzynarodowe Triennale Tkaniny, Łódź 2013 (do 3 XI)
- 12. Ogólnopolska Wystawa Tkaniny Unikatowej, Łódź 2013 (do 3 XI)
- 10. Ogólnopolskie Triennale Tkaniny Artystycznej Uczniów Liceów Plastycznych (do 30 XI)
- „Opus sacrum, opus profanum” (4 XI - 12 I)
- „Stowarzyszenie PAX” (15 XI - 31 XII)

Inne wydarzenia:

- Warsztaty GEYERwerki: „Na początku była rolka...” (10, 17 XI)
- Warsztaty Cotton-art: „Miękką bizeria” (24 XI)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynny: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne w soboty (w pozostałe dni obowiązuje bilet wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w. • Izba warsztatowa w Domu Tkacza • „W kuchni pani Goldbergowej”

WOJEWÓDZTWO

BEŁCHATÓW

MUZEUM REGIONALNE

ul. Rodziny Hellwigów 11

tel. 44 633 11 33

Czynne: wt.-pt. 10-17, n. 11-18

Bilety: 3 zł i 1,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przeł. XIX i XX w.”
- Salon Tradycji Niepodległościowych
- „Historia miasta Bełchatowa”

Wystawa czasowa:

- „Bartnictwo i pszczelarstwo. Wystawa etnograficzna (do 3 XI)

BRZEZINY

MUZEUM REGIONALNE

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 9-16, n. 11-17

Bilety: 5 zł (indywidualne) i 3 zł (grupowe), 1 zł (dzieci i młodzież do lat 16)

Wystawy stałe:

- „Zaginione miasto” - „Krakówek” - wystawa archeologiczna • „Brzeziny - miasto czterech kultur” • „Salonik mieszczański z przełomu XIX/XX w.” • „Maszyny i urządzenia krawieckie” • „W warsztacie mistrza Ambrozińskiego” • „Brzezińska izba ludowa”

Wystawa czasowa:

- „Ikona - światło z innego świata” (do 8 XII)

Inne wydarzenia:

- Finał V Ogólnopolskiego Konkursu Poezji Liryicznej im. Andrzeja Babaryki (22 XI g. 18)

KROŚNIEWICE

MUZEUM IM. JERZEGO
DUNIN-BORKOWSKIEGO

pl. Wolności 1, tel. 24 252 33 47

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. i nd. 9-17,

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 5 zł i 3 zł

Wystawy stałe:

- Pokój kolekcjonera • Sala gen. Władysława Sikorskiego • Sala portretowa • Salonik Biedermeierowski • Dawna stajnia i wozownia • „Współcześni kolekcjonerzy polscy”

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: codziennie 10-16, oprócz sobót

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku” • „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Powstającej ojczyźnie twojej dasz bez żalu... Pamięci uczestników powstania styczniowego w 150. rocznicę” (9 XI - 15 I)

Inne wydarzenia:

- Spotkania z historią. Powstanie styczniowe (4-11 XI)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

LIPCE REYMONTOWSKIE

MUZEUM IM. W. S. REYMONTA

ul. Wiatraczna 10, tel. 46 831 61 12

Czynne: wt.-pt. 9-16, sob. 10-16, n. 11-17

Bilety: 3 zł i 2 zł (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycje lipieckie” • „Wnętrza manufaktury włókienniczej” • „Z dziejów manufaktury rodziny Winkłów w Lipcach 1889-1974” • „Chłopi W.S. Reymonta w rzeźbie Ewy Soski”

ŁĘCZYCA**MUZEUM W ŁĘCZYZY**

ul. Zamkowa 1, tel. 24 721 24 49

Czynne: śr.-pt. 10-16, sob., n. i święta 10-15 w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 7 zł i 3,5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje regionu łęczyckiego”
- „Zamek królewski w Łęczycy XIV-XX w.”
- „Wyposażenie dworów podłęczyckich XVII-XX w.”
- „Rzemiosło i sztuka ludowa regionu łęczyckiego”
- „Diabeł Boruta w ludowych rzeźbach i legendach”

ŁOWICZ**MUZEUM W ŁOWICZU**

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n., **Bilety:** 9 zł i 5 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce”
- „Etnografia Księstwa Łowickiego”

Wystawa czasowa:

- „Papier i drewno” (otwarcie 5 XI g. 12)

Skansen przy muzeum: czynny jak muzeum

Bilety: 5 zł i 3 zł; 2 zł spacerowy

Skansen w Maurzycach: czynny codziennie w g. 9-16

Bilety: 8 zł i 5 zł, 3 zł spacerowy

NIEBORÓW**MUZEUM W NIEBOROWIE I ARKADII**

Pałac Radziwiłłów, Manufaktura majoliki artystycznej, Park w Arkadii-Nieborowie tel. 46 838 56 35

Czynne: pn.-n. 10-18 (do 30 VI)

park od g.10 do zmierzchu przez cały rok

Bilety: 18 zł i 7 zł pałac i park w Nieborowie (sam park 7 zł i 5 zł), Arkadia: 7 zł i 5 zł

OPOCZNO**MUZEUM REGIONALNE**

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn., śr.-pt. 7.30-15, wt. 7.30-16, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Początki Opoczna” • „Opoczyńska rzeźba ludowa” • „Rekonstrukcja wnętrza chaty opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
- „I i II wojna światowa na ziemi opoczyńskiej”

Wystawa czasowa:

- „Nie tylko petanka. W kręgu haftów regionalnych” (7 XI - 4 I, otwarcie g. 13)

OPORÓW**MUZEUM W OPOROWIE**

tel. 24 285 91 22

Czynne: codziennie 10-16

Bilety: 8 zł i 5 zł

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie”

OŻARÓW**MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH**

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-15.30, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

PABIANICE**MUZEUM MIASTA PABIANIC**

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18, sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo - ginący zawód” • „Henryk Debich - dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanie”
- „Symbol miasta. Oblicza dworu” • Alkierz Jana Szulca • „Pozdrowienia z Pabianic. Miasto na starej pocztówce”
- „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic” • „Fauna Polski”

Wystawy czasowe:

- „Piaskowe impresje - obrazy z piasku i kamieni Janusza Bonieckiego” (do 17 XI)
- „Pomnik Niepodległości w Pabianicach” - wystawa historyczna (otwarcie 11 XI g. 13)
- „Magia w szkle zaklęta” - witraże Jolanty Treli (otwarcie 29 XI g. 18)

Inne wydarzenia:

- Muzyka w zacnym dworze: Piosenki do tekstów Juliana Tuwima i Władysława Reymonta (27 XI g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI**MUZEUM OKRĘGOWE**

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 2 zł i 1 zł

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi piotrkowskiej” • „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Broń biała i palna” • „Wnętrza renesansowe i barokowe z XVI, XVII w.” • „Wnętrza reprezentacyjne z XVI-XIX w.” • „Kolekcja numizmatów polskich z XX w.” • „Kolekcja portretu polskiego z XVII i XIX w.” • „Z naszej wsi...” - wystrój i wyposażenie izby wiejskiej • „Walka o Rzeczpospolitą w latach 1939-1956” (oddział muzeum w Polichnie)

Wystawa czasowa:

- „Wojskowe nakrycia głowy w XIX i XX wieku” (10-30 XI)

RADOMSKO**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18,

1, 2, 3 V 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.” • „Z dziejów Radomska”
- „W okupowanym Radomsku”

Wystawy czasowe:

- „Militaria (broń biała) XIX - XX w.” (do 30 XI)
- „Zapozowani” - fotografie Krzysztofa Jarczewskiego (10-30 XI)

RAWA MAZOWIECKA**MUZEUM ZIEMI RAWSKIEJ**

ul. Łowicka 26, tel. 46 814 45 69

Czynne: pn.-pt. 10-15, sob. 10-14

Bilety: 3 zł i 2 zł (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Tradycyjna izba chłopska rejonu rawskiego”
- „Salonik babuni z przełomu XIX i XX wieku”

Wystawa czasowa:

- „W kręgu secesji” - wystawa ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku (do 30 XI)

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt. 10-16, sob., nd. 10-15, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 4,5 zł i 2,5 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia Sieradza i jego okolic”
- „Kultura wsi sieradzkiej z przełomu XIX i XX w.”
- „Regionaliści sieradzcy z XIX i XX w.”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecia”

• „Na spacerze - prezentacja najciekawszych zabytków z wystaw stałych Muzeum Okręgowego w Sieradzu”

SKIERNIEWICE

IZBA HISTORII SKIERNIEWIC

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16, sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

• „Z dziejów miasta”

SULEJÓW-PODKLASZTORZE

KAPITULARZ PRZY KOŚCIELE

PW. ŚW. TOMASZA

ul. Opacka 13, tel. 44 61 62 584

Czynne: pn.-sob. 9-17 (przerwa 13-13.45), niedz. 13-17 (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Historia Opactwa Cystersów” • „Stary Sulejów w oparciu o badania archeologiczne”

TOMASZÓW MAZOWIECKI

MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny)

(w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe :

• „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego” • „Fauna środkowego dorzecza Pilicy” • „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego” • „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych” • „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

• „Z pleneru i pracowni” - malarstwo i ceramika Marii Bunzel (do 3 XI)

• „110 lat historii I Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Dąbrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim” (do 20 XI)

• „Oreż Wielkiej Wojny” (6-24 XI)

Inne wydarzenia:

• „Tuwimowy zawrót głowy” - muzealne spotkania z literaturą (26-30 XI)

TUBĄDZIN

MUZEUM WALEWSKICH - ODDZIAŁ

MUZEUM OKRĘGOWEGO W SIERADZU

98-285 Wróblew, tel. 43 821 37 26

Czynne: wt.-pt. 9-15, n. 10-15

Bilety: 5 zł i 3 zł

(we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.” • „Galeria portretów rodu Walewskich XVII-XIX w.” • w parku: „Oficyna dworska z II poł. XIX w.”

WIELUŃ

MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30, sob. 9-14, n. 11-16

w dni poświęczone nieczynne

Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Pradzieje ziemi wieluńskiej” • „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.” • „Tragedia Wielunia - 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

• „Znad górnej Prosnny i Warty w walce o wolną Polskę w latach 1939-1948” (do 31 XII)

• „Życie w czasie i przestrzeni” - wystawa ze zbiorów Muzeum Geologicznego w Warszawie (do 30 XI)

• „Kamienie pamięci. Kamienie niepamięci. Cmentarze ewangelickie województwa łódzkiego” (do 18 XI)

WOLBÓRZ

POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-

EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Modrzewskiego 15

tel. 44 616 43 80, 669 555 215

Czynne: wt. 10-14, śr., pt. 11-13, n. 10-12 i 16-18, w święta nieczynne

Bilety: 3 zł i 2 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• Sprzęt strażacki • Stare dokumenty • Zabytkowe wozy • Zbiory sztuki ludowej • Ekspozaty archiwalne i regionalne z XI i XII w.

ZDUŃSKA WOLA

MUZEUM HISTORII MIASTA

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7,

tel. 43 823 48 43

Czynne: pn., wt., śr. 8-16, czw. 8-17, pt. 8-18, sob. 10-13, niedz. 15-18

święta po wcześniejszym zgłoszeniu

Bilety: 6 zł i 4 zł

Wystawy stałe:

• „Rodowód miejski przemysłowej Zduńskiej Woli” • „Salon mieszczański z przełomu XIX i XX w.” • „Sylwetki niepospolitych zduńskowolan” • „W dawnej zduńskowolskiej aptece” • „Jzba tkacka” • „Gmina żydowska w Zduńskiej Woli - obecność i zagłada”

Wystawy czasowe:

• „Obrazy Słowa Dźwięki” - malarstwo Marzeny Sroczyńskiej-Gudajczyk (do 12 XI)

• „Wielka szpera. Wrzesień 1942” (otwarcie 13 XI g. 16.30)

• „Klamki drzwi i inne detale małej architektury w obiektywie Mariusza Turbosia” (otwarcie 14 XI g. 17)

Inne wydarzenia:

• Spotkanie z Krzysztofem Woźniakiem oraz promocja jego książki „Niemieckie osadnictwo wiejskie między Prosną a Pilicą i Wisłą od lat 70. XVIII wieku do 1866 roku. Proces i jego interpretacje” (6 XI g. 17)

• Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota”. „Przemiany ludnościowe w rejencji łódzkiej 1939-1945” - wykład Janusza Wróbla z IPN Oddział w Łodzi

„Zawartość aktowa Centrali Przesiedleńczej w Poznaniu Oddział w Łodzi z lat 1939-1944” - wykład Adriany Bryk z Archiwum Państwowego w Łodzi Oddział w Sieradzu (13 XI g. 15)

MUZEUM – DOM URODZIN

ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO

ul. M.M. Kolbego 9

tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ

MUZEUM MIASTA ZGIERZA

pl. Dąbrowskiego 21

tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 10-15.30, czw. 10-18, n.

10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł

(w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

• „Kruszówka - wnętrze mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”

• „Dzieciocy świat. Zabawki z dawnych lat”

Wystawa czasowa:

• „Dla Polski Walczącej – żołnierze Okręgu Łódź AK Barka” (do 30 XI)

Inne wydarzenia:

• Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grota” w Zgierzu: „Pierwsze miesiące okupacji niemieckiej w Łódzkiem” - wykład Antoniego Galińskiego z IPN Oddział w Łodzi (6 XI g. 14)

• „Dziś za jednego Niemca śmierć poniesie 50 Polaków” - promocja publikacji IPN (14 XI g. 17)

• XXX Zgierskie Spotkania Muzealne „Pieczęcie władz kościelnych z obszaru Polski centralnej połowy XX wieku” - wykład Marka Adamczewskiego z Instytutu Historii UŁ oraz promocji VIII tomu Prac i Materiałów Muzeum Miasta Zgierza (28 XI g. 17)

ADI ART

ul. Piotrkowska 60, tel. 42 636 80 55

Czynna: pn.-pt. 11-18

Prowadzi: M. Królikowska

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, tel. 42 61 38 138

Czynna: po uprzednim kontakcie telefonicznym

Prowadzi: W. Warzywoda

- 7. Konkurs na Małą Formę Graficzną dla studentów ASP w Łodzi
- wystawa pokonkursowa (do 31 XII)

GALERIE ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 9-15

KOBRO (I piętro)

- The Rape of Europe - międzynarodowa wystawa grafiki i instalacji (8-24 XI, otwarcie g. 17)
- Wystawa prac wykładowców Petersburskiego Uniwersytetu Architektury i Inżynierii Cywilnej - grafiki i fotografie (20 XI - 4 XII)

144 (III piętro)

- Mariusz Pałka - grafika (6 XI - 3 XII)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

Prowadzi: J. Michalak

- Retrospektywa Teresy Tyszkiewicz (do 30 XI)

EUROPEJSKIE CENTRUM KULTURY LOGOS

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 42 637 65 45

Czynna: pn.-sob. 16-18, *niedziela po mszach św.*

Prowadzi: ks. W. Sondka

FOTOGRAFII

im. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- Tadeusz Jagiełło „Australia” (do 8 XI)
- Potęga Łodzi - Power of Łódź
- wystawa pokonkursowa (od 13 XI)

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

Prowadzi: K. Kurowski

- Mariusz Nowicki „Pysio” (do 30 XI)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

Czynna: pn.-pt. 9-18

Prowadzi: A. Wierzbowska

- „Kocham - to okno na świat”
- Elżbieta Łuniewska - malarstwo,
- Barbara Kaszyńska - poezja (4-22 XI, wernisaż 8 XI g. 18)
- „Poezja bałuckich podwórek” - wystawa pokonkursowa (29 XI - 31 XII, otwarcie g. 18)

JANA PAWŁA II

przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP

ul. Rokicińska 333, tel. 42 648 81 33

- „Przez pola, lasy i łąki...”

- malarstwo Jadwigi Schnee (do 15 XI)

Ł przy DOMU LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

Czynna: pn.-pt. 10-18

- „A tych wagonów jest ze czterdzieści, sam Julian Tuwim nie wiedział, co się w nich jeszcze mieści” - prace uczniów Zespołu Szkół Specjalnych Nr 6 w Łodzi (otwarcie 6 XI g. 10)
- Krzysztof Szwarz - rysunek (otwarcie 14 XI g. 19)

GALERIE ŁÓDZKIEGO DOMU KULTURY

ul. Traugutta 18, tel. 42 633 98 00 w. 208

i w. 288; 797 326 230, 797 326 191

Czynne: wt.-sob. 14-18

Bilety: 1 zł (w środy wstęp wolny)

Prowadzi: M. Świątczak

FF - FORUM FOTOGRAFII

- Lucjan Demidowski „Obrazy iluzoryczne II” (8-30 XI, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

- Piotr Ambroziak „Arche” (do 9 XI)

NOWA

- Łódź Design Festival
- Michał Łuczak „Brutal – retrospekcja” (do 8 XI)
- „Made in Głowno” (14 XI - 6 XII, otwarcie g. 18)

STARA

- Klub Plastyka Amatora – doroczna wystawa (31 X - 23 XI, otwarcie g. 18)

MANHATTAN

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494

Czynna: pn.-pt. 14-19

Prowadzi: K. Potocka

- „Kobieta z marmuru” - wystawa zbiorowa (do 22 XI)

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

BAŁUCKA

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52

Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- Aleksandra Ignasiak „1... 2... 3... szukam!” (do 10 XI)

GALERIA RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16

Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Barbara Falender - filmy, rzeźby, instalacja (do 9 XI)
- „Łódź - grafika ulic”
- fotografie Andrzeja Pukaczewskiego (14 XI - 7 XII, otwarcie g. 18)

OŚRODEK

PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza

tel. 42 674 10 59

Czynny: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

• #20latfotografiiPWSFTvT

- wystawa Katedry Fotografii PWSFTvT (do 24 XI)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1

ul. Zawiszy Czarnego 39

tel. 42 655 06 00

Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

Prowadzi: P. Gmośniński

- „Praga” - wystawa grupy fotograficznej „von Miss Kadru” (do 25 XI)
- „Gwiazdka 2013” prezentacja Stowarzyszenia Twórców Koronki i Haftu „Arachne” (26 XI - 31 XII)

OPUS

ul. Łąkowa 29, tel. 42 634 55 28

Czynna: pn.-pt. 9-17

Prowadzi: B. Dzieciół

- 10-lecie Galerii Opus: wystawa malarstwa Magdaleny Moskwy (do 31 X)

PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166

tel. 42 651 50 30 w. 16

Czynna: pn.-pt. 9-16

Prowadzi: B. Jarmoliński

- Jadwiga Kiciak „Koronki” (7-30 XI, otwarcie g. 19)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

Prezes: W. Niewiarowski

- XIX Aukcja Promocyjna (16 XI g. 12)

• „Dream Spaces” Marta Bielecka-Dudzińska (18-29 XI, otwarcie g. 17)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

przy WDK „502”

ul. Gorkiego 16, tel. 42 673 35 99

Czynna: pn.-sob. 11-19

Prowadzi: **M. Z. Wojalski**

• „Agnieszka Broż, Ewa Chorążak, Aleksandra Hachula. Młode damy śląskiego exlibrisu” (do 3 II)

ZPAP „NA PIĘTRZE”

ul. Piotrkowska 86, tel. 42 632 73 56

Czynna: pn., śr., pt. 11-15, wt., czw. 11-18

Prowadzi: **M. Kapuścińska-Borkiewicz**

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

Czynna: pn.-pt. 9-15

Prowadzi: **U. Issaieff**

• „LATO, LATO ZOSTAŃ DŁUŻEJ” podsumowanie XIII Konkursu Fotograficznego, wręczenie nagród i dyplomów, prezentacja multimedialna, wernisaż wystawy (do 20 XI)

• IX Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Nowe inspiracje” - wystawa wierszy (23 XI - 9 XII, otwarcie g. 18.30)

137

przy Klubie Nauczyciela,

ul. Piotrkowska 137/139, tel. 42 636 25 98

Czynna: pn.-pt., n. 10-20

• „Benefis 1963-2013” - wystawa prac Andrzeja Stefana Wiśniewskiego (28 X - 14 XI)

• „Linie i kreski” - prace uczniów z Koła Młodych Twórców ze SP nr 14 (18-29 XI, otwarcie g. 18)

526

przy POS, ul. Krzemieniecka 2a

tel. 42 688 13 47

Czynna: pn.-pt., n. 10-19

• „Impresje afrykańskie” - malarstwo Michała Smółki (otwarcie 13 XI g. 18)

WOJEWÓDZTWO

GŁÓWNO

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro

ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636

Czynna: pn.-pt. 9-17

Prowadzi: **D. Młynarczyk**

• „Andrzej Heidrich - wielki twórca małej grafiki” (do 30 XI)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI

OGRÓD SZTUKI - Galeria Miejskiego Ośrodka

Kultury, ul. Jana Pawła II 9

tel. 42 211 62 89

Czynna: pn., wt. 10-18, śr., czw. 12-18,

pt. 9-16

Prowadzi: **W. Przybyło-Cieślik**

• „Kolory muzyki” - wystawa fotograficzna dokumentująca 14. Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej „Kolory Polski” (7-22 XI)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6

tel. 43 675 35 27

Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

Prowadzi: **B. Trocka-Dąbrowa**

• „Eugeniusz Iwanicki - w 80. rocznicę urodzin” (do 7 XI)

• Tomasz Miksa - fotografie

(8 XI - 5 XII, otwarcie g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

OŚRODEK DZIAŁAŃ ARTYSTYCZNYCH

ul. Dąbrowskiego 5 i ul. Sieradzka 8

tel. 44 733 93 88

Czynny: pn.-pt. 10-18, sob. 12-18, n. 14-18

Prowadzi: **P. Gajda**

• Ewa Bloom-Kwiatkowska - malarstwo, wideo, obiekty (8-30 XI, otwarcie g. 19)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3, tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18

Prowadzi: **M. Szymlet-Piotrowska**

• XXVIII Konkurs Fotografii WP „Foto 2013” (18-27 XI, otwarcie g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05

Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14,

Prowadzi: **B. Walusiak**

• Grafika warszawska 2006-2011

(do 3 XI)

• Wykłady Małgorzaty Wiktorco:

„Laika - manekin - nadmarioneta - augmented body. Od Witolda Wojtkiewicza do Stelarcza” (6 XI)

„Spotkanie parasola i maszyny do szycia.

Psychoanaliza w sztuce” (13 XI)

„Dadaizm. Fluxus. Akcje performatywne” (20 XI)

„Sztuka - *techné, ars, beaux-arts* i antyszczeka” (27 XI)

ZGIERZ

MOK, ul. Mielczarskiego 1, tel. 42 716 26 18

Czynna: pn.-pt. 10-18

• „Ulice Szanghaju” - fotografie Marcina Kujanka (15 XI - 6 XII)



STACJA NOWA GDYNIA

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej

ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21

Czynna: codziennie 7-23

Prowadzi: **Z. E. Ślęzak**

• „Impresje mojego życia” - malarstwo

Ireny Rumińskiej (do 12 XII)

• „Pielgrzym tysiąclecia” - niepublikowane fotografie Jana Pawła II (do 4 I)

TVP ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 9, 23 listopada o godz. 17.15

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów

ul. Gdańska 32, tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

- **WIECZÓR MUZYCZNY**
wyk. Jolanta Gzella – mezzosopran,
Dorota Stanisławska – altówka,
Iwona Jakubowska – fortepian,
kwintet dęty z klasy
Agaty Piotrowskiej-Bartoszek
w programie: J. Brahms, Ch. Loeffler,
T. Szeligowski
4 XI g. 18.15
- **Łódzka Akademia Muzyczna**
– przeszłość i teraźniejszość
Sławomir Zamusko – Dziewięć pieśni do słów
J. Tuwima (prawykonanie)
„Adela Comte-Wilgocka”
- wykład Beaty Zawadzkiej-Kłos
Spotkanie z prof. Adelą Winiarską
15 XI g. 18.15
- **Ogólnopolska Konferencja**
Artystyczno-Naukowa „Elementy jazzu
w kameralistycznej fortepianowej XX i XXI wieku”
- koncerty
19-22 XI g. 18.15
- **ORGANY, KLAWESYNY I MUZYKA DAWNA**
wyk. Jitka Konecka – pedagog klasy fletu
podłużnego w Konserwatorium w Olomuńcu
(Czechy)
20 XI g. 18.15
- **WIECZÓR MUZYCZNY**
wyk. Kamil Klimek – fortepian
w programie: F. Liszt, S. Rachmaninow,
P. Reale
25 XI g. 18.15

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

- **FESTIWAL AŻ**
III Warsztaty Muzyki Rozrywkowej
- koncert uczestników „Rock and Roll is King.
Alexandra Kędra i jej goście”
5 XI g. 18
Jubileusz 65-lecia pracy twórczej
prof. Bogusława Schaeffera:
„Teatr instrumentalny Bogusława Schaeffera”
- wykład Jacka Szerszenowicza (g. 16.30)
Koncert (g. 18)
13 XI
Koncert laureatów krajowych
i międzynarodowych konkursów
akordeonowych
wyk. studenci Akademii Muzycznej w Łodzi
14 XI g. 18
Ogólnopolska Konferencja
Artystyczno-Naukowa „Elementy jazzu
w kameralistycznej fortepianowej XX i XXI wieku”
- koncert inauguracyjny
18 XI g. 18

Koncert Orkiestry Barokowej Akademii
Muzycznej w Łodzi
prowadzenie Jakub Kościukiewicz
– wiolonczela barokowa
19 XI g. 18

- **Spotkania z muzyką w Zgierzu**
wyk. studenci Akademii Muzycznej w Łodzi
13 XI g. 19 - sala Towarzystwa Śpiewaczego
„Lutnia” ul. Łęczycka 2, Zgierz
- **„Tkane muzyką”**
21 XI g. 17 - Miasto Tkaczy,
ul. ks. Sz. Rembowski 1, Zgierz
- **63. sesja Musica Moderna:**
Koncert prawykonań
wyk. Łukasz Długosz – flet,
Paweł Gusnar – saksofon,
Gośka Ispording – klawesyn,
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej,
dyrygent – Daniel Raiskin
w programie: B.K. Przybylski – North Concert
Symphony for Alto Saxophone in E (Minor)
and Orchestra
A. Kwieciński – Koncert klawesynowy
P. Mykietyn – Koncert fletowy
29 XI g. 19 - Filharmonia Łódzka,
ul. Narutowicza 20/22

AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

ul. Zachodnia 54/56

tel. 42 633 26 41, 42 633 43 68

- „Diva show” monodram Kamila Maćkowiaka
5, 8, 10, 12, 24 XI g. 19
- Wystawa Zespołu Szkół Plastycznych
„Skazani na sukces”
7 XI g. 18
- „Wyrzucić robala”
Michał Soneczko - fotografia na liściach
spotkanie z autorem
15 XI g. 18
- „MaMa Perform” – akcja artystyczna Matek!
16 XI g. 19
- „Pchła Szachrajka” - spektakl dla dzieci
17, 24, 30 XI g. 11
25 XI g. 10
- Monika Jakóbczak - wystawa pastel
otwarcie 18 XI g. 18
- „Happy New Eyes II”
gala finałowa - pokazy, projekcje, warsztaty
21 XI g. 16.30
- Katamaran literacki z udziałem szczyńskiej
poetki Gabrieli Szubstarzyk
21 XI g. 18
- „FREDRO obSCENICZNI”
performatywne czytanie dzieł Aleksandra
Fredry tylko dla dorosłych
30 XI g. 22

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY

RONDO

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- **POEZJA W RONDZIE**
Marta Tarnicka-Dec - wieczór poetycki
16 XI g. 18
Wieczór poetycki Grupy Literackiej MOTYL
19 X g. 18
- **KLUB PODRÓŻNIKÓW I ODKRYWCÓW**
„Indonezja” - prelekcja Grażyny Kuran
8 XI g. 18
„Boliwia” - prelekcja Szymona Banaszczaka
22 XI g. 18
- **VIII OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL
FILMÓW KRÓTKICH OFFK-a**
Warsztaty - spotkania autorskie
z Barnabą Bonatim, reżyserem, scenarzystą,
aktorem, absolwentem reżyserii PWSFTViT
w Łodzi
8, 15 XI g. 12
Rozstrzygnięcie festiwalu, projekcja
nagrodzonych filmów
23 XI g. 17

LUTNIA

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- Koncert Chóru Canto
12 XI g. 15
- Wojewódzki Przegląd Twórczości
Artystycznej Seniorów
22 XI g. 15
- **PARADA PIOSENKI PRZEDSZKOLAKÓW**
konkurs wokalny dla dzieci
23 XI g. 11
- „Śpiewająca Polska”
Przegląd Chórów Regionu Łódzkiego
28 XI g. 10

NA ŻUBARDZKIEJ

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- Recital wokalny Agaty Lerch
16 XI g. 18
- Koncert Chóru Canto
20 XI g. 11
- **Z PRADEM I POD PRADEM**
- koncert district m. oraz Marysi Symilak
22 XI g. 18
- **NOWE INSPIRACJE - IX Ogólnopolski
Konkurs Poetycki - podsumowanie**
23 XI g. 18
- „20 na 20”
- koncert przebojów w wykonaniu
wokalistów Studia Piosenki oraz district m.
29 XI g. 18

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13
tel. 42 684 24 02

- Cztery pory w Rawce (Puszcza Bolimowska) zdjęcia Małgorzaty Szafrąńskiej i Krzysztofa Kuhna
7 XI g. 18
- Zaduszki Bluesowe - koncert poświęcony pamięci Krzysztofa Watały wystąpią m.in. Andrzej Woszczyński, Voltage, White Dogs, Jazzblog, Mile Stone, Medieval Barbie Show
8 XI g. 18
- Klub Smakoszy Kultury – Francja spotkanie z prof. Mieczysławem Gajosem z UL
15 XI g. 18.30
- „Na krawędzi” – pokaz filmu o polskiej zimowej wyprawie na K2
21 XI g. 18
- „Łódź fascynuje” - rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego
22 XI g. 18

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17
tel. 42 636 68 38, 42 636 06 19

- KAWIARNIA LITERACKA
Spotkanie z Wacławem Holewińskim, autorem powieści „Szwyc”
7 XI g. 19
Promocja 15. numeru kwartalnika Artystyczno -Literackiego ARTERIE i książki Szymona Domagały-Jakuca „Hotel Jahwe”
14 XI g. 19
- Kabaret BI-BA-BO
„Milość ci wszystko wybaczy”
8 XI g. 18
- MUZYCZNA SCENA „L”
Kuba Pawlak – koncert
9 XI g. 19
- SCENA „L”
„Aria dla Algernona”
- monodram Tomasza Boruszczaka
reż. A. Czerny
15 XI g. 19
„Przypadek Adasia Miauczynskiego wg scenariuszy Marka Koterskiego”
- monodram Włodzimierza Twardowskiego
reż. A. Czerny
16 XI g. 19
Dorota Masłowska
„Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku”
reż. A. Mortas
23 XI g. 19

- PULS LITERATURY NA ŚWIECIE
Spotkanie z poetami: Rae Armantrout i Peterem Gizzi (USA)
17 XI g. 18
- WARSZTATY LITERACKIE
Warsztaty poetyckie prowadzi Tomasz Cieślak
19 XI g. 17
Warsztaty dla licealistów prowadzi Rafał Gawin i Maciej Robert
20 XI g. 16
Warsztaty literackie prowadzi Rafał Gawin i Przemysław Owczarek
21 XI g. 18

FABRYKA SZTUKI

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

- PAMIĘĆ CIAŁA / PAMIĘĆ MIEJSCA / PAMIĘĆ PUSTKI
performance kończący warsztaty dla seniorów
8 XI g. 18
- MUZG
reż. T. Rodowicz
22, 23, 24 XI g. 19
- KIJO PORUSZENIE
spotkanie w tańcu, taniec w spotkaniu - warsztaty
26 XI g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA

im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10

Kasa czynna: pn.-pt. 10-18,
piątek z koncertem od g. 12 do przerwy,
niedziela dwie godziny przed koncertem
tel. 42 664 79 79

- INAUGURACJA
SEZONU ARTYSTYCZNEGO 2013/2014
wyk. Ivan Monighetti – wiolonczela, dyrygent, Marta Boberska – sopran, Olga Maroszek – alt, Przemysław Baiński – tenor, Bartosz Szulc – bas, Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Łódzkiej
w programie: T. Dun, J.F. Händel, J. Haydn
15 XI g. 19
- KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ
wyk. Kaja Danczowska – skrzypce, Aneta Dumanowska – altówka, Bartosz Koziać – wiolonczela, Justyna Danczowska – fortepian,
w programie: J. Brahms, R. Schumann
19 XI g. 19
- KONCERT SYMFONICZNY
wyk. Russell Harris – dyrygent, Maciej Łabecki – skrzypce
w programie: E. Chabrier, A. Dvořák
22 XI g. 19
- ODKRYWCY MUZYKI

Warsztaty i koncert dla dzieci w wieku 4-8 lat
23 XI g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

- THE METROPOLITAN OPERA - LIVE IN HD
Piotr Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”
wyk. Anna Netrebko, Oksana Wolkowa, Piotr Beczala, Mariusz Kwiecień, Aleksiej Tanowitskij, Walery Giergiew – dyrygent
Deborah Warner – reżyseria
23 XI g. 18.55
- KONCERT EDUKACYJNY
„Ostatnie requiem, czyli M jak Mozart”
wyk. Marcin Sompoliński – dyrygent, muzycy Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Łódzkiej, studenci Akademii Muzycznej w Łodzi, Chór Akademicki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
w programie: J.F. Händel, W.A. Mozart
24 XI g. 17
- KONCERT MUZYKI KAMERALNEJ
W RAMACH ROKU TUWIMA 2013
wyk. Urszula Kryger – mezzosopran, Patrycja Krzeszowska-Kubit – sopran, Tomasz Herbut – fortepian
w programie: M. Weinberg, S. Laks, I. Lilien, K. Szymanowski
26 XI g. 19
- PO ZMIERZCHU
Spotkanie z Moniką Pasiecznik i Tomaszem Biernackim – autorami książki „Po zmierzchu. Eseje o współczesnych operach”
29 XI g. 18

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”, ul. Siedlecka 1
tel. 42 684 66 47

- Zaduszki poetyckie
– wspomnienie o Grażynie Banaś, Monice Brzozowskiej-Magnuskiej, Danucie Borczyńskiej, Aleksandrze Fordzie, Stathisie Jeropulosie.
Wiersze Anny Domagały-Jakuć (1957-85) oraz spotkanie z Szymonem Domagałą-Jakuć, autorem książki poetyckiej „Hotel Jahwe”
4 XI g. 17.30
- „Nieznanne listy Juliana Tuwima do Jana Sztadyngera”
– spotkanie z Piotrem Pirackim z IPN w Łodzi
18 XI g. 18
- Spotkanie autorskie Rafała Gawina
25 XI g. 18
- Spotkania poza placówką:
• „Polegli dla Niepodległej”
– spotkanie historyczno – poetyckie
6 XI g. 17 - MBP Łódź-Górna Filia nr 1,
ul. Przybyszewskiego 46/48
- Spotkanie autorskie Sylwii Hetman

„Róże dla Różewicza” – wieczerz autorski Grupy Literackiej „Centaur”

23 XI g. 17 - DK „Rondo”,
ul. Limanowskiego 166

- „Julian Tuwim w obronie patriotów”
– spotkanie z Ryszardem Klimczakiem
26 XI g. 17 - MBP Łódź-Śródmieście Filia nr 6,
ul. Narutowicza 91a
- „Jubileusz” - prezentacja tekstów członków
„Centaur” i Klubu Literackiego Nauczycieli
„Gawęda o języku”
– spotkanie z Leonem Sikorskim
27 XI g. 17 - Klub Nauczyciela
ul. Piotrkowska 137/139

KLUB NAUCZYCIELA

ul. Piotrkowska 137, tel. 42 636 25 98

- Warsztaty plastyczne
- bransoletka zygzakowa shamballa
7 XI g. 17.30
- „Zaduszki kabaretowe” - wieczerz wspomnień
o Małgorzacie Zwierzchowskiej
wyk. grupa Bez Jacka, Ryszard Krauze,
kabaret Kapota
8 XI g. 18

KOŚCIÓŁ EWANGELICKO-AUGSBURSKI PW. ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283

- NIEDZIELA Z MUZYKĄ
U ŚW. MATEUSZA
Koncert orkiestry Polish Camerata
pod dyr. Marka Głowackiego
10 XI g. 17

OŚRODEK KULTURY GÓRNA

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- Melodie Naszej Młodości śpiewa
Anna Warecka, przy fortepianie Lena Ledoff
13 XI g. 17
- Przegląd Piosenki Artystycznej
18 XI g. 10
- Artystyczne Warsztaty Rodzinne
Koncert „Studia Piosenki”
23 XI g. 11

PARTNERSTWO NA RZECZ ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO

tel. 609 190 211

Herbaciarnia Klimaty

Aleksandrów Ł., ul. Warszawska 28

- „Jesienna dostawa zabawek” - wernisaż
wystawy Beaty van Wijngaarden
9 XI g. 16.30

Sala Chóru Moniuszkowców

Aleksandrów Ł., ul. Ogrodowa 10

- „Śpiewajmy razem...” - pieśni patriotyczne
11 XI g. 16

Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego,

Aleksandrów Ł., pl. Kościuszki 12

- „Tuwim w obiektywie”
- podsumowanie konkursu fotograficznego
8 XI g. 18
- „Muzyka obrazu”
- koncert kwartetu smyczkowego Befane
16 XI g. 18
- Dyskusyjny Klub Książki
rozmowa o powieści
Doris Lessing „Pięte dziecko”
25 XI g. 16.30

Sala Zabaw Alexland

Aleksandrów Ł., ul. Piłsudskiego 2/4

- „Zajęcza chatka” - spektakl dla dzieci
19 XI g. 17.30

Sala Chóru Lutnia

Aleksandrów Ł., ul. Ogrodowa 17

- „Cecylia” koncert z okazji
110. rocznicy Chóru Lutnia
22 XI g. 18

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

- Festiwal Energia Afryki
13-15 XI
- Spotkanie z Grzegorzem Miecugowem
i promocja książki „Inny punkt widzenia”
21 XI g. 18
- Spektakl „Yotam”
27 XI g. 18
- Spotkanie z Jarosławem Sokolem
i Ewą Wencel i promocja najnowszej tomu
„Czas Honoru. Pożegnanie z Warszawą”
28 XI g. 18

Widzewski Dom Kultury ARIADNA

ul. Niciarniana 1/3, tel. 42 678 47 41

- XIV Łódzkie Konfrontacje Taneczne
22 XI g. 10-16

- Warsztaty Taneczne w ramach Łódzkich
Konfrontacji Tanecznych – taniec współczesny
prowadzenie Paulina Wycichowska, taniec
jazzowy prowadzenie Szymon Osieński
23-24 XI g. 10-17

Widzewski Dom Kultury „502”

ul. Gorkiego 16

tel. 42 673 35 99, 42 673 32 90

- Koncert słowno-muzyczny do tekstów
Henryka Dutka w opracowaniu
Romualdy Thomsen
14 XI g. 17
- „Sugar Man” – projekcja filmu dokumentalnego
w reż. Malika Bendjelloul
15 XI g. 17
- „Habemus papam” – projekcja filmu
w reż. Nanniego Morettiego
22 XI g. 17
- „Banalna historia z odrobiną zadumy”
- spektakl wg Juliana Tuwima w wykonaniu
Studia Piosenki Teresy Stokowskiej-Gajdy
25 XI g. 18
- „Poeci w 502” - Spotkanie z Ewą Lipską
28 XI g. 17.30
- Maszyna TOTAL
w programie: Natalia Świącicka - wokali
i Adrian Czaplicki - gitara, piano
30 XI g. 17

WYTWÓRNIA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01

- NOSOWSKA.ZIP
- najważniejsze i najbardziej znane utwory
z solowej działalności oraz kilka nowych
elektronicznych kompozycji Andrzeja Smolika
z płyty „Sushi”
9 XI g. 20
- Brennessel on Tour 2013
Kamp! i Rebeka
15 XI g. 20
- ANIA DĄBROWSKA
- koncert prezentujący utwory z debiutanckiej
płyty artystki „Samotność po zmierzchu”
16 XI g. 20
- COMA
support: Bonafide i Ukeje
21 XI g. 20
- AGA ZARYAN
koncert promujący nowy album
„Remembering Nina & Abbey”
23 XI g. 19
- MOZDŻER-DANIELSSON-FRESCO
koncert promujący nowy album „Polska”
30 XI g. 20

OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH

4, 18 XI, godz. 17, Kino Studyjne, wstęp – 8 zł
VIVA VERDI!!! – w 200. rocznicę urodzin (prezentacje oper kompozytora):

- „Trubadur” (Metropolitan Opera) – 4 XI
- „Traviata” (Metropolitan Opera) – 18 XI

4, 18 XI, godz. 19, s. 103

Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia:

- **Wsparcie, dlaczego jest takie ważne** (4 XI)
- **Jak stać się lepszym** (18 XI)

8, 15, 22, 29 XI, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii:

- **Spotkania w IV wymiarze**
– wykład Ilony Kubackiej (8 XI)
- **Świat mikroorganizmów oraz ich znaczenie w życiu człowieka i planety** – wykład Józefa Madalińskiego (15 XI)
- **Mity w ekonomii a przyszłość świata**
– wykład Krzysztofa Lewandowskiego (22 XI)
- **Wieczór dyskusyjno-filmowy** (29 XI, s. 221)

10 XI, godz. 15.30, Kino Studyjne

Spółeczny Komitet Pamięci Józefa Piłsudskiego w Łodzi,
Związek Strzelecki, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej Okręg Łódzki:

III Muzyczne Drogi do Niepodległości
czyli... łodzianie śpiewają patriotycznie

13 XI, godz. 18, s. 313

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:

Z Dolomitów w Alpy – prezentacja Piotra Fagasiewiczza

16, 23, 30 XI, godz. 11-14, s. 101, 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

19 XI, godz. 13, s. 221

Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą”:

Aleksy Rzewski – pierwszy prezydent Łodzi w niepodległej Polsce
– pokaz filmu w reż. Jacka Grudnia

19 XI, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **62. Wieczór Przewodnicki**

23-24 XI, godz. 10-21, s. 6, 7, 304, 308, 313, 310, 101

Stowarzyszenie Miłośników Erpegów i Fantastyki: **Łódzki Port Gier**

25 XI, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Maroko – od Atlasu po Saharę**

– prelekcja Katarzyny Szymańskiej

26 XI, godz. 18, s. 408

Towarzystwo Genealogiczne Centralnej Polski:

Parafie łódzkie – powstanie, granice (cz. 1) – wykład Joanny Gajderowicz

30 XI – 1 XII, godz. 9-18, s. 304, 313

Łódzkie Stowarzyszenie Hodowców Kanarków i Ptaków Ozdobnych:

Wystawa Kanarków i Ptaków Ozdobnych

OŚRODEK REGIONALNY

7 XI, godz. 13, Muzeum Regionalne w Opocznie

Wernisaż wystawy

pt. „**Nie tylko petanka... W kręgu haftów regionalnych**”.

Czynna do 4 I 2014 r.

PROPOZYCJE KINA ŁDK:



FILMOWE MONOGRAFIE – DUSTIN HOFFMAN. Pokazy w Kinie Kameralnym, we wtorki i czwartki o godz. 18.30. Cena biletu – 6 zł.

ARCYDZIEŁA POLSKIEJ ANIMACJI:

film Kamila Polaka ŚWITEŻ oraz filmy Piotra Dumay ŁAGODNA, FRANZ KAFKA, ZBRODNIA I KARA – Kino Kameralne 8-14 XI. Cena biletu – 12 zł.

Inne propozycje: Z MIŁOŚCI DO... (Wielka Brytania; komediodramat obyczajowy) – 8-14 XI; WIECZNI CHŁOPCY (Francja; komedia obyczajowa) – 15-21 XI; DROGA NA PÓŁNOC (Finlandia; obyczajowy) – 15-21 XI; BLUE JASMINE (USA; komediodramat) – 15-21 XI; POWTÓRNIENIE NARODZONY (Włochy-Hiszpania; dramat obyczajowy) – 22-28 XI; VINCENT CHCE NAD MORZE (Niemcy; komedia obyczajowa) – 22-28 XI; WAŁĘSA (Polska; biograficzny) – 22-28 XI. Cena biletu – 12 zł.

Blizsze informacje – www.ldk.lodz.pl



90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY:

- * KURSY TAŃCA TOWARZYSKIEGO * KLUB OLD BOY
- * KLUB TAŃCA TOWARZYSKIEGO * GIMNASTYKA ZDROWOTNA
- * ZUMBA Z ELEMENTAMI MODERN JAZZ * FITNESS
- * DRAMA – WARSZTATY TEATRALNE * JOGA
- * GITARA OD A DO Z * KURS RYSUNKU I MALARSTWA
- * ZAJĘCIA MALARSKIE (DLA DOROSŁYCH)
- * MALARSKIE ABC (DLA MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ)
- * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * STUDIUM KULTURY WOKALNEJ * ZAJĘCIA WOKALNE
- * KOLOROWA PRACOWNIA LUIZY (zajęcia plastyczne dla dzieci)

ZAJĘCIA STAŁE:

- * Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów

Informacje: Ośrodek Inicjatyw Artystycznych ŁDK, ul. Traugutta 18, pok. 112,
tel. 797 326 227, imprezy@ldk.lodz.pl, www.ldk.lodz.pl

ŁÓDZKI DOM KULTURY

oferuje sale na konferencje, kursy, szkolenia, zjazdy

- * zmodernizowana Sala Kolumnowa na 180 osób
- * jedna sala na 250 osób
- * dwie sale do 120 osób
- * siedem mniejszych sal od 20 do 60 osób.

Wszystkie sale wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny,
większe są klimatyzowane i nagłośnione.

Naszym atutem jest lokalizacja w centrum miasta, sąsiedztwo czterech hoteli
a także konkurencyjne ceny, usługi cateringowe i miła obsługa.

ZAPRASZAMY:

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18, 90-113 Łódź, tel.: 797 32 61 96, 797 32 61 95
e-mail: administracja@ldk.lodz.pl; www.ldk.lodz.pl

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 32 62 17, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Halina Bernat, Dariusz Drewnicz,
Piotr Grobliński, Bogdan Sobieszek,
Aleksandra Talaga-Nowacka

KALENDARIUM

Bogdan Sobieszek, tel. 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Narolewska-Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

Druk:

Drukarnia PB Offset Sp. z o.o.
93-249 Łódź, ul. Poli Gojawiczyńskiej 22
tel. 42 684 40 97

Informacje o imprezach podajemy
na odpowiedzialność ich organizatorów.

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą
zamówić prenumeratę, korzystając ze strony
www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel. 22 693 70 00.

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać pre-
numeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A. na tere-
nie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0-801-205-555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>

Zamówienia na prenumeratę: **2014 rok** (27,50 zł)

I kwartał 2014 r. do 5 grudnia (7,50 zł)